

## Protokół Nr IV/2019

IV sesji Rady Gminy Lniano odbytej w dniu 11 lutego 2019 roku w sali narad Urzędu Gminy w Lnianie w godz. 13. – 19.05.

### **W sesji brali udział:**

- 15- Radnych Gminy Lniano
- Sołtysi wg listy obecności
- Wójt p. Z. Topolińska,
- Skarbnik p. I. Michalak
- Dyrektor Szkoły Podstawowej w Siemkowie p. K. Kuzmiersz
- Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II p. D. Łobocki
- Prezes Zarządu Oddziału ZNP w Lnianie p. M. Puchowski
- Radny Rady Powiatu Świeckiego p. W. Bagniewski
- Kierownik GOPS w Lnianie p. J. Rutkowski
- Osoby uhonorowane tytułem „Społecznika Roku” wg listy obecności
- Mieszkańcy Siemkowa, Lubodzieża, Jeziorek i Karolewa wg listy obecności

Obradom przewodniczyła p. I. Jędryczka – przewodnicząca rady

### **Porządek sesji był następujący:**

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Zapoznanie z porządkiem.
3. Przyjęcie protokołu z III sesji.
4. Uhonorowanie osób, którym przyznano tytuł „Społecznika Roku Gminy Lniano”.
5. Sprawozdanie z realizacji „Gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych w Gminie Lniano na 2018 rok”:
  - a) wprowadzenie,
  - b) dyskusja,
  - c) podjęcie uchwały.
6. Sprawozdanie z realizacji „Gminnego programu przeciwdziałania narkomanii w Gminie Lniano na 2018 rok”:
  - a) wprowadzenie,
  - b) dyskusja,
  - c) podjęcie chwały.
7. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Gminę.
8. Raport z wykonania „Programu Ochrony Środowiska”.
9. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - a) zmian w budżecie Gminy Lniano na 2019 rok,

- b) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy :Lniano,
  - c) niewyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego na 2020 rok,
  - d) zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej w Siemkowie,
  - e) szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat i trybu ich pobierania,
  - f) zniesienia formy ochrony przyrody z drzew wchodzących w skład alei przydrożnych będących pomnikami przyrody przy drodze powiatowej Nr 1211 C Tleń – Lniano,
10. Informacja komisji gospodarczej w sprawie ustaleń nt. wniosku mieszkańców Zalesia Szlacheckiego dotyczącego drogi gminnej.
11. Informacja wójta o działalności w okresie między sesjami Rady.
12. Wolne wnioski.
13. Zakończenie sesji.

Ad.1. Obrady IV sesji Rady Gminy Lniano otworzyła p. I. Jędryczka – przewodnicząca Rady. Powitała obecnych. Poinformowała, że na 15 radnych w sesji bierze udział 15, obrady są zatem prawomocne.

Ad.2. W tym punkcie przewodnicząca rady zapoznała uczestników sesji w porządku. Stwierdziła, że zgłoszono nam uwagę proponuje się przeniesienie punktu dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat i trybu ich pobierania, jako podpunktu „a)” z podpunktu „e)” w punkcie 9 „Podejmowanie uchwał”.

Zapytała, czy są uwagi do porządku obrad ?

Radna p. K. Kłopotek- Bagniewska – w związku z zamiarem przekształcenia Szkoły Podstawowej w Siemkowie podczas ostatniego posiedzenia komisji stałych miała miejsce bardzo burzliwa dyskusja na komisjach, były emocje różne wnioski, pomysły. Wydaje się jej, że niektórzy radni do końca nie wiedza, jaka mają podjąć decyzję. Nie podobała się nam również treść uchwały, została ona poprawiona, ale myśli, że nie jesteśmy jeszcze gotowi, żeby się z tym zmierzyć, dlatego stawia dzisiaj wniosek o wyrzucenie z porządku obrad punktu 9 podpunkt „d” w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej we Siemkowie. Uważa, że nie jest to jeszcze czas, aby tak ważną sprawę rzucać na obrady rady w tak krótkim czasie. Pracujemy ze sobą zaledwie 2 miesiące. Myśli, że rada nie ma jeszcze na tyle doświadczenia. Uważa, że powinniśmy jeszcze ze sobą popracować i się poznać, bo uważa, że jeszcze się do końca nie znamy. Popracować przynajmniej rok, zobaczyć jak funkcjonuje budżet, co radni mogą w nim zmienić, czego nie mogą, jaki rada ma udział w funkcjonowaniu budżetu, myśli w przyszłym roku budżetowym. Apeluje do nowych radnych, uważa, że my radni powinniśmy podejmować słuszne decyzje, ale nie pochopne.

Przewodnicząca rady poddała pod głosowanie swój pierwszy wniosek o zmianę punktu „e” na „a”. Zarządziła głosowanie imienne.

Wiceprzewodnicząca rady p. M. Gzella przeprowadziła głosowanie imienne.

Po przeprowadzeniu głosowania imiennego przewodnicząca rady poinformowała, że wniosek został przyjęty jednogłośnie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych. Imienny wykaz głosowania w załączeniu.

Następnie stwierdziła, że przegłosujemy wniosek pani radnej Kłopotek – Bagniewskiej o zniesienie z porządku obrad punktu dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej w Siemkowie.

Radny p. T. Bagiński – chciałaby poprosić państwa radnych, wie, że atmosfera jest jaka jest, wszyscy się denerwujemy, ale chciałbym państwa radnych poprosić o rozagę i chciałbym was poprosić o to, żebyście dali szansę sobie i nam i szkole i rodzicom i uczniom, żeby nad tym problemem się pochylić głębiej. Dla mnie osobiście niedopuszczalna sytuacją, jest taka sytuacja, która teraz miała miejsce i naprawdę proszę was, bo macie jakieś ustalenia, czy w głowie, czy w sercu, ale weźcie sobie to pod rozagę. Procedowanie tak ważnej sprawy tydzień po tygodniu, gdzie na bieżąco poprawiamy jakieś błędy, czy tam jakieś złe dane, dalej i tak dalej, sami państwo wiecie, jakie było zamieszanie tydzień temu na tych komisjach. Przecież dochodziło do tego, że się okazywało, że w komisji gospodarczej głosowało 8 osób, gdzie było 7, trzeba było to poprawiać, gdzie komisja ma 7 członków a doliczono się 8. Było, taki to był zamęt, część radnych nie wiedziała o co chodzi, bo się człowiek zaczął w tym wszystkim gubić. Mam taką prośbę, aby państwo radni spróbowali wznieść się na wyżyny, ponad to wszystko i dajmy sobie jeszcze czas na to, żeby na spokojnie usiąść i przepracować przez ten rok ten temat przegadać, przemówić, przeliczyć jeszcze raz. Pewno, gdyby państwo się nie przychyliło do wniosku tutaj pani przewodniczącej, to potem w trakcie rozmowy wyjdą jakieś rzeczy kontrowersyjne, czy nazwać, na pewno takie z którymi część się zgadza, część się nie zgadza. Prosiłbym, żebyśmy dali sobie szansę i dali sobie czas na to, by podjąć decyzję taką zgodnie z sumieniem, a niekoniecznie, że tak musi być, bo nas goni czas, bo w tym momencie to jest taka walka z czasem, wiemy o co chodzi, że do końca lutego musi – no nie musi być przegłosowane. To jest takie na siłę, walka z czasem. Ja jestem osobiście drugą kadencją radnym, ale powiem państwu radnym, że takiej sztafety, takiego maratonu, jak odbył się teraz w sprawie tej szkoły, to ja nie pamiętam. W związku z tym jest dużo kontrowersji, bardzo dużo zamieszania. Tak, że mam do państwa prośbę, a naprawdę podejrzewa, że jeżeli odłożymy tą decyzję w czasie, żeby podjąć ją naprawdę świadomie, to się świat na pewno nie zawali.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos ?

Nikt nie zabrał głosu.

p. I. Jędryczka zarządziła głosowanie w sprawie przyjęcia wniosku radnej p. K. Kłopotek-Bagniewskiej w sprawie skreślenia z porządku obrad punktu dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej w Siemkowie.

Wiceprzewodnicząca rady p. M. Gzella przeprowadziła głosowanie imienne.

Przewodnicząca rady po przeprowadzeniu głosowania imiennego poinformowała, że wniosek został odrzucony. „Za” głosowało 5 radnych, „przeciw 10”. W głosowaniu brało udział 15 radnych.

Imienny wykaz głosowania w załączeniu.

Ad.3. W tym punkcie przewodnicząca rady p. I. Jędryczka poinformowała, że protokół z III sesji został opublikowany na stronach i przekazany radnym. Zapytała, czy ktoś państwa zgłasza jakiegokolwiek uwagi do treści protokołu ?

Nikt nie zgłaszał uwag.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka przegłosujemy teraz protokół z III sesji.

Radny p. P. Felczykowski – teraz powinien być przegłosowany po odrzuceniu tego wniosku cały porządek obrad.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – przepraszam bardzo, głosujemy nad całością porządku obrad z tą zmianą jedną dotyczącą przesunięcia tego punktu „e” do punktu „a”. Zarządziła głosowanie imienne.

Wiceprzewodnicząca rady p. M. Gzella przeprowadziła głosowanie imienne.

Po przeprowadzeniu głosowania imiennego przewodnicząca rady poinformowała, że „za” głosowało 10 radnych, 5 radnych „wstrzymało się” od głosu. W głosowaniu brało udział 15 radnych.

Imienny wykaz w załączeniu.

Z kolei przewodnicząca Rady p. I. Jędryczka zarządziła głosowanie w sprawie przyjęcia protokołu z III sesji, ponieważ nie było uwag.

W dalszej części obrad wiceprzewodnicząca rady p. M. Gzella przeprowadziła głosowanie imienne w sprawie przyjęcia protokołu z III sesji.

Po przeprowadzeniu głosowania przewodnicząca rady p. I. Jędryczka poinformowała, że „za” głosowało 15 radnych. W głosowaniu brało udział 15 radnych. Imienny wykaz głosowania w załączeniu.

Ad.4. W tym punkcie przewodnicząca Rady p. I. Jędryczka stwierdziła, że przystępujemy do najbardziej uroczystego punktu porządku obrad jest to uhonorowanie osób, którym przyznano tytuł „Społecznika Roku Gminy Lniano”. Poproszę radnych z poszczególnych sołectw, tzn. jak odczytam nazwiska, to poproszę o podejście i wręczanie uroczystych grawerów. Poprosiła p. Jolantę Rosenkiewicz, odczytała treść pamiątkowego dyplomu dotyczącego nadania tytułu „Społecznik Roku Gminy Lniano”.

Nominowana do tytułu była nieobecna na sesji. W związku z tym przewodnicząca rady zwróciła się o przekazanie dyplomu i graweru przez p. T. Bagińskiego.

Następnie p. I. Jędryczka odczytała treść dyplomu dla p. Kamili Dekowskiej, której radna p. M. Drewka przekazała nominowanej.

W dalszej części p. I. Jędryczka odczytała treść dyplomu dla p. Michała Dekowskiego, który wręczyła radna p. M. Drewka.

Z kolei p. I. Jędryczka odczytała treść dyplomu dla p. Jana Podwałskiego, który następnie wręczył p. T. Bagiński.

Następnie p. I. Jędryczka odczytała treść dyplomu dla p. Wioletty Jaklik. Nominowana do tytułu była nieobecna na sesji, w związku z tym zwróciła się do radnej p. S. Przysiężnik o przekazanie.

W dalszej części sesji przewodnicząca rady p. I. Jędryczka odczytała treść dyplomu dla p. Grażyny Wróbel, który przekazała radna p. S. Przysiężnik.

Z kolei przewodnicząca rady odczytała treść dyplomu dla p. Małgorzaty Rompalskiej, który przekazała p. S. Przysiężnik.

Przewodnicząca Rady p. I. Jędryczka odczytała treść dyplomu dla p. Czesława Walkiewicza, który przekazał p. T. Bagiński.

Następnie p. I. Jędryczka odczytała treść dyplomu dla p. Sylwii Podwalskiej, który wręczył p. T. Bagiński.

Z kolei p. I. Jędryczka odczytała treść dyplomu dla p. Edyty Koprowskiej, który wręczył p. T. Bagiński.

W dalszej części sesji p. I. Jędryczka odczytała treść dyplomu dla p. Piotra Koprowskiego, który wręczył p. T. Bagiński.

Z kolei przewodnicząca rady odczytała treść dyplomu dla p. M. Puchowskiego i wręczyła go nominowanemu.

Następnie p. I. Jędryczka odczytała treść dyplomu dla p. Ireneusza Zielińskiego, który wręczył p. T. Bagiński.

Z kolei p. I. Jędryczka odczytała treść dyplomu dla p. Grażynie Bagińskiej, który wręczył p. t. Bagiński.

Po uhonorowaniu osób tytułem „Społecznika Roku Gminy Lniano” p. I. Jędryczka złożyła serdeczne podziękowania.

Następnie zarządzona została o godz. 13.45 przerwa w obradach.

Po przerwie o godz. 13.55 wznowiono obrady.

Ad.5a,b,c. W tym punkcie przystąpiono do sprawozdania z realizacji „Gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych w Gminie Lniano na 2018 rok”.

Przewodnicząca rady poinformowała, że na komisjach stałych zostało dokonane wprowadzenie, prowadziliśmy dyskusję i czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos ?

Chciała poinformować, że w głosowaniu nad sprawozdaniem z realizacji gminnego programu, bo nie bardzo pewnie państwo przewodniczący komisji będą pamiętali, odczytam z protokołu: komisja rewizyjna przyjęła powyższe sprawozdanie przy 3 głosach „za”, komisja gospodarcza przyjęła opinie jednogłośnie przy 7 głosach „za”, komisja społeczna przyjęła opinie jednogłośnie przy 5 głosach „za”, w głosowaniu brało udział 5 członków komisji, komisja skarg, wniosków i petycji przyjęła opinie jednogłośnie. W głosowaniu uczestniczyło 5 członków komisji. To jest na tyle, jak głosowały komisje. Czy możemy przystąpić do głosowania, czy państwo chcieliby jakieś uwagi wnieść ?

Nikt nie zabrał głosu.

W związku z tym przewodnicząca rady zarządziła głosowanie imienne nad projektem uchwały w sprawie przyjęcia „sprawozdania z realizacji gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na 2018 rok”.

Wiceprzewodnicząca rady p. M. Gzella rozpoczęła przeprowadzanie głosowania imiennego, odczytała nazwisko radnego Bagińskiego, który wskazał, że głosuje za”.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – przeprosiła, za rozpoczęcie głosowania. Zwróciła się o odczytanie projektu uchwały.

Wiceprzewodnicząca rady p. S. Partyka odczytała treść projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Sprawozdania z realizacji gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na 2018 rok”.

Radny p. T. Bagiński – zwrócił uwagę, że pani wiceprzewodnicząca rady czyta projekt uchwały, a nie uchwałę a powinna czytać uchwałę.

Wiceprzewodnicząca rady p. S. Partyka – przeprosiła za pomyłkę.

Wiceprzewodnicząca rady p. M. Gzella przeprowadziła głosowanie jawne imienne.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka po przeprowadzeniu głosowania imiennego poinformowała, że uchwała została podjęta jednogłośnie. W głosowaniu brało udział 15 radnych. (uchwała Nr IV/29/2019 i imienny wykaz głosowania w załączeniu).

Ad.6. W tym punkcie przystąpiono do „Sprawozdania z realizacji „programu przeciwdziałania narkomanii na 2018 rok”.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka stwierdziła, że państwo radni zostali wprowadzeni do tego sprawozdania, przeprowadzona została dyskusja, zostało przeprowadzone głosowanie w komisjach w następujący sposób:

Komisja rewizyjna przyjęła pozytywną opinię przy 3 głosach „za”. W głosowaniu brało udział 3 członków komisji,

Komisja gospodarcza przyjęła pozytywną opinię jednogłośnie. W głosowaniu brało udział 7 członków komisji,

Komisja społeczna przyjęła pozytywną opinię jednogłośnie. W głosowaniu brało udział 5 członków komisji.

Komisja skarg, wniosków i petycji przyjęła opinię jednogłośnie. W Głosowaniu brało udział 5 członków komisji.

Następnie wiceprzewodnicząca rady p. S. Partyka odczytała treść uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji „Gminnego programu przeciwdziałania narkomanii w Gminie Lniano na 2018 rok”.

Przewodnicząca rady zarządziła przeprowadzenie głosowania jawnego imiennego.

Wiceprzewodnicząca rady p. M. Gzella przeprowadziła głosowanie imienne.

Po zakończeniu głosowania przewodnicząca rady p. I. Jędryczka poinformował, że rada podjęła uchwałę jednogłośnie. W głosowaniu brało udział 15 radnych. (Uchwała Nr IV/30/2019 i imienny wykaz głosowania w załączeniu).

Ad.7.Z kolei przystąpiono do realizacji punktu dotyczącego Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Gminę.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka poinformowała, że na posiedzeniu komisji stałych było przeprowadzone głosowanie, którego wynik odczyta.

Komisja rewizyjna przyjęła wniosek dotyczący sprawozdanie jednogłośnie. W głosowaniu brało udział 3 członków komisji, komisja gospodarcza przyjęła jednogłośnie, w głosowaniu brało udział 7 członków komisji, komisja społeczna przyjęła sprawozdanie jednogłośnie. W głosowaniu brało udział 5 członków komisji, komisja skarg, wniosków i petycji przyjęła sprawozdanie jednogłośnie. W głosowaniu brało udział 5 członków komisji.

Zapytała, czy ktoś z państwa chce zabrać głos ?

Nikt nie zabrał głosu. W związku z tym przewodnicząca Rady zarządziła przeprowadzenie głosowania imiennego w sprawie wniosku o przyjęciu sprawozdania.

Wiceprzewodnicząca rady p. M. Gzella przeprowadziła głosowanie jawne imienne nad wnioskiem w sprawie przyjęcia sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Gminę.

Po zakończeniu głosowania p. I. Jędryczka poinformowała, że wszyscy radni byli „za”. W głosowaniu brało udział 15 radnych. (Imienny wykaz głosowania w załączeniu).

Ad.8. W tym punkcie przystąpiono do „Raportu z wykonania „Programu Ochrony Środowiska”.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka poinformowała, że na posiedzeniu komisji raport został przedstawiony. Przeprowadzono głosowanie, wyniki głosowania komisji: komisja rewizyjna przyjęła go jednogłośnie, komisja skarg, wniosków i petycji też przyjęła ten raport jednogłośnie, komisja gospodarcza przyjęła raport jednogłośnie w głosowaniu uczestniczyło 7 członków komisji, komisja społeczna przyjęła również jednogłośnie.

Zapytała, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos dotyczący przyjęcia tego raportu ?

Nikt nie zabrał głosu.

W związku z tym przewodnicząca rady zarządziła przeprowadzenie głosowania imiennego w sprawie wniosku o przyjęcie Raportu z wykonania „Programu Ochrony Środowiska”.

Wiceprzewodnicząca rady p. M. Gzella przeprowadziła głosowanie jawne imienne nad wnioskiem w sprawie przyjęcia raportu z wykonania „Programu Ochrony Środowiska”.

Po zakończeniu głosowania p. I. Jędryczka poinformowała, że raport z wykonania „Programu Ochrony Środowiska został przyjęty przez radę jednogłośnie. W głosowaniu brało udział 15 radnych. (Imienny wykaz głosowania w załączeniu).

Ad.9a. W tym punkcie przystąpiono do projektu uchwały w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat i trybu ich pobierania.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka poinformowała, że też było to przedmiotem dyskusji na posiedzeniu wspólnym komisji. Poszczególne komisje stałe przyjęły tą uchwałę jednogłośnie. Zapytała, czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos korzystając z obecności pana kierownika ? Prosiła o zadawanie ewentualnych pytań.

Nikt nie zabrał głosu.

Wiceprzewodnicząca rady p. S. Partyka odczytała treść projektu uchwały w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat i trybu ich pobierania.

Przewodnicząca rady zarządziła przeprowadzenie głosowania jawnego imiennego nad projektem uchwały.

Wiceprzewodnicząca rady p. M. Gzella przeprowadziła głosowanie jawne imienne nad wnioskiem w sprawie przyjęcia raportu z wykonania „Programu Ochrony Środowiska”..

Po zakończeniu głosowania p. I. Jędryczka poinformowała, że rada podjęła uchwałę jednogłośnie. W głosowaniu brało udział 15 radnych. (Uchwała Nr IV/31/2019 i imienny wykaz głosowania w załączeniu).

Ad.9b. W tym punkcie przystąpiono do projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy Lniano na 2019 rok.

Przewodnicząca Rady p. I. Jędryczka poinformowała, że na komisjach odbywały się głosowania pierwszego wstępnego projektu uchwały dotyczących poszczególnych inwestycji, nie wie, czy państwo radni życzą sobie odczytać te głosowania, czy przystępujemy do głosowania już wypracowanego projektu zmiany w budżecie ? Przypomina, że chodziło o drogę.

Skarbnik Gminy p. I. Michałak – dopowie, że zgodnie z wnioskami została wyrzucona inwestycja rozbudowy drogi gminnej Huta – Cisiny, zostało to wyrzucone, zostało dodane 36 tys. zł do inwestycji budowa budynku sportów wodnych w miejscowości Ostrowite. Pozostałe zapisy zostały bez zmian.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – czy ktoś z państwa chciałby jeszcze po wyjaśnieniu pani skarbnik ?

Radny p. P. Felczykowski – w czasie prac komisji była taka wątpliwość, dlaczego inwestycja wjazd do przychodni został powiększony do kwoty 90 tys. zł. Państwo obiecali na posiedzenie sesji przygotować i powiedzieć ile ten wjazd ma mieć metrów kwadratowych, ponieważ dlaczego, ponieważ wjazd który realizowaliśmy w Bładzimi w zeszłym roku 25 m

kosztował 35 tys. zł, tu też mamy wjazd i jest nagle 90 tys. zł, to było w związku z tym, że te 36 tys. zł z inwestycji w Błędziniu przekładamy, zabraliśmy dokładając do inwestycji w Lnianie, dlatego chciałbym się dowiedzieć ile ta inwestycja ma metrów kwadratowych. Jeszcze jedna sprawa wyszła w trakcie prac, państwo pewnie pamiętają jak mówiłem o dofinansowaniu na drogę powiatową w Błędziniu, mamy w budżecie zapis do drogi Błędzim – Ostrowite 1234 C, ja mówiłem, że to jest droga w centrum naszej miejscowości, która biegnie koło p. Musiała i biegnie koło p. Z. Gackowskiego, państwo mówili, że to jest od krzyżówki do Ostrowitego. Dzisiaj byłem w Starostwie Powiatowym, mam wydrukowaną mapę i jak nie widać, że miałem rację, że inwestycja, która mamy do dofinansowania dla powiatu świeckiego w kwocie 100 tys. zł dotyczy drogi 1234 C a to jest droga koło p. Gackowskiego, więc ta druga nie będzie realizowana w tym roku, czyli mamy nieścisłość w budżecie. Droga, która jest od skrzyżowania do Ostrowitego nosi nazwę 1046 C i to jest droga była wojewódzka. To może jednak będzie realizowana w tym roku droga koło p. Z. Gackowskiego.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka – prosiła panią wójt o wyjaśnienie.

Wójt p. Z. Topolińska – ta droga nie będzie realizowana, będzie realizowana stara droga wojewódzka nr 239, która jest w tej chwili drogą powiatową, jeśli się wkradł błąd do zapisów budżetu, to go poprawimy, ale rzeczowo chodzi o drogę była drogą wojewódzką, która miała nr 239. Ten odcinek niestety w tym roku nie.

Radny p. P. Felczykowski – to trzeba poprawić, bo jest właśnie inny numer, trzeba by było nanieść poprawki w budżecie, żeby można było głosować.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka – czy dowiemy się ile jest tych metrów, czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos ?

Radny p. T. Bagiński – chciałby zabrać głos, w takiej sprawie, bo tutaj mamy początek sesji, ja nie wiem, czy my mamy różne dokumenty, ja nie chciałabym jakby tu nic mówić, ale jak pani wiceprzewodnicząca czyta uchwały, to ja w moim tekście mam inaczej, różne wyrazy inne, ja przepraszam, żebyście mnie zrozumieli. Ja tutaj nie daj boże nic złego chce powiedzieć, z drugiej strony znając historię „lub czasopisma”, to takie też były, jeden wyraz, czy dwa był zmieniony i ja tutaj, co słyszę, co chwilę jest coś innego. Jest np. było czytane, że uchwała w sprawie „szczegółowych”, pani wiceprzewodnicząca czyta „szczególnych”, za chwilę „zwolnienia od trybu”, „zwolnienia od opłat i trybu ich pobierania, pani wiceprzewodnicząca „od opłat oraz trybu ich pobierania”. Ja myślę, że to są różnice i to nie są takie całkiem błahе różnice, bo w pewnym momencie wkradnie się jakiś- bo nie wie, czy my mamy różne dokumenty, ale ja chciałbym, abym głosował nad tym samym, bo może się za chwilę okazać, że potem ktoś powie „no jo” tam jeden wyraz, czy coś takiego, okaże się, że ten wyraz miał np. jakieś znaczenie. Ja sobie zaznaczyłem przez krótką chwileczkę sporo takich właśnie różnic. Nie wiem, czy my mamy różne dokumenty, czy co, ale mamy np. Na szybko jeszcze tabela nr 1 w tym sprawozdaniu, w jednym dokumencie mam, że jest w sprawie tych procentów dzieci w jednym jest 45, w drugim, który dostałem dzisiaj mam znowu w tej VII i VIII klasie wpisane znowu mam wpisane 101, 35,6 %. Takie procedowanie uchwał biegiem, co tydzień, byle zrobić, byle przepchnąć, to nie wie, czy my może bierzemy przykład z aktualnego rządu ? Po nocach jeszcze niedługo będziemy robić ? Tak nie może być, tak się nie da pracować. Ja bym chciał świadome decyzje podejmować, a to co chwile jest coś nie tak. Tutaj miało być przygotowane koszt, nie ma, szukamy teraz, chodzimy,

patrzemy, tu się droga nie zgadza, tak samo, ja nie wiem, jak my możemy tak pracować. Radni głosują, teraz przegłosowaliśmy uchwałę, a się okazuje, że są różne wyrazy, każdy ma inny i jak, no to ja się pytam. A może będzie za chwilę może będzie istotny ten wyraz inny, nie powinno tak być. Nie powinno tak być, a wszystko się sprowadza do tego, prosiłem państwa radnych, dajmy sobie czas, bo to jest wszystko pośpiech, to jest wszystko z pośpiechu. Mnie to się nie podoba takie coś.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – bardzo proszę panie radny, dotyczące tych uchwał, które już podjęliśmy podejrzewa, że są to przejęzyczenia tutaj koleżanki. Natomiast bardzo prosiłabym, te uwagi dotyczące uchwał, które będziemy podejmować przy odpowiedniej uchwale, jak przystępujemy do Siemkowa te tabelki zweryfikujemy dobrze? Wrócimy do dyskusji, wyjaśnimy jedną rzecz dotyczącą tego, co powinno być przygotowane.

Radny p. T. Bagiński – no i teraz biegamy, szukamy. Tak trochę powaga tej sesji zaczyna nam zanikać, bo tu sobie chodzą, pani wójt wychodzi, pani skarbnik wychodzi, ktoś, coś szuka, tu nie ma kartki, tu nie opracowania. Druga sprawa, pewnie się na mnie to odbije, bo ja dużo gadam i często zabieram głos, ale też nie podoba mi się, że niektórzy wzięli przykład z prezesa, że bez żadnego trybu i bez udzielonego głosu wykorzystując swoją pozycję, co chwilę coś wtrącają podczas głosowania, tak jak było na komisjach, obiecałem sobie, że to powiem. To co było na komisjach było niedopuszczalne. Było rozpoczęte głosowanie i jedna z komisji oddała swoje głosy, było to komuś nie na rękę i ktoś zaczyna wywody tworzyć bez udzielenia głosu bez niczego. Państwo wszyscy wiedza o kogo chodzi. Tak się nie robi i tak nie powinno być. Miało to miejsce z panią skarbnik, która bez udzielenia głosu też tam coś od razu wtrąca. Tak się nie robi. Ja czytałem regulamin rady i statut i tam nie jest napisane, że niektóre osoby mogą bez udzielenia głosu zabierać ten głos i mieć radnym w głowie.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – dziękuję panie radny, postaram się zwrócić na to uwagę.

Zwróciła się od skarbnik o wyjaśnienie.

Skarbnik Gminy p. I. Michalak – jeśli chodzi o wjazd na teren NZOZ, zgodnie z projektem i kosztorysem jest tych metrów 200,3 m<sup>2</sup>, bieżącego jest 37 mb. długości a w metrach kwadratowych 200,3. Kosztorys opiewa dokładnie na kwotę 87750,43 zł, do tego jeszcze dochodzą koszty nadzoru.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – czy radny p. Felczykowski chciałby w tej sprawie jeszcze zabrać głos?

Radny p. P. Felczykowski – wychodzi 430 zł za 1 metr, niech nawet ten nadzór, który nie wiadomo jaki będzie, realizowaliśmy inwestycję w Błędziniu, gdzie firma to zrobiła w 150 zł się zamknęła, a tutaj jest specjalnie zawyżone koszty są, żeby z innych inwestycji zabierać, żeby znowu się nie zrealizowały. Bardzo prosi na przerwie zadzwonić do pana, który robił inwestycje i zobaczymy, czy faktycznie, czy ja mam to zrobić i zobaczymy, czy faktycznie wychodzi 80 tys. zł. Ja widzę, że to jest specjalnie zrobione, zawyżone, po to, żeby z innej inwestycji zabrać i zostanie zabrane znowu z Błędzimia, po to, żeby się nie zrealizowało i potem będę walczył 2 lata o dokończenie.

Skarbnik Gminy p. I. Michalak – to jest kwota wynikając z kosztorysu, przetargu jeszcze nie było na to zadanie, dlatego nie wiadomo jak wyjdzie ten przetarg. W budżecie są koszty zgodnie z kosztorysem. Takie koszty, jakie otrzymuje, takie wprowadzam.

Radny p. P. Felczykowski-jaka firma robiła kosztorys ?

Skarbnik Gminy p. I. Michalak – projekt i kosztorys wykonywała firma p. M. Soska ze Świecia.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – podziękowała za wyjaśnienia.

Wójt p. Z. Topolińska – chciała potwierdzić, to co powiedziała pani skarbnik, podstawą konstrukcji budżetu w pozyskiwaniu środków zewnętrznych jest kosztorys inwestorski. Jesteśmy w posiadaniu tego dokumentu, kosztorys wykonany przez projektanta, który projektuje u nas wszystkie drogi i drodzy państwo projekty na o wiele większe drogi, te wartości kosztorysowe oscylowały wokół wartości przetargowych, albo były niższe. Tutaj myślę, że projektant nie popełnił błędu, mało tego, jak państwo wiedzą składaliśmy wniosek do Lokalnej Grupy Działania o dofinansowanie i te wnioski są badane pod względem prawidłowości kosztorysowania. To nie zostało zakwestionowane, przyznana została nam wstępnie dotacja. Odnosi się też do kwoty kosztorysowej. Drodzy państwo na tym etapie myślę, że jest to dokument sporządzony przez osobę kompetentną i wypada się na tym zatrzymać, a to co powiedziała pani skarbnik oczywiście przetarg zawsze zweryfikuje i tylko tyle na ten temat. Tak, że telefon do projektanta w tej chwili i w tym miejscu nie ma specjalnego znaczenia, ponieważ projektant musi przeanalizować projekt ponownie. Nam się wydawało też, że to jest dużo zjazd z drogi wojewódzkiej, określone standardy i tyle. Dziękuję.

Radny p. T. Bagiński – ja chciałem powiedzieć dla porównania może, żeby państwo sobie zobrazowali, bo faktycznie tu jestem też zszokowany, wychodzi nam 400 ileś złotych za metr kwadratowy polbruk, proszę państwa, to przykładowa droga w Siemkowie, która była pobudowana z takim wyrzeczeniem, że już budżet prawie padł i tam chyba było łącznie 209 tys. zł, to była droga kilkaset metrów o szerokości, nie wiem 6 m, 5, 7 droga, więc podbudowa musi być porządna, pewno nie gorsza, jak dojazd do NZOZ-u, no a tutaj takie pieniądze ? 440 zł za metr kwadratowy, jak ktoś z państwa ma chyba pojęcie, nieraz takie coś robił, trzeba było zrobić asfaltową. Druga sprawa pani wójt, pani mówi, że to jest zjazd z drogi wojewódzkiej, z tego co ja wiem, to mamy drogę powiatową tam a nie wojewódzką.

Wójt p. Z. Topolińska – była wojewódzka.

Radny p. T. Bagiński – była, ale jest drogą powiatową, no to nie wiem, co to jest za argument, że jak jest zjazd z drogi wojewódzkiej, to musi być 450 zł za metr. Teraz jest powiatowa, to może poprawić kosztorys, bo może będzie za pół cen, albo ileś, no bo takich kosztów – mówiąc szczerze ja jestem porażony. Faktycznie na komisjach ta kwota wydawała się nam duża teraz żeśmy to policzyli, to jest ogrom naprawdę pani wójt. No są pewne granice jakieś, gdyby było 150 zł, 170 zł, ale 440, czy te 400 zł jak zwał, reszta niech idzie na ten nadzór, to już państwo radni bez wszystkiego, bez przesady, kto z was chciałby w domu budować polbruk za 450 zł. To mamy tu wykonawcę

Wójt p. Z. Topolińska – to nie jest jedna kwota, to jest kwota z ubiegłoroczna, ona była na poziomie dotacji, dla państwa zainteresowanych ja jestem w posiadaniu kosztorysu, który wg

KNR-ów kosztorysuje poszczególne roboty i to nie jest tylko ułożenie polbruku, to jest przygotowanie i roboty przygotowawcze, to jest m.in. ułożenie rur ochronnych, zabezpieczenie całej sieci telekomunikacyjnej, ja państwu polecam, puszczyć ten kosztorys, państwo zainteresowani mogą dokładnie sprawdzić ile poszczególne pozycja tego kosztorysu wynosi.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka – dziękuję serdecznie, czy możemy przystąpić do odczytania projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Lniano ?

Radny p. P. Felczykowski – tu jest sprawa błędnego zapisu inwestycji drogowej, bo jej nie możemy przegłosować.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka – uwzględnieniem tejże poprawki, dotyczącej numeru drogi.

Radny p. T. Bagiński –ale ja nie wiem pani przewodnicząca z całym szacunkiem, to jest budżet, nie wie, czy my tak możemy, szkoda, że nie ma niestety pana radcy dzisiaj, bo jego byśmy zapytali, czy my możemy sobie tak głosować nad budżetem i właśnie go zmieniać w tym momencie. Już mieliśmy taką dyskusję niedawno na ten temat, ja nie wiem, czy to tak możemy robić sobie.

Radny p. P. Felczykowski – bo to jest do budżetu jest wprowadzona inwestycja.

Skarbnik Gminy p. Ilona Michalak – numer drogi jest zgodny z porozumieniem, które zawarliśmy z powiatem, numer będziemy mogli zmienić, ale dopiero po aneksie porozumienia, jeśli faktycznie jest błędny ten numer drogi w nazwie zadania.

Radny p. P. Felczykowski – czy to jest zgodne z przepisami, że my tak możemy sobie po komisjach zmieniać.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka – państwa radnych proszę o uwagę, chodzi o zmianę w budżecie Gminy Lniano na 2019 rok, nie wiem czy państwo sobie życzyście, żebyśmy głosowali nad tymi poprawkami, które były na komisjach, czy głosujemy te poprawki a sensu strikte ta uchwała, którą dzisiaj podejmujemy dotycząca zmian w budżecie, nie dotyczy tejże drogi, nie wiem, czy ewentualnie poprosimy o zmianę uchwały w sumie dotyczącej tej drogi, i wtedy będziemy głosowali.

Radny p. P. Felczykowski – ja jeszcze będę miał wniosek do budżetu apropo tej inwestycji, tej wysokości, mój wniosek będzie taki, aby, to co zrobiliśmy na komisji, aby te 36 tys. zł powróciło do inwestycji odwodnienia drogi w Błędziniu, a pozostałą kwotę zostawić mimo kosztorysu, w którym spokojnie te metry wyrobimy.

Skarbnik Gminy p. I. Michalak – chciałam wyjaśnić, że te 36 tys. zł dodajemy do inwestycji, na którą już się odbył przetarg i tu chodzi o podpisanie umowy. Jeśli nie dołożymy nie ma podpisania umowy i póki co inwestycja nie będzie realizowana. Budowa obiektu sportów wodnych w Ostrowitem.

Radny p. P. Felczykowski – a nie do wjazdu w Lnianie ?

Skarbnik Gminy p. I. Michalak- nie.

Radny p. P. Felczykowski – ostatnie pytanie, jeśli się pojawią środki i pani obiecała, że powrócą te środki ?

Skarbnik Gminy p. I. Michalak – tak, po ukończeniu sezonu zimowego możemy zabrać zabezpieczone środki na odsnieżanie.

Radny p. T. Bagiński – pani wójt była uprzejma przedstawić ten kosztorys, pani wójt wskazała, że to są takie różne koszty i że takie różne ważne rzeczy ułożenie rur ochronnych, zabezpieczenie sieci telekomunikacyjnej, to jest raptem 1100 zł w całej tej kwocie prawie 90 tys. zł, to akurat nie wydaje mi się jakiś wielki koszt. Moim zdaniem to jest porażające ja osobiście w życiu nie zagłosuje nad takim czymś.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka – proszę państwa może przegłosujemy te poprawki, które były na komisjach, czy przystępujemy do odczytania projektu tejże uchwały i ewentualnie się pochylimy nad tym, bo tutaj w zasadzie były, może ja przypominam w sprawie drogi w Cisinach i przesunięcia tych środków. Czy państwo sobie życzyacie jeszcze nad tym głosować, czy głosować nad ostatecznym projektem tejże uchwały, która już nie dotyczy tego? Może przegłosujemy tak na roboczo, czy po prostu głosujemy nad projektem tej uchwały, która była, która dotyczy tylko przesunięcia, poprawek, czy przesunięcia, czy głosujemy nad każdą poprawką oddzielnie?

Radny p. P. Felczykowski – może byłby zasadny telefon w tym momencie do pana radcy prawnego jak właśnie zrobić z tą drogą, żeby nie było, że Bygdoszcz nam podważy uchwały. Ten pośpiech, który się spieszymy w tej radzie, że poczekamy rok z tą szkołą i sama się sprawa załatwi, bo nie będą zachowane procedury prawne.

Wójt p. Z. Topolińska – otóż ta droga jest w naszym budżecie od dłuższego czasu z takim numerem, numer pomyłkowo został nam podany przez Zarząd Dróg Powiatowych, on został podany pomyłkowo i nie ma wpływu na głosowanie tejże uchwały. Powinno być poprawione porozumienie Gminy Lniano z Zarządem Dróg Powiatowych, natomiast z całą odpowiedzialnością chcę państwu powiedzieć, że przedmiotem inwestycji zarówno zakresu rzeczowego jak i finansowego jest droga 1046, czyli droga, która prowadzi z Błędzima do Ostrowitego, będąca kontynuacją dużej inwestycji.

Radny p. P. Felczykowski – do końca to nie jest pomyłka, ponieważ starostwo podając ten numer, ta droga również ma być w innym czasie, czyli my po prostu nie mylimy numery, tylko inwestycje.

Wójt p. Z. Topolińska – ja powiem państwu, tam się błędów nie robi, gdzie się nic nie robi, jeśli powiat przygotowuje, ja tu nie chcę absolutnie bronić, błąd nie powinien być, im mniej tym lepiej, natomiast one się zdarzają, zdarzają się w różnych dokumentach i tutaj proszę mi wierzyć, że rzeczywiście przedmiotem tej inwestycji, projektu technicznego, który jest w końcowej fazie jest droga 1046, to nie jest droga prowadząca przez Błędzim, ona też jest w tym porozumieniu, ale z inną kolejnością realizacji. Ta jest pierwsza i ma być realizowana.

Radny p. P. Felczykowski – przepraszam bardzo ad vocem – w takim razie nie chodzi to o kwestie o zmianę numeru, ale trzeba zmienić również i nazwę inwestycji, nie Błędzim – Ostrowite, ale Błędzim – Lniano, albo jeszcze gdzieś dalej i tu właśnie jest kwestia tego.

Przewodnicząca [rady p. I. Jędrzycka - czyli problem dokumentu źródłowego?

Radny p. P. Felczykowski – dokładnie, tu nie chodzi o sam numer, bo sama jej nazwa i numer jest nieodpowiedni, teraz powiedzmy należałoby zasięgnąć gdzieś rady, co my mamy teraz głosować, bo jak przegłosujemy teraz, to tu będzie teraz, ja jestem jak najbardziej „za” te

1234 C nawet jeśli poprawimy, ale nie możemy samego numeru zmieniać, nie zmieniając nazwy drogi. Już nie będzie Błędzim – Ostrowite, teraz trzeba byłoby dodzwonić się, czy do Świecia, żeby nam podali Błędzim – nie wiem Lniانو, Błędzim czy jeszcze dalej ta droga nie biegnie, Tleń , Osie, bo nie możemy czegoś takiego zrobić.

Radny p. T. Bagiński – to znaczy proszę państwa pani wójt mówi – „proszę mi wierzyć”, ja bardzo przepraszam, może nie bierzmy tego na wiarę, tylko polegajmy na dokumentach, bo my procedujemy na dokumentach a nie na wierze, bo różne obietnice w życiu słyszałem, nie zawsze są spełnione z tej, czy z innej strony. Ja akurat nad rzeczą, która wymaga mojej wiary, akurat w tego typu rzeczach jak akurat nad wiarą nie będę głosował, odłożmy wiarę na bok. Jest niezgodność i proszę państwa wypadałoby złożyć wniosek i składa taki wniosek o wykreślenie tego punktu i nie procedowanie go dalej w celu poprawienia dokumentu, bo nie może być tak jak pani wójt mówi, że zmienimy tu, bo my głosujemy nad tym a faktycznie jest napisane a potem to zamienimy. No jak to można tak, a jak nie zamienimy ? Nie można tak głosować nad czymś, że , a bo to bo zobaczycie, że na pewno tak będzie. Jeśli tak byśmy mieli procedować budżet, to masakra. Ja mam nadzieję, że radni zdajecie sobie sprawę o co chodzi, jest wpisana jakaś inwestycja pomyłkowo, nie ta droga i teraz się chce żebyśmy za nią, to nie jest ta- ja wierzę, że to będzie poprawione, ale wierzę tu ktoś mówił, ale nie jest to pewne. Takich rzeczy nie możemy robić, nie możemy procedować na błędnie napisanej uchwale.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – proszę panią skarbnik, czy pani w tej sprawie chciałaby zabrać głos ? Proszę wskazać swoje stanowisko na temat wniosku pana radnego.

Skarbnik Gminy p. I. Michalak – ta droga nie jest nowością, nie jest dzisiaj wprowadzana do budżetu. Ona została wprowadzona przy uchwalaniu budżetu. Oczywiście można to poprawić w każdym momencie realizacji tego zadania, nie możemy robić nic bez waszej wiedzy i zgody, a nieprzyjęcie dzisiejszej uchwały powoduje to, że nie podpisujemy umowy na wykonanie zadania w Ostrowitem, ponieważ wiąże nas 30 dni od momentu ogłoszenia wyników przetargu, jest zmiana, nie wie, czy państwo przeczytali dotycząca stypendiów szkolnych i wówczas te dzieci nie otrzymają stypendiów w tym momencie, dostaną je po kolejnej sesji.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – proszę panią skarbnik o precyzowanie, kiedy mija te 30 dni.

Skarbnik Gminy p. I. Michalak – tutaj musiałaby pani wójt, ponieważ nie było mnie wtedy, kiedy odbywał się ten przetarg.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – proszę państwa jestem skłonna się przychylić, jeśli jest błąd natury prawnej, jestem skłonna się przychylić do radnego Bagińskiego, natomiast nie wiem, czy nie będzie koniecznością zwołanie dodatkowej sesji i też jestem zwolennikiem tego, żeby nie głosować, bo tutaj mamy błąd natury prawdopodobnie prawnej.

Skarbnik Gminy p. I. Michalak – tutaj będzie kwestia 25 lutego będzie mijać te 30 dni.

Radny p. T. Bagiński – bardzo dziękuje pani przewodnicząca, że tutaj naprawdę rozsądek zwyciężył a nie takie na siłę przepychanie, bo to jest ważna sprawa. Nie róbnmy takich rzeczy, że będziemy łamać prawo i przepisy, które nas obowiązują, my radni jesteśmy odpowiedzialni za to, co głosujemy i bardzo się cieszę, że pani przewodnicząca ma głos

podobny do mojego. Chciałbym powiedzieć, że jest to nauczka, że robimy, że przygotowywane są na, nie wiem czy na ostatnią chwilę, są przygotowywane dokumenty tak, żeby potem wymuszać na radnych decyzje natychmiast i albo teraz, albo biedne dzieci nie dostaną stypendiów, czyli i zakłada się przygotowując dokumenty pod głosowanie, że my musimy je przyjąć, bo jak my nie przyjmiemy, to ci źli radni przyjęli, nieważne, że tam był błąd popełniony przez kogoś. Źli radni nie przyjęli uchwały i biedne dzieci nie dostaną stypendiów. Mi się wydaje, że ci źli, to byli ci, którzy przygotowali z błędami, a nie ci radni i mówienie takie coś, ja protestuję przeciwko takim wypowiedziom, jak powiedziała pani skarbnik, że jak nie uchwalimy, to dzieci nie dostaną stypendium. Nie nasza wina.

Skarbnik Gminy p. I. Michalak – ja przygotowałam projekt uchwały na podstawie dokumentów, jakie otrzymałam, nie jest po mojej stronie błąd, pani przewodnicząca pytała się co się stanie, jak nie podejmiemy uchwały.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka -proponuje przegłosować wniosek radnego Bagińskiego, będzie konieczne, żeby spotkać się i procedować przed 25 lutego.

Skarbnik Gminy p. I. Michalak – proszę o dołączenie do tego wniosku Wieloletnia Prognozę Finansową, bo wtedy jej uchwalenie również nie ma sensu.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka – panie radny, czy możemy poszerzyć wniosek?

Radny p. T. Bagiński – oczywiście.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka – proszę o sprecyzowanie wniosku pod głosowanie

Radny p. T. Bagiński – zgłaszam wniosek o nieprocedowanie punktu 9 b zmiany w budżecie Gminy Lniano na 2019 rok, jak i punkt c zmiany WPF Gminy Lniano, ponieważ dokumenty nie odzwierciedlają stanu faktycznego i trzeba je poprawić.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka zarządziła głosowanie imienne w sprawie wniosku radnego Bagińskiego.

Wiceprzewodnicząca rady p. M. Gzella przeprowadziła głosowanie imienne.

Po przeprowadzeniu głosowania imiennego p. I. Jędrzycka poinformowała, że wniosek został przyjęty jednogłośnie. Skreślamy z porządku punkty 9b – zmiana w budżecie gminy na 2019 rok i 9c zmiana Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lniano. W głosowaniu brało udział 15 radnych. (Imienny wykaz głosowania w załączeniu).

Ad.9d. W tym punkcie przystąpiono do projektu uchwały w sprawie niewyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego na 2020 rok.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka poinformowała, że ten projekt był przedmiotem naszej debaty na komisjach stałych. Poszuka tylko jakie były decyzje komisji, proszę o zabranie głosu prze państwa, ja w międzyczasie odszukam jakie były wyniki głosowań komisji.

Radny p. T. Bagiński – proszę państwa chciałbym powiedzieć, że osobiście będę przeciwny wstrzymywaniu funduszu sołeckiego na 2020 rok, ponieważ reprezentuje małe sołectwa i pieniądze te niejednokrotnie, bardzo często, prawie zawsze są jedynymi pieniędzmi, z których cokolwiek można, dzięki którym cokolwiek można zrobić na tych wioskach małych, sołectwach małych. Na podstawie na przykład Siemkowa, ja już to pewno mówiłem, ale dziś się to nagrywa, to może większość mieszkańców by chciała wiedzieć gminy, potocznie

mówi się tamta rada tak nakarmiła sołectwo Siemkowo, że tam miodem i mlekiem wszystko płynie z tymi polbrukami, więc ja chciałbym, żeby państwo mieszkańcy wiedzieli, że w Siemkowie tylko droga, która prowadzi do szkoły, ta wokół tzw. Błotka jakby to nazwał jest zrobiona typowo z budżetu, reszta jest zrobiona z funduszy sołeckich i jeszcze przepraszam, bo ktoś zarzuci i jeszcze około 9 tys. zł kosztowało położenie, bo było z budżetu dołożone, bo to była inwestycja wspólna dla całej gminy, bo było wiele polbruków robionych i pan wykonawca na moja prośbę wyliczył, że położenie naszego chodnika kosztuje, kosztowałoby, gdyby było robione osobno robocizna 9 tys. zł. Reszta jest robiona z funduszy sołeckich, lampy, ławki, wszystkie rzeczy i chodnik, pobruk zakupiony, projekt na chodnik łączący tą inwestycję do końca wsi do kościoła. Także projekt był zrobiony z funduszu sołeckiego, zakupiona była kostka, udało się powspółpracować, dogadać się z powiatem, położyli nam za darmo. Tak, że proszę państwa, to są jedyne pieniądze, które małe sołectwa mogą wkładać w swoją małą ojczyznę, w swoją miejscowość. Chce jeszcze powiedzieć, państwo zauważyliście, że wręczaliśmy dzisiaj „Społeczników Roku” i zobaczcie skąd ci społecznicy są, z małych wiosek, z małych miejscowości.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – dziękuje bardzo.

Radny p. T. Bagiński – nie, nie, ja jeszcze nie skończyłem, wstrzymałem się, bo nie wiem czy mam mówić, czy komuś przeszkadzam, że mówię, ale w każdym bądź razie nie wszyscy słuchają, myślę, że po to się tu zebraliśmy, żeby wszyscy słyszeli i chodzi mi o to, że społecznicy zobaczcie ile osób jest właśnie z małych sołectw, bo tylko i wyłącznie dzięki tym pieniądzom, możliwością, że coś można robić, ci ludzie się uaktywniają. Jeżeli my zabierzemy ten fundusz sołecki tym małym sołectwom, co ci ludzie, mają się spotkać raz w roku, żeby tak, jak było kiedyś, jak się nie mylę kiedyś było 500 zł na sołectwo takich tam pieniędzy i ma się spotkać 20 ludzi i myśleć, co zrobić z tym 500 zł, czy z niczym, jeśli będzie całkowicie ten fundusz zawieszony, to tak za bardzo nie ma co i chcemy wrócić do tego marazmu, który był właśnie taką decyzję. Państwo radni byliście wybrani przez mieszkańców i na pewno mieszkańcy chcieliby, żeby były te fundusze, ja rozumiem, że są sołectwa inne, którym czy będzie fundusz, czy nie to się robi, jak będzie potrzebny chodnik, to się robi, czy droga, ale te małe nie mają innych możliwości. Ja osobiście państwa radnych zachęcam do tego, aby fundusz sołecki pozostawić, bo mówienie, że jak fundusz sołecki zostanie, to nam budżet padnie, ja już słyszę to piąty rok, jak trzeba coś wydać, to budżet pada i ze szkołą było tak i z wszystkim. Zawsze budżet pada, a jakoś to cały czas idzie, to jest moje zadanie.

Radny p. P. Felczykowski – w sprawie projektu uchwały dotyczącej funduszu sołeckiego, zniesienia, w sołectwie Błędzim odbyło się zebranie sołeckie w dniu 7 lutego i radni sołeccy łącznie z panią sołtys tutaj obecną przegłosowali wniosek, aby zostawić ten fundusz. Tutaj podpisuję się pod tymi słowami pana radnego Tomasza, który mówił, że dla wielu małych sołectw, to są jedyne pieniądze i to nie są pieniądze zmarnowane, dowodem tego proszę państwa jest strona budżetu, który dzisiaj akurat ze względów formalnych nie przeszedł, ale przeczytam państwu, tam są konkretne inwestycje, tam nie ma nie wiem wydawania na byle co i np. mamy fundusz sołecki Brzemiona 26735 zł zakup kostki polbrukowej do budowy chodnika, Błędzim sołectwo urządzenie kąpieliska w miejscowości dokumentacja techniczna 33 tys. zł., kolejne budowa dwóch punktów oświetlenia ulicznego w miejscowości Lniano fundusz sołecki 27 tys. zł., budowa punktu oświetlenia ulicznego w miejscowości Cisiny, fundusz sołecki 13 tys. zł., dostawa i montaż oświetlenia ulicznego z zastosowaniem OZE

fundusz sołecki 28 tys. zł, fundusz sołecki kolejny Jędrzejewo wykonanie renowacji elewacji ścian zewnętrznych części budynku świetlicy oraz zagospodarowanie placu przed budynkiem świetlicy, kolejna miejscowość Mszano wykup gruntu pod parking przy świetlicy wiejskiej 20 tys. zł. I proszę państwa pieniądze idą na konkrety, nie na jakieś tam pierdoły, sami państwo widzicie, ile tych punktów jest i teraz słuchajcie odebrać możliwość decydowania ludziom, ludziom, którzy dzięki tym funduszom nie na byle co wydają. Dowodem są chociażby zapisy w tym budżecie, co jak co, ale nie możemy zabierać, bo jeśli słysz radnych sołeckich, to po co my się mamy spotykać, to ta rada jest niepotrzebna, bo do podatku, to sołtys sobie sam poradzi, jeśli nie ma o niczym decydować, dlatego proszę państwa, nie zabijajmy tych momentów dzięki którym ludzie z poszczególnych miejscowości się angażują, przychodzą i się cieszą, że mają chociaż jakiś mały wpływ na to, co się dzieje w naszej gminie, bo tak zostaną pozbawieni wszystkiego. Dlatego państwa radnych jak najbardziej zachęcam, przy czym to też powtórzę, państwa wyborcy, jakby słyszeli, że odbieracie im możliwość decydowania, mogą się prawie założyć, że pewnie nie głosowaliby na tych, którzy by ten fundusz zabrali. Dobrze, że jest nagrane i mieszkańcy będą mogli patrzeć jak ich traktujemy przez to głosowanie.

Radna p. H. Lis - Skibowska – ja się zgodzę oczywiście z kolegami. Praca społeczna jest bardzo potrzebna. Sołtysi mają swoje obowiązki, rady sołeckie są potrzebne, są przedstawicielami sołectw. Stwierdzenie pani skarbnik, kiedyś tam nie znalazłam prawa mam mieszane uczucia, że ocena RIO jest to rzecz święta. Ja mówiła już wielokrotnie, że jej ocena dla naszej gminy jest wręcz krytyczna, ona z pogrubieniem wskazuje, że jesteśmy na marginesie. Ja nie chce na nikogo zrzucać winy, że teraz musimy oszczędzać za wszelką cenę, bo ktoś kiedyś zaciągnął kredyty, bo nie o to chodzi, te kredyty były brane i korzystają wszyscy mieszkańcy, nie jakieś tam poszczególne sołectwa. Każdy korzysta w mniejszym lub większym stopniu z tych inwestycji, które były kredytowane. W tym momencie jak to widzę tak, że jak zadała poprzednio pytanie, sama obsługa kredytu kosztuje gminę, czyli wszystkich mieszkańców 280 tys. zł. Dla mnie jako rolnika, to jest taka suma, jak 10 lat dopłat, dla mnie to jest potężna suma i w momencie kiedy pani skarbnik wskazuje, że do ustalenia nowego budżetu na 2020 rok brakuje nam 800 tys. zł, no to ja się troszkę boję. Dlatego, ktoś mi może zarzucić, że nie byłam nigdy sołtysem, ani nie byłam w radzie sołeckiej, że może się nie angażuję, ale jednak ktoś mnie także wybrał. Może ktoś zaobserwował, że jestem osobą, która lubi się pytać, ja naprawdę pytałam się o ocenę ludzi i mówili rok to nie tragedia. Składałam wniosek, żeby wstrzymać fundusz sołecki na okres roku, z zastrzeżeniem, aby gmina zabezpieczyła środki, jakieś środki finansowe, które wykorzysta każde sołectwo na organizację imprez cyklicznych typu dzień dziecka, wigilia, czy tam niektórzy dożynki organizują. Ja nie chce, żebyśmy przestali działać, myślę, że rok, to nie jest tragedia. Rolnik, czy przedsiębiorca także co roku nie podejmuje nowych inwestycji, bo po prostu w tym momencie, bo w wyniku obserwacji organu opiniotwórczego, który jest rzetelny, nie emocjonalny do naszych spraw, do naszych społeczności on wskazuje, że my jesteśmy naprawdę na krawędzi. Musimy zabezpieczyć jakieś środki. Dlatego powtarzam wniosek, żeby zawiesić na rok, ale trzeba potem jakieś środki, które pozwolą działać sołectwom tzw. kulturalnie.

Przewodnicząca rady p. J. Jędrzycka – przyjmuję pani wniosek, proszę o zabranie głosu panią Przysiężnik.

Radna p. S. Przysiężnik – chciałabym dopowiedzieć, do tego, co mówili poprzednicy, fundusz sołecki nie jest przeznaczany na cykliczne spotkania mieszkańców, z funduszu sołeckiego są lampy, z funduszu sołeckiego są drogi, z funduszu sołeckiego na przykład remonty świetlic, czy Lubodzież, czy Jędrzejewo, z funduszu sołeckiego robimy też rekultywację boiska, boisko gminne, robimy rekultywację terenu. To zostaje w gminie, to jest na rzecz gminy, robimy to dla mieszkańców gminy z funduszu sołeckiego. A na cykliczne spotkania mogę powiedzieć osobiście co zrobiłam, można nazbierać, nie wydałam ani złotówki w tym roku na organizację dnia dziecka. Można zrobić wigilię, to są pieniądze nazbierane, ale te pieniądze z funduszu są inwestowane na terenie gminy. Mieszkańcy sołectwa bardziej wiemy co nam jest potrzebne, te pieniądze nie są roztrwonione, to są gminne pieniądze, które zostają i to tyle. Jeśli te pieniądze, ich nie będzie, to się nic nie będzie działo. To nie, że nie będzie dnia dziecka, czy wigilii, nie będzie żadnych inwestycji, nawet tych małych. Boisko to jest jedyne miejsce dla dzieci, one nie mają co robić po zajęciach szkolnych, w dni wolne, w ferie. My tylko z tych pieniędzy możemy to zrobić, z niczego więcej.

Radny Rady Powiatu p. W. Bagniewski – chciałby tu wesprzeć tych, którzy się wypowiedzieli, żeby tych funduszy sołeckich mimo wszystko nie likwidować. Nie znam tu jakichś merytorycznych przesłanek, być może kredyt w gminie, o którym radni tu mówili, żeby te fundusze zlikwidować, ale uważam, że pieniądze to nie wszystko. Wydaje mi się, że pracujemy nad tym, aby wszyscy tutaj mieszkańcy brali czynny udział w życiu gminy, a jeżeli te fundusze sołeckie zostaną zlikwidowane, to dobrze wiemy jak wyglądają zebrania sołeckie, gdzie właściwie ludzie tylko przychodzą na to zebranie, w którym jest ten fundusz sołecki rozdysponowany i mam poważne wątpliwości, czy w przyszłych radach sołeckich, jeżeli fundusz sołecki będzie zlikwidowany, czy znajdą się chętni ludzie do pracy w radzie sołeckiej i jako sołtysów, bo u nas, w naszym sołectwie, to ja tego nie widzę.

Radny p. T. Bagiński – pierwsza część mojej wypowiedzi będzie dotyczyła tego, co mówiła pani radna Lis i chciałem powiedzieć pani. Mówimy to o tym, że gmina jest zadłużona, że taka duża obsługa kredytów. To ja się zapytam, my, że się tak wyrażę, widać, że się zarysowała większość i mniejszość, wiadomo do kogo większość należy, my mniejszość sami na komisjach pierwsi podnieśliśmy głos i taka jest prawda, można to sprawdzić, żeby nie brać następnego kredytu. To ja się pytam, na czym my gramy, na jakich emocjach gramy, że mówimy, że tutaj zadłużyli gminę, że tamta rada, ale po czym jeździć teraz jest, kredyty się spłaca, ale ta my zadłużyliśmy. Pierwszy, czy drugi miesiąc funkcjonowania nowej rady i proponuje się następne kredyty? Na milion złotych następny kredyt, no to ja się pytam o czym my mówimy? Mówimy, że mamy tak dużą obsługę kredytu i jest takie zadłużenie, że jest tego już za dużo a następnie proponujemy następny kredyt – no ludzie, to jest jakiś miszmasz, to jest tak wszystko zamieszane, że się w głowie nie mieści. Nie wiem, czy wy się słyszycie. Najpierw mówicie, że tamta rada zadłużyła gminę i wzięła tyle kredytów, że na spłatę tych kredytów są takie wielkie obciążenia a za chwilę proponujecie następny kredyt wziąć. Państwo sołtysi tu nie wiedzą, była propozycja ze strony, wiadomo, kto składa propozycje budżetu pani wójt, jako urząd, była propozycja zaciągnięcia następnego kredytu milion złotych na drogę, no to ja się pytam w końcu, bo dla mnie to jest brak konsekwencji. Z jednej strony zadłużyliśmy i mamy taką wysoką obsługę odsetek od kredytu a za chwilę mamy jeszcze milion dobrać. No to o czym my mówimy, bo albo - to się proszę zdecydować, to jest pierwsza sprawa. Druga sprawa chciałem powiedzieć tak, ja wiem, że zawsze można się przeprowadzić do Lniana, ale państwu z Lniana i innych miejscowości chciałem zwrócić uwagę, ja wam nawet konkretne przykłady podam. Ja nie mówię, że nie, bo ja też dojeżdżam,

jak jest jakiś koncert w Lnianie, czy coś, ale ja was się pytam ile wy ze swojej kieszeni daliście, żeby się odbył piękny koncert jeden, czy drugi w tej klimatyzowanej sali, jak to mówił klasyk, żeby się odbyło coś takiego, żebyśmy mogli sobie przyjść, pobawić się, potańczyć, czy pośpiewać np. tam Maryla, bardzo fajne i były fajne występy różnych zespołów muzycznych. Ile wydaliście z własnej kieszeni – myślę, że nic, dlaczego - bo macie tutaj bibliotekę, która to biblioteka za budżetowe pieniądze organizuje wam takie imprezy. A kto w Siemkowie zorganizował tak pytam z budżetu gminy, czy kto zorganizował w Lubodzieżu, kto się na tyle wyteżył, żeby coś takiego zrobić. Ja nie widzę, żebyście się wyrywali tutaj, w sensie takim mówię bardziej do włodarzy, żebyście się wyrywali na tych zaoranych wioskach, teraz jeszcze bardziej bo szkołę chcą, jakieś fanaberie, a teraz jeszcze jakieś imprezy kulturalne. Jak se uzbierają, jak se placki upieką, to se zrobią, bo takie jest podejście tej gminie. I teraz jeszcze jedyne, jedyne pieniądze zaznaczam, które są możliwe, za które można zrobić, a naprawdę prywatnie dużo też zbieramy, jak popieram tu koleżankę Sabinę, która mówiła, że takie drobne pozbieramy, tak pozbieramy, bo my jesteśmy do tego już przyzwyczajeni. Chciałbym widzieć mieszkańców tej większej, tego większego sołectwa, jak chodzą i się zrzucają tam na to, żeby dzieci miały np. dzień dziecka, albo koncert jakiegoś fajnego zespołu, czy coś. No chciałbym to widzieć, tak, że wiecie, może są takie wyjątki, nie powiedziałem, że nie, ale korzystacie z dobrodziejstwa gminy i to też z naszych podatków idzie, ale ja nie widziałem, żeby w Siemkowie odbyła się impreza prowadzona przez np. bibliotekę, która za tamtej rady próbowaliśmy, żeby to był taki fajny ośrodek kultury. [Nie jest to ośrodkiem kultury jeszcze, ale chcieliśmy, żeby coś więcej znaczył. Różne rzeczy tam porobiliśmy tu radni z poprzedniej rady to wiedza o co chodzi, żeby to było trochę niezależne, no i się odbywają te imprezy, ale to tylko niestety tutaj i wy macie dobrze. Wy nie potrzebujecie nawet tych pieniędzy z tego funduszu, wy nie musicie tego robić, bo wam się robi. U was się robi, bo to się należy, nawet, bo i takie głosy, że w Lnianie się należy, bo jest największą wioską. No to co, jak ktoś jest mniejszy to go zaraz stłuc, bo jemu się nic nie należy, no ja myślę, że nie. Tak, że naprawdę te fundusze zostawmy w spokoju, na pewno budżet nie upadnie, bo zawsze może być coś pod kreską lub nad kreską. Jeszcze się łapiemy, przecież to jest propozycja budżetu, tam są zawarte te kwoty na ten rok, to ja myślę, że nie musimy wszystkiego zabierać. Jak tak, to może wszystko zamknijmy, świetlice pozamykajmy, wszystko i będzie „gitarą”.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – pozwoli pan, że ja ad-vocem, chciałabym może pan Felczykowski i pani Lis. Chciałabym zwrócić uwagę panie radny, zew pan też krzywdzi inne społeczności, bo mówił pan o społecznikach roku itd. Myślę, że w każdej wsi są też ludzie, którzy pracują dla dobra społeczności, może rzeczywiście nie były te wnioski zgłoszone do kapituły, ale tak naprawdę myślę, że krzywdzące byłoby mówienie, że pracują tylko ludzie w tych wioskach, gdzie zostały jakieś nominacje. Podejrzewam, że i w Błędziniu, i w Brzemionach, i w Mukrzu i w Lnianie są osoby, które naprawdę coś robią. No może nie są tu nominowane itd., ale trudno odbierać tym ludziom to, że coś robią. Proszę pana, jeszcze jedno, jeśli to dotyczy, jest jakaś ogólna impreza ogólnogminna, jest jakiś koncert, no to są wszyscy mieszkańcy powiadamiani, każdy ma prawo przyjść. Trudno, żeby to było robione w mniejszych salach, tutaj o tej Maryli to było takie ogólnogminne obchody i też trudno, żeby ewentualnie komuś zarzucać. Natomiast, że tu się coś dzieje, we wszystkich wsiach gminnych się dzieją takie imprezy okolicznościowe jakieś zintegrowane i w zasadzie nie powinniśmy się tutaj dzielić, a integrować, jeśli się jakaś większa impreza dzieje, a że warunki lokalowe są, jakie są, to w sumie wioska gminna, do której każdego serdecznie

zapraszamy itd. Też krzywdzące jest to, co pan powiedział, że nie zbieramy się, ja tutaj mogę powiedzieć o Lnianie, jak robimy dzień dziecka, też dokonujemy wszelkich starań i zbieramy, tak samo Brzemiona co wiem i wszystkie panie z Błędzimią itd. Dokonują pewnych czynności. To nie dotyczy tylko jednej wioski. Myślę, że każdy się integruje w grupach i każdy te placki piecze, że tak powiem i coś robi. Było to krzywdzące dla innych ludzi, że też coś robią, a może nie zawsze są zauważani, nie zawsze nominowani tak, więc prosiłabym, żeby to ewentualnie, żeby tu troszeczkę balsamu jakiegoś, użyć podczas tej dyskusji. Proszę państwa każdy się stara, myślę, że może jedni trochę mniej, inni trochę więcej, ale każdy coś tam robi zawsze i nie zawsze tu jest gdzieś wyróżniony, albo postawiony mu pomnik, ale po cichutku też może coś robi. Nie chciałabym, żeby to tak krzywdząco było. Teraz pozwolę sobie oddać głos panu radnemu Felczykowskiemu i pani radnej Lis- Skibowskiej.

Radny p. P. Felczykowski – tutaj poruszę dwie sprawy, w pewien sposób pan radny Bagiński mnie wyprzedził o pewnej niekonsekwencji proszę państwa. Tutaj pani radna się powoływała, że jak już mamy rezygnować nawet z funduszu sołeckiego, no to już musimy. Proszę państwa w zeszłym roku o tej samej porze pani wójt z panią skarbnik również nam zaproponowały rezygnację z funduszu sołeckiego i byliśmy przeciw i dzięki temu, że my byliśmy przeciw rezygnacji, nie będę czytał tych wszystkich inwestycji jeszcze raz. Te sołectwa, te inwestycje mogą realizować i to nie tylko te małe. W Błędzimiū mamy konkretny projekt na zagospodarowanie nad jeziorem, Lniano ile oświetlenia dojdzie i to dzięki nam. Dzięki nam, żeśmy jednak nie usłuchali pani wójt, a jakoś się tak stało, że żadna rada z Bydgoszczy nam budżetu nie podważyła, normalnie funkcjonowaliśmy, inwestowaliśmy i tu jest proszę państwa pewien rodzaj retoryki. Na początku, jak się zaczyna rada, to przerabialiśmy 4 lata temu, nie zapomnę tego, ta sama śpiewka - nie ma na nic pieniędzy. A wiecie państwo dlaczego ta śpiewka była, żeby żaden nowy radny z takiej małej miejscowości nie odważył się stawiać jakichś swoich projektów, jakieś inicjatywy. Cały czas była taka sama mowa, że jest źle, ale jak przyszło do zakupu, bo strażacy z Lniana zgłosili wniosek, to nowy wóz za milion bez problemu się znalazł. Ja nie mówię, że to jest zły wóz, tylko pokazuję co, że z jednej strony się mówi źle, źle, źle, wszystko tniemy, a na co ma być to się znajdzie, to się znajdzie. Nie zapomnę pierwszych komisji, gdzie pracowaliśmy nad nowym planem drogowym i jaka była znowu śpiewka – nie możemy dorzucić żadnej nowej inwestycji. A w międzyczasie w radzie, bo pieniędzy nie ma, podkreślam, nie ma pieniędzy, a w trakcie kadencji jakoś się udało dołożyć ulicę Targową za 1,5 mln zł. Jakoś się dało, niech radni z Lniana nie biorą, że to do nich, żeby zrozumieć o co chodzi, że mówi się, że nie ma a właściwie inwestycje no były i słuchajcie drugą drogą się szło „po trupach”, miało być takie doinwestowanie a się okazało, że ponad 600 tys. zł droga z własnych środków kosztowała. Tylko droga, która nie była w żadnym planie, droga za torami, a drogi w Błędzimiū w poprzedniej kadencji kosztowały 260 tys. zł, a tutaj „dorzutka” dodatkowa za 600 tys. zł i musiało być zrealizowane i potem walczyłem 2 lata o 25 metrów wjazdu na plac przy kościele, dlatego proszę państwa, dlatego w tym roku odrzuciliśmy wniosek pani wójt o rezygnację z funduszu sołeckiego. Dzięki temu w tym roku wiele sołectw i Błędzim i Lniano, Mszano, Brzemiona i jeszcze dalej by wyliczać mogą się cieszyć inwestycjami, które nie tak dawno przeczytałem. Mam nadzieję, że państwo radni inwestycje w państwa wsiach będą zrealizowane, no to chyba się cieszyć z tego. Głosując przeciwko temu budżetowi sołeckiemu, byście byli, to tak, jakbyście byli przeciwko tym inwestycjom, które w tym roku będą u was realizowane.

Dlatego bardzo proszę nie ulec jakiejś retoryce wielkiej tragedii, bo zobaczycie, że w odpowiednim czasie skończy się czas tragedii i przyjdą właściwe inwestycje.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka-advocem, te inwestycje, które pan wymienił one były przy akceptacji większości rady, proszę przy każdej okazji nie powtarzać tego, bo rzeczywiście były i to przy naszej wspólnej akceptacji większości radnych tak,

Radny p. P. Felczykowski – nikt nie mówił, że większości, ale mówiłem, że rada wniosek pani wójt odrzuciła i dzięki temu możemy cieszyć się tymi inwestycjami, które wyczytałem.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – bardzo przepraszam z całym szacunkiem, ale ta droga za torami jest tyle razy wypominana, że czasami już się nie tego wytrzymać.

Radna p. H. Lis – Skibowska – do wypowiedzi pana Tomasza i pan na pewno potwierdzi, że ja osobiście bardzo mocno nalegałam, żeby nie zaciągać więcej kredytu i bardzo może takimi ostrymi słowami, określeniami stwierdziła, że jak nas na buty, to nie na samochód i jednak ta inwestycja nie jest wzięta pod uwagę prawda ? Więc proszę mi nie zarzucać, że będę oszczędzać na czymś, a z drugiej strony będę kombinować, żeby komuś się przypochlebić nie daj boże, będę wszystko ujmowała i pokazywała w takim świetle, że tu nie ma pieniędzy a za chwilę będę popierać jakieś inwestycje. Nie, ja nadal twierdzę, że ja nadal będę na stanowisku opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej i dopóki nie będzie lepszej sytuacji w tej gminie, to ja przez najbliższe 2 lata ja jako radna z Zalesia i Jakubowa nie wyrażam zgody na żadną wielką inwestycję, która spowodowałaby zaciągnięcie kolejnych kredytów. Dlatego tym bardziej znowu wrócę do opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej, bo pan mówi, że co roku się straszy, ja nie wiem, może pani skarbnik wie jaka była opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w poprzednim roku, bo ja nie wiem, może było podobnie, ale czy zwiększyła się o 1/10, 2/10.

Skarbnik Gminy – to do jednej setnej

Radna p. H. Lis – Skibowska – to nie rokuje, ja podkreślam, że te wszystkie inwestycje, które poprzednia rada i poprzednie rady bo nie orientuje się, czy wszystkie kredyty były brane przez poprzedników, czy jeszcze wcześniej, te pieniądze były z pożytkiem dla wszystkich mieszkańców, więc nie wyliczajmy sobie np., my dostaliśmy tyle, tamci dostali tyle. My jako zalesie dostaliśmy dofinansowanie do budowy naszej drogi i my bardzo się cieszymy i bardzo dziękujemy, ale na to się złożyła cała gmina, czyli wszystkie sołectwa. Nie wyliczajmy sobie, a bo ten dostał 260, tamten dostał, może tamten. Ja też się zastanawiam, że rzeczywiście może, że jakaś droga dziwnym sposobem została zrobiona, ale nie jestem urzędnikiem gminy, nie siedzę w tych wszystkich papierologach, może rzeczywiście Urząd Marszałkowski, czy jakaś inna instytucja wyrzuciła szybko jakieś pieniądze, jak sami państwo podkreślali żal było nie wziąć, były jakieś okazje braliście i dobrze, że braliście, ale w tym momencie my jako mieszkańcy, ja uważam, że powinniśmy się powściągnąć i spłacać to z czego korzystamy już obecnie, no bo my w Zalesiu nie jeździmy po tej drodze, trzeba spłacić. Albo jadąc do przyjaciół, czy do rodziny, jadę po tych drogach w Lnianie, czy gdzieś indziej, one też były za kredyty, gdzie też musimy spłacić. Dlatego, ja nie wiem, czy ja źle zrozumiałam pani pokazuje nam, a przynajmniej ja to tak odbieram, że te inwestycje, które są obecnie wykazywane one nie będą zrealizowane. Ja rozumiem, że my rozmawiamy o wykreśleniu budżetu sołeckiego w 2020 roku, więc na razie sołectwa nie mają żadnych propozycji co będą robić w 2020 roku. Jak nie będzie tych pieniędzy, to nie będziemy rozważać, w myśl

czego oko nie widzi, tego sercu nie żal. My musimy odpowiedzialnie jako mieszkańcy spłacać kredyty. Ja to tak widzę. Dziękuję.

Radna p. K. Kłopotek – Bagniewska – słuchajcie moi drodzy, ja jestem chyba jedyna tutaj trzecia kadencje. My się tutaj jako radni wypowiadamy, ja bym tak chciała poprosić naszych kochanych sołtysów, bo to dla was, was to ma mobilizować do współpracy. Jestem też członkiem rady sołeckiej. Nie wyobrażam sobie współpracy dalszej bez tych środków. Pierwsza moja kadencja właśnie spotkałam się już z tym samym problemem odnośnie zabrania funduszu sołeckiego na rok. Okazało się, że tego funduszu nie było przez następnych 5 lat i wydaje mi się, że w tym przypadku będzie podobnie. Dziękuję drugiej kadencji, która utrzymała te fundusze sołeckie i mogliśmy naprawdę coś zrobić. Ja już to mówiłam na posiedzeniu komisji, nie było sołtysów i dzisiaj powtórzę, jest często tak, że my członkowie sołectwa, radni piszemy wniosek do gminy do rady o pomoc finansową w takiej i takiej sprawie i odpowiedź jest często jednoznaczna, wójt proponuje zrealizować z funduszu sołeckiego i teraz, jeśli fundusz sołecki będzie zabrany, to z czego my to zrealizujemy. Niedługo zbliżają się wybory i tutaj wyprzedził mnie mój mieszkaniec nie będzie naprawdę kandydatów na sołtysów, nie będzie kandydatów do rady sołeckiej i co wtedy, ja jestem ciekawa, co wtedy, gdy będzie zebranie wiejskie i nie będzie kandydata na sołtysa, co wtedy się wydarzy? Słuchajcie odnośnie jeszcze tych inwestycji naszych wykazanych w tym budżecie, przecież te niektóre inwestycje wymagają dokończenia w następnych latach. Tak jak my, przykro mi, ale moja koleżanko z sołectwa, muszę tutaj zwrócić uwagę, jesteś w naszym sołectwie i powinnaś wspierać, bo my mamy w przyszłym roku budowę chodnika i chcemy ją dalej kontynuować. Wydaje mi się, że po twojej stronie wypadałoby jak najbardziej wspierać tę inwestycję i dalej kontynuować. Proszę was tutaj sołtysów pomóżcie nam, poprzyjcie nasze decyzje i wypowiedzcie się w tej kwestii.

Radna p. H. Lis - Skibowska – ja bym prosiła, żeby tak osobiście tego wszystkiego do siebie nie brać, a co do kierunku w którym kroczy ten chodnik, to się też zastanowię, bo wydaje mi się, że prace powinny być bardziej kierowane może w drugą stronę Brzemion, bo tam wygląda normalnie jakby nadal funkcjonowało Państwowe Gospodarstwo Rolne, a wszystko się kieruje w stronę świetlicy, więc, to tak złośliwie mówiąc.

Radna p. S. Przysiężnik - pozbawiając sołectwa funduszu sołeckiego, to jest pozbawianie integracji każdego mieszkańca od najmniejszego nawet do tego seniora, on nie przyjedzie do Lniana, nie przyjdzie o lasce, żeby coś zobaczyć. Dzieci też nie przyjadą do Lniana na boisko, żeby pograć w czasie wolnym. Tak samo inwestycja rozpoczęta nie będzie skończona, to jest jedno. Priorytetowe dla nas wszystkich, to nasz mieszkaniec od najmniejszego do najstarszego, dzieci, seniorzy nie dotrą do takich powszechnych imprez, które oferuje gmina. Fundusz sołecki to są jedyne pieniądze, które pozwalają na cokolwiek tym najmniejszym. Sołtysi, rzeczywiście nie będzie tych sołtysów, jako sołtys, jako radna nie ma ochoty robić, bo nie będzie z czego. To są niewielkie pieniądze, część pozyskujemy z innych pieniędzy, ale chociaż coś, chociaż coś, co mobilizuje tych ludzi, a tak nie będzie ochoty do pracy, na zebraniu będzie 10 osób nie będzie quorum, tak będzie wyglądało jedno zebranie, potem drugie, a potem już nic nie będzie.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – dziękuje bardzo, teraz pan radny Bagiński, potem jeszcze pani radna Lis, a potem zakończymy tę dyskusję, bo chyba każdy wie o co chodzi.

Radny p. T. Bagiński – tak, jak żeśmy odrzucili poprzedni wniosek w sprawie procedowania, bo były te dokumenty nie takie powiedzmy zrobione, to tak samo jest tutaj, bo wiecie, granie na emocjach, a bo nas RIO straszy Regionalna Izba Obrachunkowa, no albo jesteśmy jeszcze wydolni, albo nie jesteśmy wydolni. Jak nie jesteśmy wydolni, a z tego co wiem jeszcze jesteśmy po tej drugiej stronie kreski, to w czym mamy problem, a jeżeli przekroczymy, wtedy się będziemy martwić, zarząd komisaryczny wprowadza, no czym tam się martwić – żartuję, ale proszę państwa mówi pani skarbnik, że jeszcze jesteśmy w ramach. Jak jesteśmy, to jesteśmy, to w czym widzimy problem, a druga taka sprawa, czy państwo nie narzuca się czasami, czy nie narzuca się wam czasem taka myśl, że tu się nam mówi, że ten fundusz sołecki, to już jest, my walczymy jak o życie o ten fundusz sołecki, a za chwilę z tyłu głowy nie macie, że w 2020 roku, na który zabieramy ten fundusz sołecki mamy zaplanowane budowę przedszkola za gotówkę? Za gotówkę zaznaczam, no to chwilę, tak źle, czy tak dobrze? Jeżeli jest tak źle, to dlaczego jest tak dobrze, bądź odwrotnie pytanie, to jak to teraz jest, to jest niewydolny ten budżet, a jesteśmy w stanie wybudować przedszkole za 2 mln zł. Za gotówkę z własnych środków, no to ja się pytam to czemu jest tak źle, jeśli jest tak dobrze, czy odwrotnie pytając, no bo wiecie, ja wiem dlaczego tak jest, bo przedszkole będzie budowane w Lnianie i dlatego najprawdopodobniej tu musi starczyć i to nie jest wcale, bo pani przewodnicząca, jak ja się wypowiadałem na pewno nie mówiłem tak, jak pani to mówiła. Ja nie zarzucam nikomu, nagrywa się, na pewno nie powiedziałem nikomu, że w Lnianie nie ma społeczników, nic takiego nie zarzucałem, tylko wskazałem, że na małych wioskach są, bo tam ludzie chcą coś robić i naprawdę jestem daleki od tego, żeby nie dać boże społeczników jakoś negocować. Siemkowo docenia społeczników. Jedyny społecznik z Lniana został doceniony przez mieszkańców Siemkowa chciałem tutaj państwu powiedzieć. Jedyny społecznik z Siemkowa i kto go docenił, mieszkańcy Siemkowa, przepraszam mieszkańcy Siemkowa i jeszcze Brzemion, żeby było jasne, bo małe sołectwa oni widzą. Chciałem powiedzieć, że jest polityka taka oddajmy władzę- ostatnio trochę ciężko z tym, oddajmy władzę na dół w ręce ludzi, do tych mniejszych, do tych sołectw, żeby się uaktywniali, a my chcemy to centralizować. Wejdzie to z powrotem do budżetu i tutaj będzie ktoś dzielił wedle uznania. Jak jest grzeczny, to masz, jak jesteś niegrzeczny, to nie masz i tak będzie to szło, do tego to doprowadzi, tak mi się wydaje. Fundusz sołecki ja uważam, że to jest rzecz święta.

Radna p. H. Lis-Skibowska – dlaczego nikt z radnych nie złoży wniosku, żeby przywrócić fundusze w 2021 roku, no i ma nadzieję, że wszyscy będą „za”, bo rok jakichś oszczędności, to jest spora suma i jakieś niewchodzenie w kredyty pozwoli naszemu gminnemu, czyli wszystkich mieszkańców budżetowi pozwoli się podreperować i pozytywnie spojrzeć. Pan wybacz, ja jako mieszkanka nie korzystałam i nie będę korzystać z przedszkola w Lnianie, ale wydaje mi się, że jest to jedna z większych miejscowości, ciężko by było wybudować a potem przewozić, a właściwie nie można przewozić, bo przecież maluchy, które chodzą do przedszkola one nie mogą być przewożone. Ja nie wiem, czy mieszkańcy wszystkich sołectw z Lnianem będą chciały jechać np. do Błędzimia, czy do Ostrowitego, bo tam postanowimy wybudować przedszkole. No tutaj jednak jest największe skupisko.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka – proszę państwa, jeśli ktoś z sołtysów będzie chciał zabrać głos, ja udzielię głosu, naprawdę proszę o spokój, proszę o wysłuchanie, dobrze?

Radna p. H. Lis-Skibowska – jako wioska gminna, tak, jak w Drzycimiu, tu jest centrum intelektualno – kulturalne, tu jest biblioteka, w Drzycimiu też jest a nie np. w Gródku, więc takie porównywanie jest potrzebne, przedszkole gminne jak sama nazwa wskazuje było

wybudowane w największej wsi. Dalej, co mnie bardzo uderzyło, gdy została radną, to pewien były radny akurat z gminy Drzycim powiedział, że wy to macie dobrze, bo wam chociaż płacą, bo dawni radni gminni nic nie dostawali, a mimo wszystko byli chętni ludzie, społecznicy, którzy za własne środki jeździli do tych większych, do Lniana, czy do [Drzycimia i jednak za własne pieniądze, nie każdy miał samochód, może też jakoś musiał kombinować, żeby jednak dojechać, jednak byli to społecznicy i wydaje mi się, że krzywdą się nikomu nie stanie, bo większość osób działających społecznie ona działa raczej po to, żeby realizować swoje jakieś tam potrzeby wewnętrzne, działać, więc ten rok, to nie będzie zapaść. Każdy, kto ma jakieś przedsiębiorstwo, czy gospodarstwo wie, że to nie jest tragedia, jeżeli na jeden rok nie podejmie jakiejs tam działalności. Każdy wie, że najwięcej kosztuje utrzymanie domu, a w naszym przypadku utrzymanie ciągłych wydatków, kredytów niestety znowu przytoczę je te kredyty, ale podkreślam, ja nie mam żalu, że ktoś je wziął, każdy jako mieszkaniec z tego korzystamy, ale musimy zacząć je spłacać. Trzeba zacząć wychować na równą troszkę, bo nie daj boże w przyszłym roku, czy za 2 lata będzie jakaś fajna okazja, która rzuci np. Urząd Marszałkowski, albo ktoś powiat na jakąś dużą inwestycję, ale słuchajcie musicie się dołożyć 500 tys. zł i będzie sytuacja, że nie po prostu nie będziemy mieli możliwości wzięcia kredytu.

Radny p. T. Bagiński – pani radna ja w żadnym swoim słowie nie powiedziałem, że jestem przeciwko przedszkolu, proszę mi tu takich rzeczy jakby nie sugerować. Ja zawsze głosowałem za przedszkolem i będę głosował za przedszkolem, ponieważ uważam, że jest potrzebne. Ja przedszkole podałem jako przykład, że jeżeli się mówi, że budżet za chwile upadnie dzisiaj, a za rok jesteśmy w stanie – i to są moje słowa, dobrze, że się nagrywa, żeby nikt nikomu nic nie zarzucał- że teraz pada budżet, a za rok już nie będzie padał, bo będziemy mogli milionami obracać. Takie były moje słowa, że nie rozumiem tego, jak można mówić teraz, że budżet jest na skraju bankructwa, a za rok będziemy w stanie wybudować przedszkole za grubą kasę. O tym mówiłem, o takim czymś mówiłem i chciałem, aby radni to zrozumieli, bo oczywiście można demonizować, można powiedzieć, że jak utworzymy fundusze sołeckie, to dzieci nie dostana może tego, może stypendium, bo zabraknie, no może, wszystko można powiedzieć, bo już takie głosy były. Znaczą się, nie akurat konkretnie co do funduszu sołeckiego, tylko w tej poprzedniej sprawie, ale tak można na pewno mówić, tylko, że trzeba też trochę myśleć. Tłumaczę, no jeżeli dzisiaj bankrutujemy, żeby za rok budować przedszkole, ja rozumiem, gdybyśmy mieli kredyt itd. Teraz sobie poprawiamy bilans, żeby było można wziąć ten kredyt, ale my je zbudujemy za cash, to chyba nie jest tak źle. To chyba nie jest tak źle i proszę nie mówić, nie sugerować, że ja jestem przeciwny przedszkolu, bo nigdy nie byłem przeciwny przedszkolu, nigdy.

Wójt p. Z. Topolińska - pani przewodnicząca, szanowni państwo, przysłuchuję się tej dyskusji, trudnej dyskusji. Otóż chcę państwa poinformować z całą odpowiedzialnością, że ja byłam w tej gminie pierwszym zwolennikiem funduszy sołeckich. Wprowadziliśmy je wtedy, kiedy ustawa dawała takie możliwości. Były przez wiele lat, wiele się zadziało, wiele inwestycji powstało i myślę, że ta sytuacja konkretna roku 2020, nie jest sytuacją wymyśloną. Państwo radni poprzednich kadencji mieli okazję przypomnieć, że w ubiegłym roku była taka propozycja i proszę państwa ona była słuszna, ponieważ jak państwo analizowaliście opinię regionalnej, co do projektu budżetu na rok 2019, to jest to co podkreślała pani radna Lis. To tam jest jedna setna, jesteśmy na granicy wskaźników, które pozwalają uchwalić budżet. Państwo również wiecie z informacji tutaj z informacji pani skarbnik i mojej, że niedoszacowanie budżetu na koniec 2019 tego aktualnego, jeżeli chodzi o dział oświata ona

wynosi w stosunku do zapotrzebowania dyrektorów prawie 900 tys. zł. My mamy ten budżet uchwalony, natomiast jego realizacja będzie piekielnie trudna. To od 1 stycznia jest cięcie wydatków. Drodzy państwo z ciężkim sercem przygotowałam tą uchwałę, ale proszę mi wierzyć, że w tym roku podjęcie takiej decyzji na rok 202 jest niezbędne i to również chciałabym w kontekście wypowiedzi pana radnego Bagińskiego. Otóż proszę państwa jak chce się coś kupić, to pewne wydatki trzeba ograniczyć. W sytuacji, kiedy chcemy w przyszłym roku, a sądzę, że co do tego jesteśmy jednomyślni wybudować to przedszkole, budżet to nie jest praca jednego roku, to jest związane z WPF-em i tak, jak pani skarbnik państwu przedstawiała, państwo macie to zapisane, my możemy w przyszłym roku wyasygnować kwotę 3,5 mln zł na inwestycje, pod warunkiem, że poczynimy kroki, te kroki oszczędnościowe, o których tutaj dzisiaj rozmawiamy na tej bardzo, bardzo trudnej sesji. Jest to kwestia funduszu sołeckiego i kwestia ograniczenia wydatków oświatowych. Dlatego proszę państwa, myślę, że tutaj nie wiem tykanie spraw przeszłych, jakiejś drogi, jakiegoś samochodu, jakiejś imprezy powiązanie tego z różnymi przyszłymi, to właściwie nie bardzo. Ja byłabym jeszcze skłonna poparcia wniosku radnej p. Lis, która mówiła o tym, żeby te inicjatywy sołectw, że tak powiem do końca nie hamować, żeby jednak w budżecie gminy na rok 2020 wyasygnować środki, drobne środki, pewnie nie kwotę 300 tys., ale może, ale w granicach 20, czy 30 tys. zł, żeby sołectwa miały właśnie na organizację tych imprez cyklicznych, żeby sołtysi nie zostali, że tak powiem bez grosza. Ja miałabym tu nawet konkretną propozycję i aż się boje państwu powiedzieć, bo będzie skrytykowana wzdłuż i w poprzek. Otóż to kolejny dowód na to, że zawsze jako wójt była za tym, aby się sołectwa integrowały, kiedy jeszcze nie było funduszy sołeckich, były te środki na mieszkańca i gdyby w tym trudnym okresie np. zaproponować, że małe sołectwa mają kwotę, albo proponujemy inaczej 5 zł od mieszkańca, w przypadku małych sołectw małe sołectwa otrzymałyby kwotę 1000 zł, to jest moja propozycja, jeśli państwo nie zgadzacie się, to poprawcie, sołectwa duże, gdzie te wydatki są inne i imprezy dotyczą większej ilości mieszkańców np. 3 tys. zł. Zasada byłoby 5 zł od mieszkańca, sołectwo, które ma 300 osób dostałoby 1500 zł, sołectwa duże dajmy na to nie więcej niż 3 tys. zł. Tylko i wyłącznie w roku 2020. Dlatego mówię, poruszacie państwo masę spraw, ale jednak opinia tej regionalnej nie kłamie, to nie, że my państwa straszymy, jeżeli macie państwo jakieś problemy, a jest to bardzo trudny materiał, myślę, że nie będzie problemem, jeżeli spotkamy się z państwem, pani skarbnik, ja i jeśli będą potrzebne księgowe od oświaty i dokładnie państwo przeanalizują nasze możliwości, potrzeby i perspektywę. Jeżeli teraz my nie weźmiemy się za to, to słuchajcie państwo, tu padło określenie zarząd komisaryczny, błędne. Zarząd komisaryczny w takiej sytuacji nie. W sytuacji, kiedy gmina nie wykonuje planowanych dochodów, a wydaje więcej niż ma, grozi tzw. program naprawczy. Punkty programu naprawczego to jest tak: zakaz tworzenia funduszy sołeckich, podniesienie podatków i opłat lokalnych do maksymalnych stawek i rezygnacja z wszystkich inwestycji, z wyjątkiem tych, gdzie już są podpisane umowy. I myślę proszę państwa, że jako ludzie odpowiedzialni, jeżeli znamy to i wiemy, co nam grozi, to chyba łatwiej drobnymi krokami zapobiegać takiej sytuacji. To chciałam państwu powiedzieć, bo myślę, że przytaczanie kolejnych argumentów państwo ich macie „za”. Ja doskonale rozumiem, rozgoryczenie państwa sołtysów, nie zostawimy państwa z niczym. Myślę, że to jest wszystko, co możemy zaoferować, środki na tym poziomie w celu kontynuacji tych imprez, które państwo macie i pomocy innej, rzeczowej, logistycznej, pomocy w pisaniu wniosków. Drodzy państwo powstały koła gospodyń wiejskich, więc są to stowarzyszenia, organizacje pozarządowe, ta sytuacja wygląda trochę inaczej i te stowarzyszenia będą mogły

aplikować o środki zewnętrzne, w odróżnieniu od rad sołeckich, no a mieszkańcy jednej wsi, to nie oddzielnie koło gospodyń wiejskich, rada sołecka, bo to działa i gra do jednej bramki.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka – z przyczyn technicznych ogłaszam 10 minutową przerwę.(godz. 16.35).

O godz. 16.50 wznowiono obrady.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka wznowiła obrady.

Radna p. S. Partyka - biorąc po uwagę 2020 rok, po prostu chciałabym, żeby były jakieś środki zabezpieczone, żeby w tych małych sołectwach jednak, co sołtysi mieli jakieś pieniądze, żeby mogli dysponować, żeby im się pracowało, nie wiem jaka kwota, może nie aż tak duża. To można popracować i zobaczyć, od ilości mieszkańców, tak, jak pani wójt proponowała, ale chciałabym, żeby te najmniejsze sołectwa nie zostały bez niczego. Proszę wziąć to pod uwagę jak będziemy głosować i żeby to było zabezpieczone w budżecie gminy.

Radna p. H. Lis – Skibowska - była poruszana sprawa przedszkola, że w przyszłym roku dobuduje się znajdując środki w budżecie. Najprawdopodobniej nie ma unijnych funduszy, to jest pobożne życzenie i przy naszym budżecie jest to fizycznie niemożliwe, bo nie dostaniemy kredytu na budowę. Ja osobiście powiedziałam, że ja osobiście przez najbliższe 2 lata nie wyrażę zgody na branie jakiegos wielkiego kredytu, żeby później następna rada za 5-6 lat go spłacała. Wydaje mi się, że to jest mylne koło, żeby brać kredyty a zwälać odpowiedzialność na kogoś i ja nie wiem, jest tutaj dyrektor Szkoły Podstawowej ze Lniana. Ja nie wiem, chyba nie zdradzę żadnej tajemnicy po pewnej rozmowie mimo wszystko publicznej. Pan dyrektor wprost stwierdził, że obawia się, że mu nie starczy pieniędzy na oświatę do końca roku, więc mamy wybór, albo na jeden rok zawiesimy, podkreślam na jeden rok, bo ja naprawdę jako radna złożę wnioszek już w grudniu tego roku, żeby na powrót wpisać w budżet 2021 roku fundusz sołecki, ale mamy do wyboru, albo obetniemy oświacie i nie wiem, jak będą działać szkoły, no bo jednak dzieci trzeba dowieźć. Z tego co wiem, odkąd powstały gimnazja dowóz do szkół jest obowiązkiem gminy, a to prawie 400 tys. zł idzie. Ja nie wiem, może ludzie rzeczywiście nie wiedzą ile pieniędzy ucieka, myślą sobie może, że ktoś zamiata pod stół, wydaje na własne potrzeby, rozdaje jakieś premie, jak to ma miejsce w obecnym rządzie, ale naprawdę idzie tak dużo pieniędzy, że dla mnie to było duże zaskoczenie, że takie są wydatki na funkcjonowanie tego, co nam się wydaje oczywiste. Mi się kojarzy od razu takie porównanie jak może z rok temu było w telewizji tak głośno, że przecież nic unia dla nas nie zrobiła i to wypowiadała się osoba, która za chwile wchodziła do gabinetu lekarskiego a tam była wywieszka „sfinansowane z budżetu Unii Europejskiej”. My jako mieszkańcy weźmy pod uwagę wszystko, czy droga, czy cokolwiek, czy światło, czy zgłoszenie nawet naprawy światła, to jest wszystko z budżetu gminy. To nie jest, że ktoś komuś chce ukraść. Ja jako radna, ja naprawdę boję się, że nie starczy na to, co jest obowiązkiem gminy, bo sołectwa muszą, ale nie muszą inwestować co roku, ale my jako mieszkańcy gminy musimy zapewnić dzieciom np. dowóz do szkoły, bo z tego nas nikt nie zwolni.

Mieszkanka wsi Siemkowo p. L. Andrearczyk – na rok tylko zawieszamy.

Radna p. S. Przysiężnik – proszę o to, żeby państwo sołtysi się wypowiedzieli, bo są tutaj obecni.

Przewodnicząca Rady p. I. Jędryczka – nie widziałam zgłoszenia, ale bardzo proszę państwa sołtysów.

Radna p. S. Przysiężnik – jak jestem przy głosie, to fundusz sołecki na ten rok to jest kwota 259 tys. zł. W skali naszych potrzeb, to jest kropla w morzu, to są naprawdę niewielkie pieniądze, tylko 259 tys. zł, a potrzeby są duże. Oszczędzając, żeby dokonać budowy przedszkola z własnych środków oszczędzając na funduszu sołeckim, to jest niewielki procent. To tylko tyle.

p. I. Zieliński – jestem członkiem rady sołeckiej, my w Siemkowie mamy zaplanowane robienie chodnika i już na 2019 rok fundusz został przeznaczony na projekt tego chodnika i na następne fundusze miały być przeznaczone na dalsze dofinansowanie do tego przedsięwzięcia. Co my teraz mamy zrobić, jeśli ten fundusz będzie przerwany ?

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – może ja sobie pozwolę swoje zdanie, bo wszystkim mam nadzieję już udzieliłam, jeśli ktoś jeszcze. Proszę państwa, nie wypływa to z niczego innego tylko z opinii RIO i takie wskazania są nam pokazywane, że ewentualnie można zmniejszyć ten fundusz sołecki, to znaczy znieść go. Proszę państwa, ja myślę w ten sposób, że jeżeli ten fundusz tak jak wnioskowała pani Lis, czy pani wójt, żeby ewentualnie go przeznaczyć, z tym, że ja byłabym skłonna rozszerzyć ten wniosek o taką treść, że niekoniecznie na imprezy, bo państwo wiecie, że ja jestem zawsze tutaj jakoś sceptycznie ustosunkowana do przeznaczania funduszu, te imprezy inaczej finansować, zawsze byłam u sołeckiego na imprezy. No nie zawsze to jest wskazane, ponieważ też można zadziałać w różny inny sposób. Będę rzeczniczka tego, żeby te fundusze przeznaczyć na rzeczy powiedzmy takie namacalne, żeby dalej zostały dla społeczeństwa, a nie tylko wybiórczo dla organizacji jakichś imprez itd., na które wszyscy mieszkańcy nie uczestniczą, a poza tym nie zawsze jest to wskazane. Proszę państwa, tak chciałam tylko powiedzieć, że gdyby ewentualnie przeznaczyć tą kwotę, taka o której była mowa na potrzeby danego sołectwa, ale proszę państwa chciałabym też zwrócić uwagę, że nie będzie wydzielony ten fundusz sołecki, to te pieniążki niejako zostają w gminie, nikt ich nie wyda na nic innego bez zgody radnych. Każdy radny reprezentuje jakieś swoje sołectwo, więc tak jak słusznie p. Zieliński stwierdził, że jeżeli mamy już jakąś inicjatywę podjętą, że gdy sołectwo się zwróci, jeżeli to będą typowo sensu stricte namacalne rzeczy, że trzeba coś dokończyć, że zrobić, to myślę, że i rada też będzie przychylna temu wnioskowi. Proszę to zrozumieć, ja to rozumiem jako sytuację tymczasową i naprawczą. Sama będę zwolennikiem w 2021 roku wrócenie do tego, jeżeli się naprawdę sytuacja gminy zmieni. Proszę państwa, tu naprawdę nie chodzi tylko o to, jak przeczytał radny p. Felczykowski, to są typowo inwestycje, ale proszę zwrócić uwagę, jak pisaliście państwo, jak były podjęte uchwały, były podjęte państwa decyzje dotyczące spożytkowania funduszy sołeckich one nie zawsze były związane z inwestycjami. Były to jakieś zakupy drobne itd. Nie zawsze wskazane, nie zawsze wskazane ekonomicznie. Ja rozumiem, że państwo macie tą wolę do tej decyzji, ale proszę państwa naprawdę, taki jest mój głos, żeby potraktować to naprawdę incydentalnie, że robimy to na 2020 rok i sama będę za tym, żeby w 2021, jeżeli nie będzie jakaś katastrofalna sytuacja wrócimy na pewno do funduszy, a żeby tego całkowicie nie wygaszać uważam za słuszne, to co powiedziała pani, czy pani wójt, żeby ewentualnie całkiem skrzydeł nie podcinać tym sołectwom prosiłabym tutaj państwa o rozagę i o szczerę, bo nie wszystkie te wydatki są wskazane, bo czasami to o pomstę do nieba wołało, że jedno sołectwo typowo przeznaczało na inwestycje, natomiast drugie już niekoniecznie, bo były finansowane imprezy na które to pierwsze sołectwo

załatwiali sobie sami, chodzili po sponsorach itd. Naprawdę proszę państwa, proszę zrozumieć, to nie wypływa z niczego, to co ja mówię, rzeczywiście niektóre sołectwa postępowały w ten sposób, że zrobimy sobie imprezę a na remont resztę nam dadzą. Tak bywało, natomiast były sołectwa, które rzeczywiście przeznaczały to na rozwój, na budowę polbruku, tak, że to jest wskazane, bo uważam, no moje jest takie zdanie jak państwo zadecydujecie, zresztą wiecie, że ja nigdy nie wymagałam na nikim głosowania tutaj, po prostu uczciwie mówię tutaj, ja będę za tym, żeby ten fundusz, żeby nie tworzyć tego funduszu, natomiast wyasygnować pewne kwoty do dyspozycji sołectwa. W jakiej wysokości to poddaje państwu pod dyskusję. Taki wniosek wypłynął, po prostu poddamy pod dyskusję ten wniosek, a potem pod głosowanie uchwałę. Proszę bardzo pan radny Felczykowski, prosiłabym o ograniczenie już dyskusji. Może jeszcze państwo sołtysi zostaliście wywołani do odpowiedzi, może byście chcieli też zabrać głos. Bardzo proszę o będziemy powoli kończyć tą dyskusję, bo mamy jeszcze jeden naprawdę ciężki temat.

Radny p. P. Felczykowski – tutaj w odpowiedzi do pani przewodniczącej, pani przewodnicząca wspomniała, że jak będą jakieś konkrety, to te pieniądze zostaną w budżecie gminy, jakby były takie sytuacje będziemy realizować. Ja mam takie pytanie, bo na przyszły rok rada sołecka w Błędziniu proponowała oświetlenie i takich konkretnych przejść np. przez drogę 240 w stronę dworca, koło p. Z. Gackowskiego jest bardzo ruchliwe skrzyżowanie drogi powiatowej z wejściem na plażę do „Laguny”. Sami państwo wiecie, że takie drobne rzeczy, właśnie zawsze były spychane właśnie na budżet sołecki, bo właśnie mówiono, że po to jest budżet sołecki, żeby takie rzeczy realizować z tego budżetu a nie z normalnego i teraz konkretne inwestycje mamy, nie wydumanego i znowu będziemy czekali, tak jak pani przewodnicząca tu mówi konkret, to jednak te środki z budżetu będą zrealizowane, bo ludzie naprawdę spodziewają się, tutaj chociażby radny p. Z. Gackowski za poprzedniej kadencji nieraz pisał pismo o to oświetlenie. Jeśli się nam udało już się zgodziliśmy wyjątkowo rada, że będzie lampa postawiona z finansów z budżetu gminy, a pomimo tego w projekcie budżetu już tego potem nie zostało to ujęte przez panią wójt, bo na takie rzeczy już nie starczyło, bo takie rzeczy ma się robić z funduszu sołeckiego i znowu kolejny rok trzeba będzie czekać, bo takie czarowanie tutaj pani przewodnicząca, że środki są w budżecie gminy i potem się znajdują, to jeśli te środki rada sołecka z mieszkańcami i sobie przeznacza na ten cel, to nie odbierajcie im możliwości decydowania, że będzie zebranie sołeckie i założmy, że jednak ten wniosek Błędzimia rady sołeckiej będzie zaakceptowany przez mieszkańców, a może jakieś inne konkretne się stworzy, konkretne jakieś propozycje, ale nie odbierajmy im tego. Teraz odnoszę takie wrażenie, że tak my będziemy pieniążki trzymać coś konkretnie ładnie będziecie nas prosić – nie. Pozostawmy możliwość decydowania tym mieszkańcom, a te środki 259 tys. zł, jak tutaj pani radna Przysiężnik powiedziała, to nie są środki rujnujące nasz budżet. Wyliczenia mamy na plusie. Po to proszę państwa na komisji byłem przeciwny zaciągnięciu kredytu, bo wiedziałem, że tak, że będą takie sytuacje, będzie się nas próbowano RIO od 4 lat słyszę „upadamy”. Jakoś tak, że poprzednia kadencja rady wspólnie z panią wójt kierowała, że jednak nie zbankrutowaliśmy. Budżet sołecki realizowaliśmy, a teraz nagle zapaść ma być. Ja już rozumiem, dlatego byłem przeciwko kredytowi miliona, bo mówiliście, że jest źle. Jak jest źle, no to nie bierzemy. Już naprawdę tych pieniędzy mieszkańcom nie odbierajcie, bo mówię rada sołecka 7 lutego zadecydowała, że będzie konkretna inwestycja oświetlenie, to co teraz środki będą w budżecie, a my łaskawie będziemy prosić, że dajcie nam no w końcu, nie będziemy musieli przez to 240 przebiegać, bo tam naprawdę proszę państwa pomimo, że jest ograniczenie 70

km/h jak się idzie z dworca to trzeba stanąć lewo, prawo i tak w biegu się ustawić. Już konkretne miejsca mamy i to ma być odebrane.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – panie radny advocem, kwestia oświetlenia to pan wie jakie jest moje zdanie i większości mieszkańców, gdzie postawiliście lampę, ale to już taka moja złośliwość. Dziękuję bardzo.

Radny p. T. Bagiński – ja już się nie będę wypowiadał na temat tego, czy zabrać, czy zostawić, bo to wiadomo i tak już wiemy, że decyzja została podjęta i nie na tej sali i tak też będzie najprawdopodobniej zagłosowane, znaczy na pewno, ale chciałem powiedzieć tak, tylko chciałem powiedzieć jedno, nie łudźmy się. Przecież jeśli nam brakuje pieniędzy, to w jakim celu wycofujemy fundusze sołeckie, żeby w coś te pieniądze zabrać. Mówienie, że one tam będą i w razie czego - nie będzie, bo tu jak my zagłosujemy za minutę już ich nie ma, bo już będą zaplanowane w inne rzeczy i po co takie gadanie, że jak się coś i będzie potrzeba, to się znajdzie. Nie znajdzie się. Jeżeli jest brak pieniędzy i wycofamy fundusze sołeckie, to już ich nie będzie zaraz po podniesieniu ręki, proszę nie opowiadać takich rzeczy, że one gdzieś tam może będą, taki przykład podam, Mam pismo 30 czerwiec 2017 roku, apropo tego, co tu mówimy o lampach. Jest to pismo do jednego z mieszkańców, jest tutaj napisane postawienie lampy będzie ujęte omawiane w czerwcu 2017 na sesji i będzie to w przyszłorocznym budżecie punkt oświetleniowy w miejscowości takiej i takiej w pobliżu pana posesji i to jest 2017 rok i nie opowiadajmy bajek, że teraz zawiesimy, a jak coś będzie potrzebne to zrobimy. Nie zrobimy, bo tych pieniędzy nie będzie, po podniesieniu ręki już tych pieniędzy nie będzie. Pani przewodnicząca proszę się nie doszukiwać żadnych złośliwości, może źle ująłem, Chodzi mi o sam mechanizm, nie będzie tych pieniędzy, bo przecież po to je zabieraliśmy, żeby je gdzieś tam włożyć i to nie będzie tak, że one będą wycofane. Likwidujemy fundusz sołecki, tworzymy §, on sobie tam leży cały rok i jak coś będzie potrzebne, to z tego bierzemy i dajemy, a jak nie będzie potrzeby, to nie dajemy. Nie one od razu zostaną rozdysponowane i proszę mnie pani wójt poprawić, jeśli się mylę, bo na pewno będą te pieniądze też gdzieś włożone, one nie będą wisiały w powietrzu na pewno, bo one są potrzebne do czegoś, tak, że i tak nie będzie tych pieniędzy i tak nie będzie.

Wójt p. Z. Topolińska – proszę państwa intencją mojego wniosku nie było deponowanie funduszu sołeckiego na jakimś tam §, czy §§, natomiast pozostawienie do dyspozycji sołectw, czy na potrzeby sołectw kwoty symbolicznej, myślę, żeby była to kwota na poziomie 10 % wartości funduszu sołeckiego i tym samym odpowiedź dla pana radnego Felczykowskiego ta kwota absolutnie ta kwota nie załatwi problemu inwestycji sołeckich. To nie tak, tutaj, żebyśmy mieli pełną jasność. Jeżeli my tych pieniędzy nie mamy, to my ich nie wytrzaśniemy. Tutaj opowiadanie, że my mamy, schowamy, że za minutę nie będzie, no proszę państwa woda z mózgu. Istotą, czy intencja tego wniosku jest oszczędność. Niewydawanie pieniędzy, których nie mamy, pieniędzy znikąd nie weźmiemy, my państwu przedstawiamy realistyczną sytuację, a myślę, że tutaj obiecanie nie obiecanie a zapewnienie państwa, że w roku 2020 jeżeli będzie państwa taka wola uda się kwotę na poziomie 20- 30 tys. zł na potrzeby wszystkich sołectw wyasygnować, zabezpieczyć i oczywiście sołectwom udostępnić. Tutaj jeszcze w kwestii pisma, które pan radny przeczytał, nie przeczytał, otóż rok 2017 to jest poprzednia kadencja, kiedy państwo radni podejmowaliście wiążące decyzje w sprawach inwestycji i tutaj ten wniosek tak troszeczka do siebie, a nie do wójta. Dziękuję.

Radny rady powiatu p. W. Bagniewski – ja mam tylko taka jedna uwagę, przysłuchuję się tej dyskusji i dochodzę do wniosku, że ta uchwała nie została należycie przygotowana, bo mówimy o likwidacji funduszu sołeckiego i w pewnym momencie pani wójt rzuca taka sugestią damy wam po 500 zł, albo po 1000 zł, żebyście siedzieli cicho, a mi się wydaje, że ta uchwała powinna być przygotowana lepiej i powinno być wyjaśnione na co te pieniądze zostaną przeznaczone, można chyba dojść do jakiegoś wspólnego porozumienia, a nie w trakcie sesji zmieniać zdanie. Wydaje mi się, że ta uchwała nie jest kompletnie przygotowana.

Radny p. P. Felczykowski – tutaj przed chwilą pani wójt powiedziała, że to kwestia rady była. Proszę pani wójt, przypominam, że kwestią rady było, jeżeli zabrakło na dokończenie wjazdu na posesję w Błędziniu, to kwestia rady było to, żeby dokończyć tą inwestycję w następnym roku i we wrześniu głosowaliśmy wszyscy „za”, a pani wójt w ogóle w projekcie budżetu tego nie ujęła, potem musiałem kilka miesięcy walczyć i to nie jest wszystko proszę państwa gestia rady, to nie jest tak, bo na 2017 rok było na dokończenie wjazdu 49 tys. zł. Jeszcze by zostało, a inwestycje były tak realizowane, że były zabrane te pieniądze i wtedy mi obiecano, cała rada była „za”, że w 2018 r. będzie w pierwszej kolejności realizowany wjazd w Błędziniu i tak radni decydowali, i tak pani wójt w projekcie budżetu nie ujęła do następnego i musiałem kilka miesięcy na nowo walczyć, żeby się pojawiło. Dlatego proszę mi nie opowiadać, że wszystko jest w gestii rady, bo lampa koło p. Z. Gackowskiego też była w gestii rady i rada była „za”, wyjątek zrobiła, była „za”, a co to dało jak w ogóle w projekcie budżetu pani nie przygotowała i potem powiedzmy tak potem się próbuje kogoś oskarżać, że coś nie zrobił, bo to radni nie byli za lampą. Do kamery mogę powiedzieć tak, radni byli za lampą, bo to ja ten wniosek składałem, żeby było i tu bardzo długo przekonywałem ich, żeby byli za lampą i byli za lampą, potem pani wójt nie ujęła tego w projekcie a pretensja do mnie, że radni nie załatwili- załatwili. Dlatego takie czarowanie pani wójt, nie wszystko proszę państwa jest w gestii rady.

Wójt p. Z. Topolińska – proszę państwa może tak dla przypomnienia, jeżeli chodzi o stan prawny, otóż panie radny ustawa o funduszu sołeckim obliguje do tworzenia tego funduszu w pełnej wysokości zgodnie z algorytmem. Utworzenie takiego funduszu, czy nie tworzenie jest przedmiotem uchwały, natomiast kwestie, o których rozmawiamy zapewnienie środków w budżecie absolutnie nie podlega tej ustawie o funduszu sołeckim i tutaj pan myli te dwie sprawy. Nie na miejscu byłoby dzisiaj w tej uchwale umieszczenie jakiejś informacji, czy zasad podziału środków, które mają być umieszczone w budżecie w różnych §§ w zależności od potrzeb sołectw. To jedno wyjaśnienie, natomiast drugie, dotyczące kwestii wójt, rada więc nic się nie zmieniło proszę państwa, rada była, jest od nastania samorządu od 1990 roku proszę pana, ale to nie jest takie wesołe- jest organem stanowiącym, tak, natomiast wójt przygotowuje projekt uchwały, projekt budżetu i państwo radni, rada w każdej chwili ma prawo zaproponować rozwiązania zamiennie. Państwo również poprzez głosowania to zatwierdzacie. Tak, że nie mylmy kompetencji, to akurat nie czas na polemiki, polemiki niezdrowe. Dziękuję.

Radny rady powiatu p. W. Bagniewski – nie było moją intencją, żeby jakoś zmieniać uchwałę, tylko mówiłem, że ta uchwała, jest jakby nieprzygotowana.

Likwiduje się fundusz sołecki, a w pewnym momencie się mówi, że się dorzuci.

Przewodnicząca rady – ja chciałam wyjaśnić, że to było w formie wniosku. Jeszcze proszę pana Felczykowskiego, myślę, że ograniczymy dyskusję, wszyscy wiemy wszystko na temat,

głosujemy nad wnioskiem i przystępujemy do głosowania nad uchwałą, bo to naprawdę już tutaj.

Radny p. P. Felczykowski – advocem do pani wójt. Wniosek był przyjęty jako pierwszy do realizacji w 2018. Tak był przyjęty, a mimo to nie został ujęty w projekcie, jako pierwszy. Dziękuję.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – bardzo proszę pan radny Bagiński. Proszę kończyć , bo.

Radny p. T. Bagiński -właśnie chciałem powiedzieć na temat sposobu procedowania, bo tutaj pani wójt całkowicie, znaczy nie z wszystkim, co pani mówiła się zgodzę, ponieważ rada decyduje, ma pani rację, oczywiście, ale ile razy stawiano nas pod ścianą . Niedawno było procedowaliśmy śmiem twierdzić niezgodnie z przepisami, z ustawa niedawno nad budżetem, była „wrzuteczka” na samej sesji, głosowanie nad zmianami budżetu, pani skarbnik pamięta i to śmiem twierdzić, myśmy to jakoś próbowali załagodzić, że to i tak jest niezgodnie z prawem, tak jak głosowaliśmy, że zrobiliśmy przerwę, ble, ble, ble, pozmienialiśmy, bo śmiem twierdzić, zresztą pan radca przyznał nam rację w trakcie w przerwie, że jest to niezgodne z przepisami takie i chciałem powiedzieć, bo pani wójt stwierdziła, że radni głosowali, tak, co radni mają zrobić, jak się przygotowuje i my dostajemy budżet. Teraz widzimy , skąd ja mam pamiętać jak było 100 takich wniosków o jednym wniosku, ale jak nawet się dopatrzę, że go nie ma, mówią, nie bo Jezus, bo już nie możemy, ostatnia sesja, czas nas goni, jak dziś nie uchwalimy budżetu, to koniec, wszystko leży. Ile razy tak słyszeliśmy, często się tak zdarzało, że było coś na ostatnią minutę i się mówi nie, nie, nie - musimy dziś to uchwalić, bo jak dziś nie uchwalimy, no to budżet nie będzie uchwalony. Pani wójt, często tak było, między innymi teraz niedawno tak było i stawia się nas pod ścianą i się mówi – musicie ten budżet przegłosować i wtedy dziwnym jest , że my jakiegoś ze stu wniosków zauważymy, że nie został wprowadzony do budżetu. Jeżeli się nam na ostatnia chwile wszystko rzuca, niezgodnie z terminami, niezgodnie z jakimiś tam , ze statutem, niezgodnie z regulaminem, bo tak niestety się to odbywa i ostatnio coraz częściej i wtedy się dziwić, że my czegoś nie zauważymy i tak dobrze pani wójt, ja dobrze pamiętam w przerwie podeszliśmy do pana radcy z panem tutaj radnym i pan radca nam przyznał rację i możemy się zgłosić do biura wojewody, czy my kłamiemy, bo ja śmiem twierdzić, że my mieliśmy rację, że to było niezgodne procedowanie. Myśmy próbowali to jakoś załatwić, żeby to było, bo musi być dziś budżet uchwalony, bo nie może być później. No i tak się robi i stąd suma summarum odpowiedzialność spada na radnych, tam biorę na siebie odpowiedzialność , bo głosowałem dany budżet, bo podniosłem tą rękę, ale jesteśmy stawiani pod ścianą często i tak to się niestety często zdarza. No może nie często, ale się zdarzyło na pewno kilka razy i wtedy się dziwić, że ten radny przychodzi na sesję raz na miesiąc i raz na miesiąc może ma komisję, który ma swoją pracę, swoje życie, swoją rodzinę ma pamiętać o jakimś wniosku, który był złożony rok temu, mimo, że często pamięta, ale od tego powinno być rzetelne przygotowanie dokumentów przez Urząd, a nie my. Ja nie mam, ja nie powinienem się zajmować tym, żeby śledzić, czy ktoś mój wniosek, czy ktoś ujął, czy nie. Oczywiście jak będę pamiętał i dokładam wszelkich starań, że spróbuje się do tego przyłożyć, ale to nie znaczy, że to jest mój obowiązek. Urząd Gminy i pracownicy urzędu są od przygotowywania dokumentów. To wójt powinien nad tym czuwać, nie radny czuwać nad tym, czy się znalazło, czy się nie znalazło, bo my naprawdę nie jesteśmy w stanie i pani o tym wie. My zajmujemy się tym dorywczo, my nie ślęczymy 8 godzin dziennie nad tymi dokumentami, bo to jest niemożliwe, taka jest

praca radnych i dlatego te wnioski nieraz nie są ujmowane. I czasami można nie zauważyć najnormalniej w świecie. Ten co przygotowuje te dokumenty powinien o tym pamiętać. Stąd popiera, co mówił radny Felczykowski, my wszystkiego nie jesteśmy w stanie zauważyć. Dziękuję.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – panie radny, taka retoryka, że to się zdarza coraz częściej, no tak się zdarzało w komisjach poprzedniej kadencji te się zdarzało, że mieliśmy i w przyspieszonym tempie procedowaliśmy, to nie jest tylko teraz, tak było. Wszyscy radni mam nadzieję podejmują świadome decyzje i mam nadzieję rozmyślnie. Taka retoryka, że teraz to się zdarza, rzeczywiście są trudne tematy. Zawsze na początku kadencji są trudne tematy. Dziękuję państwu, ja prosiłabym o sprecyzowanie wniosku. Czy to wystąpi pani wójt z tym wnioskiem.

Wójt p. Z. Topolińska – proszę państwa myślę, że wniosek mógłby brzmieć: rada gminy deklaruje zabezpieczenie środków w budżecie gminy na rok 2020 z przeznaczeniem na pilne potrzeby sołectw w wysokości stanowiącej np. 10 % funduszu sołeckiego. Nie wiem jak państwo, czy ta kwestia na mieszkańca, tutaj to państwu zostawić, tutaj w tej dyskusji było to zupełnie nieporuszane, bo ja praktycznie, proszę państwa to było liczone i gdybyśmy przyjęli zasadę, że będzie to kwota 5 zł na mieszkańca, z takim zastrzeżeniem, że sołectwa małe otrzymają kwotę nie niższą niż 1000 zł, w sołectwach, gdzie ta kwota będzie wyższa a adekwatna do ilości mieszkańców, natomiast sołectwa duże otrzymają kwotę nie wyższą, niż 3000 zł. Dało nam to kwotę około 20 tys. zł, ponieważ, myślę, że stan mieszkańców, liczba mieszkańców, budżet będziemy konstruowali w październiku do 15 listopada i mogłaby być liczba mieszkańców na 1 stycznia 2019, czy na 30 czerwca. Czyli ja mam dwa wnioski fakultatywne, państwo się odniosą: 10 % funduszu sołeckiego podzielone wg liczby mieszkańców z zastrzeżeniem pewnej kwoty dolnej i górnej, albo konkretna propozycja 5 zł na mieszkańca, sołectwa małe, tam, gdzie iloczyn kwoty 5 zł i liczby mieszkańców nie wyjdzie 1000 zł – 1000 zł, sołectwa duże 3000 zł nie więcej a pozostałe wg klucza liczba mieszkańców X 5 zł.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – ja chciałam tutaj powiedzieć, szkoda, że nie radcy prawnego, bo w zasadzie głosuje się wnioski przed uchwałą, ale tutaj w tym momencie po prostu naprawdę nie wiem, co mam zrobić. W zasadzie powinniśmy przegłosować ten wniosek, bo on dotyczy tego problemu, natomiast jest on niejako powiązany z tym, czy w ogóle podejmujemy decyzje o zmianie tej uchwały.

Skarbnik Gminy p. I. Michałak – to nie jest zmiana uchwały.

Radna p. K. Kłopotek – Bagniewska – nie zgadzam się, jakoś nie przechodzi mi to przez moje ludzkie myślenie. Mamy podjąć uchwałę, tu narzuca się drugi wniosek, ja mam takie wrażenie, że już się nam narzuca, że tamten nie przechodzi.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – ja cały czas o tym mówię, może zostałam źle zrozumiana. Ja w tym momencie mówię o czymś. Był złożony wniosek, regułą było, że wniosek się głosowało przed uchwałą, tutaj wyniknęła inna sytuacja, która wynika jako z niepodjęcia tej pierwszej uchwały, taki ja mam dylemat. Jeżeli ja się mylę, to proszę mnie o skorygowanie.

Wójt p. Z. Topolińska – wypłynął wniosek w trakcie dyskusji radnej p. Partyka, radnej p. Lis, wniosek jest taki moim zdaniem i powinien być głosowany w punkcie wnioski, a teraz mamy w porządku uchwałę, należałoby przegłosować uchwałę.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka – jestem skłonna z tą interpretacją się zgodzić, proszę państwa, czy jeszcze ktoś miałby przeciwko temu, po prostu głos przeciwko temu, żebyśmy przystąpili do procedowania tejże uchwały, a tą propozycję przesuniemy do punktu wnioski, dobrze? Czy ktoś jeszcze chciałby w tej kwestii?

Radny p. T. Bagiński – muszę się odnieść do tego, bo proszę państwa, no bo to jest trochę śmieszne tutaj, mieszkanie w głowach, ponieważ pani wójt jest przecież już specjalistą w tej dziedzinie i pani wójt składa wniosek zanim został przegłosowany, no jak to nie, no przecież słyszeliśmy wszyscy, że jest taki mój wniosek, że tam 5%, czy tego, czyli pani składając ten wniosek założyła już z góry, że nie będzie wyodrębniony już fundusz sołecki. No przecież logiczne, no chyba, że – żeby się nie zdziwiła pani, że arytmetyka nie kłamie i ten wniosek zostanie przyjęty o odrzucenie, ale co by było, gdybyśmy przyjęli ten wniosek, który pani przed chwilą składała, a za chwilę zostałby wyodrębniony ten fundusz sołecki, wtedy by sołectwa dostały podwójnie, więc najpierw oczywiście jest takie moje zdanie przegłosować ten projekt uchwały o niewyodrębnieniu, a potem składać wniosek, jeżeli już nie ma funduszu sołeckiego, wtedy zastępujemy go czymś innym i składamy jakiś wniosek, a nie najpierw składamy wniosek, że zastąpimy fundusz sołecki czymś innym, ale jeszcze nie wiemy, czy fundusz sołecki będzie, czy nie. Mniej więcej tak to wyglądało, tak mi się wydaje.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka – jeszcze pani wójt advocem i przystępujemy do procedowania uchwały.

Wójt p. Z. Topolińska – to już niepotrzebne, ale pan radny użył sformułowania, że ja jestem przekonana, że ta uchwała przejdzie, otóż proszę państwa, po to przygotowywałam projekt uchwały. Przygotowuje się projekty uchwał po to, żeby przeszły. Dziękuję.

Przewodnicząca rady P. I. Jędrzycka – jestem winna państwu poinformowanie, jaki przebieg miały głosowania na komisjach stałych. Komisja społeczna przyjęła opinię przy 3 głosach „za”, 2 „przeciw” w głosowaniu brało udział 5 członków komisji, komisja gospodarcza przyjęła pozytywną opinię przy 4 głosach „za”, 3 głosy „przeciw”, w głosowaniu brało udział 7 członków komisji, komisja wniosków, skarg i petycji nie przyjęła pozytywnej opinii, wynik głosowania 2 głosy „za”, 3 głosy „przeciw” w głosowaniu brało udział 5 członków komisji, rewizyjna nie miała quorum.

Proszę państwa przystępujemy do głosowania w pełni świadomości tego, przepraszam najpierw projekt. Bardzo proszę o odczytanie projektu, to znaczy uchwały.

Wiceprzewodnicząca rady p. S. Partyka przedstawiła tekst uchwały w sprawie niewyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w 2020 roku.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka zarządziła przeprowadzenie głosowania jawnego imiennego.

Wiceprzewodnicząca rady p. M. Gzella przeprowadziła głosowanie imienne.

Po przeprowadzeniu głosowania przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka poinformowała, że uchwała została podjęta przy 9 głosach „za”, 5 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym

się. W głosowaniu brało udział 15 radnych. ( Uchwała Nr IV/32/2019 i imienny wykaz głosowania w załączeniu).

Ad.9e. W tym punkcie przystąpiono do projektu uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej w Siemkowie.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – jestem państwu winna takiej informacji, że wpłynęło do mnie przed sesją lista osób, które nie wyrażają zgody na przekształcenie Szkoły Podstawowej w Siemkowie na szkołę filialną w strukturze klas od I do III. Tutaj panie mi podliczyły, że to było 249 głosów. Wszystkie podpisy są, tak, że tutaj, mogę stwierdzić, że tak jest, nie liczyłam, ale wierzę tym paniom, że jest 249. Bardzo proszę, kto by chciał zabrać głos może jeszcze, nie wiem czy mam czytać jak było w komisjach. Może przeczytam, jak było to w komisjach. Mielśmy to procedowanie Komisja rewizyjna zaopiniowała projekt pozytywnie. Wynik głosowania 1 głos "za" 2 głosy "wstrzymujące się". W głosowaniu brało udział 3 członków komisji.

Komisja społeczna nie wydała opinii. Wynik głosowania 2 głosy "za", 2 "przeciw" i 1 głos "wstrzymujący się". W głosowaniu brało udział 5 członków komisji.

Komisja gospodarcza odrzuciła opinię pozytywną. Wynik głosowania 2 głosy "za", 4 głosy "przeciw", 1 głos "wstrzymujący się". W głosowaniu brało udział 7 członków komisji.

Komisja skarg, wniosków i petycji odrzuciła pozytywną opinię w sprawie projektu. Wynik głosowania 1 głos "za", 2 głosy "przeciw", 1 głos "wstrzymujący się". W głosowaniu uczestniczyło 4 członków komisji.

Tak wyglądały głosowania na komisjach. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę o zgłaszanie się.

Radna p. M. Gzella – szanowni państwo radni, przybyli goście oraz mieszkańcy oglądający naszą transmisję, pochylając się nad projektem uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej w Siemkowie zdajemy sobie sprawę jak trudną jest decyzją. Rozumiemy troskę dzieci, ale obecna sytuacja finansowa gminy nie pozwala na zwiększenie wydatków bieżących, takich jak utrzymanie ośmioklasowej Szkoły Podstawowej w Siemkowie. Uczniowie klas od IV do VIII będą dojeżdżać porównywalną liczbę kilometrów do szkoły w Lnianie, jak dzieci z Brzemion, czy Zalesia. Gdyby nie reforma szkolnictwa to dzieci klas VII i VIII też trafiałyby do Lniana poprzez dojazd. Wszyscy mieszkańcy gminy, którzy interesują się losem gminy zdają sobie sprawę, jak zadłużona jest gmina poprzez wcześniejsze inwestycje, głównie drogowe, więc rada zmuszona jest wybrać wyższe dobro i ratować gminę przed jej rozwiązaniem. Mieszkańcy, wyborcy nie wybacziliby radnym, gdyby doszło do rozwiązania gminy z powodu podniesienia jakości życia dla tak niewielkiej grupy mieszkańców, tym samym nie licząc się z większością.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – bardzo proszę o ciszę i nie reagowanie w ten sposób, ja pozwolę państwu wszystkim się wypowiedzieć, naprawdę.

Radny p. T. Bagiński – w czym imieniu to było ?

Radna p. M. Gzella – to było w imieniu mieszkańców moich wyborców mieszkańców Lniana

Radny p. T. Bagiński – a ja słyszałem – rada zmuszona jest. Ja też jestem w tej radzie, ale nie jestem zmuszony.

Radna p. M. Gzella – ja przygotowując projekt uchwały, mówi się , że rada, to jest projekt.

Radny p. T. Bagiński – no nie wiem, to pani czytała projekt uchwały, czy pani czytała swoje zdanie, jakąś opinię, no bo teraz zagwozdkę mam, bo mówi pani, że to jest zdaniem pani wyborców pani wiceprzewodnicząca

Radna p. M. Gzella – tak, którą kieruję do rady gminy.

Radny p. T. Bagiński – no dobrze, ale pisze pani, że rada zmuszona jest by podjąć taką a taką decyzję. Ja naprawdę nie jestem zmuszony i nie czuję się zmuszony, bo ja mam inne zdanie na ten temat. A więc albo to jest pani zdanie, jako radnej, pani zdanie i być może radnych innych, ale nie cała rada. Ja sobie wypraszam, żeby czytać, że rada zmuszona jest, czy tam, że rada jak pani wie to są wszyscy radni. Zresztą nigdy nie byłem i nie będę, nawet gdybym był sam, to i tak będę przeciwny pani wiceprzewodnicząca, więc proszę nie czytać, że rada zmuszona jest.

Radna p. M. Gzella – tai wynik da nam głosowanie.

Radny p. T. Bagiński – no tak, ale pani z góry czyta, tu nie chodzi o obrażanie, tylko o to, żeby nie kreować takiej sytuacji,

Radna p. M. Gzella – wyraziłam opinie mieszkańców Lniana, bo takich reprezentuję, to jest 30 % mieszkańców tej gminy.

Radny p. T. Bagiński – ja bardzo przepraszam, ja znam niektórych mieszkańców gminy Lniano, mieszkańców nie gminy, miejscowości Lniano, którzy są przeciwni, więc nie wiem, czy ma pani jakieś tam podpisy, bo wie pani mówić, ja za chwilę powiem, że ja – pani reprezentuje mieszkańców miejscowości Lniano, a ja powiem, że reprezentuję mieszkańców całej reszty gminy i teraz co, będziemy się przepierać kto ma rację, czy nie wiem. Wie pani prosiłbym, żeby nie kreować takiego czegoś, nie mówić tendencyjnie, no bo raz pani mówi za kogoś, ja nie chcę, żeby pani mówiła za mnie, bo pani użyła słów rada jest zmuszona. Ja nie jestem zmuszony, może większość radnych jest zmuszona, to bym się zgodził, jakby było napisane, ale rada, czyli m.in. ja, ja się na to nie zgadzam, bo nie jestem zmuszony i nie jestem za ograniczeniem tego, za ograniczeniem ilości oddziałów w Siemkowie, proszę nie pisać, że rada, bo jeszcze w tej radzie jestem. Może będą tu jakieś nowe rządy i będzie się usuwać tych niepokornych, ale jeszcze jestem. Tak, że prosiłbym, żeby nie pisać i nie wmawiać mi czegoś, czego nie powiedziałem bądź czego nie wyraziłem w tej mojej opinii na ten temat.

p. L. Andrearczyk – my przedstawiliśmy listy osób , proszę mi pokazać, kto się podpisał pod pani petycją.

Radna p. M. Gzella – przedstawiłam opinię , która zbierałam ustnie, jak będzie taka potrzeba przedstawię.

p. L. Andrearczyk – ale ja też chodziłam i zbierałam ustnie.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Siemkowie p. K. Kuszmierz – dziękuję za udzielenie głosu, chciałabym przede wszystkim poprosić wszystkich radnych o zabranie głosu w tej sprawie, bo to jest sprawa bardzo ważna. Głosujecie państwo, podnosicie ręce, a nie znamy waszych

opinii. Myślałam, że to co czyta pani radna Maryla Gzella, to jest wasza opinia, ale widzę, że to jest opinia mieszkańców gminy, Lniana wsi Lniano, więc bardzo proszę wszystkich radnych o zabranie głosu w tej sprawie, wypowiedzieć się. Doszło tutaj do konfliktu między dwoma czynnikami, czyli czynnikiem społecznym i ekonomicznym, tutaj po jednej stronie mamy rodziców, którzy chcą tej szkoły w środowisku. Nie chcą punktu filialnego, bo wiemy, że punkt filialny to jest taki twór, gdzie można dzieci przenieść, zmienić miejsce tego punktu filialnego itd., więc wiemy do czego to prowadzi, do prostej likwidacji tej szkoły. I teraz ci rodzice, właśnie oni tutaj przyszli, bo myślę, że oni wyrażą swoją opinię samodzielnie, ja tutaj za nikogo nie będę mówiła, bo każdy ma tutaj swoje zdanie na ten temat i właśnie oni chcą tej szkoły, znają specyfikę tego środowiska. Wiedzą, że taka mała szkoła jest przyjazna dla nich i gdyby nie chcieli tej szkoły, to tak jak mówiłam na komisjach wspólnych, już by wszystkie dzieci przenieśli do Lniana i nie byłoby tej szkoły. Chociaż wiecie doskonale, że jest nieprzyjemna aura wokół Szkoły w Siemkowie, no prowadzi się do tego, żeby wyludnić tą szkołę tak, żeby ona samoistnie po prostu no zlikwidowała się. Jeśli dzisiaj podejmiecie tą uchwałę, no to tak rzeczywiście się stanie, pewnie za dwa lata już nie będzie po tej szkole śladu, więc naprawdę rozważcie ten temat i podejmijcie słuszną decyzję, bo tak mi się wydaje, że to tak początek waszej kadencji i tak chcemy odfajkować coś, Siemkowo, żeby sobie potem dalej pójść bez problemu. I po drugiej stronie właśnie ten czynnik ekonomiczny, gdzie tutaj radni tak bardzo bronią tej ekonomii, czuwają nad każdą złotówką i czuwają i gromadzą, żeby po prostu, żeby ten budżet wytrzymał te wszystkie wydatki. A ja mam takie pytanie jeszcze ile, jaki procent mamy zadłużenia, jeśli chodzi o budżet gminy, procentowo chciałabym się dowiedzieć.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – bardzo proszę pani skarbnik.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Siemkowie p. K. Kuzmiersz -jaki mamy procent zadłużenia ?

Skarbnik Gminy p. I. Michalak – zadłużenie gminy wynosi 47 % dochodów gminy.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Siemkowie p. K. Kuzmiersz – dziękuję, dlaczego o to pytam, dlatego, że w ubiegłym tygodniu oglądałam audycję telewizyjną, gdzie występował wójt Gminy Cekcyn, który jest przewodniczącym konwentu wójtów gmin wiejskich. Właśnie powiedział, że wszystkie gminy mają problemy i wszystkie gminy muszą czuwać nad zadłużeniem, ale zadłużenie, to nie jest nic strasznego, tylko trzeba to kontrolować i powiedział takie zadowalające wieści, w zasadzie przekazał, ja tu na tej poprzedniej części się tak trochę denerwowałam, bo to było takie szarpanie o ten budżet itd. Nie było żadnej pozytywnej informacji, że poradzimy sobie, że wspólnymi siłami damy radę, żeby rozwijać tą gminę, tylko takie ciągle nie róbmy, nie zaciągajmy, likwidujemy, bo inaczej przepadniemy i teraz bardzo mi się podobała ta postawa pana wójta, który powiedział, że w tej kadencji, jak w żadnej innej, no na pewno pani wójt uczestniczy w konwencie wójtów i no te informacje zna i teraz i powiedział tak, że w żadnej innej kadencji nie było tylu środków na drogi wojewódzkie, powiatowe i samorządowe. Kredyty, które gmina zaciąga, bo wiadomo, że musi być wkład własny, one, utrzymanie tego kredytu wraz z oprocentowaniem to jest 3 %. Więc bardzo niskie oprocentowanie, że wszystkie gminy mają problemy jeśli chodzi o oświatę, ale my jesteśmy w tej dobrej sytuacji, bo on tam właśnie podkreślił inny problem, że przekształcone szkoły 6 letnie w 8 letnie i teraz niektóre gminy muszą rozbudować te szkoły, bo wiadomo, że dzieci będzie więcej, powiększyć bazę itd. i itd., czyli mają zupełnie inne koszty związane z tym. Tu chodzi o małą szkółkę i pewnie o 50 tys. zł, tak ? Jeśli chodzi o Szkołę Siemkowo, ja za chwilę do tego przejdę. Więc tutaj dał taki promyk nadziei, że idzie

ku dobremu i że gminy będą się rozwijały jeżeli chodzi o drogi i właśnie to podkreślił to, że muszą dużo środków wydać na przygotowanie tych szkół. No i ta pani redaktor zapytała go, to jak panie wójtę przekroczyliście już 50 % zadłużenia, on mówi, że nie przekroczyli tej granicznej, tej granicy, gdzie trzeba byłoby ratować w inny sposób gminę, więc może tak troszeczkę zaczniemy myśleć pozytywnie, bo ciągle, ja mówię sama się czułam zdenerwowana, taka, jakaś pobudzona faktem, że tak jakoś czarno to przewidujemy i tak, jak pan Felczykowski powiedział, bo to było moje również spostrzeżenie, a troszeczkę uczestniczę w tych sesjach, zawsze jak się zaczyna nowa kadencja to - a budżet, nie damy rady, musimy czuwać, musimy pilnować nie wiadomo co będzie itd. To jest zawsze i tu myślę, że nie mówiłam na temat, bo to jest związane z finansami. I teraz tak, drodzy radni mówiliście o tym, że jesteście radnymi całej gminy. Ja się z tego powodu bardzo cieszę, ale każdy radny jest radnym całej gminy, ale przede wszystkim realizuje potrzeby swoich wyborców. Więc jak jestem z danego sołectwa, to najpierw widzę potrzeby mojego małego lokalnego środowiska i je chcę w jakiś sposób zrealizować, ale owszem dbam o całą gminę. I teraz chce przypomnieć, bo tak ciągle jest taki atak na Siemkowo. Ja tam pracuję 37 lat i ta droga, która powstała w tym roku poza remontami świetlicy, bo tam ciągle trzeba remontować dlatego, że ten budynek no po prostu tego wymaga, to poza tą drogą ja nie widzę żadnej takiej inwestycji. Owszem były inwestycje dla wszystkich kanalizacja, wodociągi itd., ale to wszyscy dostaliśmy. Od 37 lat to jest pierwsza inwestycja, która tam się zrealizowała, więc nie mówmy, że to Siemkowo. Co chcę powiedzieć, że Szkoła w Siemkowie, to nie jest Siemkowo, to jest Lubodzież, to jest Karolewo, to są Jeziorki, to jest Wętfie, więc czy to nie jest duża populacja gminy i o tej populacji nie chcecie myśleć. Czy tylko finanse są potrzebą gminy, a innych potrzeb mieszkańcy gminy nie mają? Więc może pochylny się nad tym, żeby realizować wszystkie potrzeby mieszkańców, a nie tylko skupmy się na finansach, na finansach, ja wiem, że trzeba pilnować finansów i tak właśnie, jak ten wójt z Cerkyna powiedział, że trzeba to kontrolować, że trzeba tego pilnować, ale jeśli gmina się nie zadłuża, to nie inwestuje, bo powiedział w ten sposób, no jeśli będą 10 lat oszczędzał pieniądze i czekał na inwestycję, która dzisiaj kosztuje dzisiaj milion, to ona za 10 lat będzie kosztowała 2 lub więcej, no i to do niczego nie prowadzi, bo za 10 lat nie będę miał tych 2 milionów. Więc ja myślę, że nasza pani wójt jest tak kreatywna i tak pomysłowa, doświadczona i że nie pozwoli na to, żeby ta gmina upadła, żeby coś tu się zadziało, ale też naprawdę pozwólcie ludziom zabezpieczyć ich potrzeby. I teraz jeśli chodzi o, jak dużych wyliczeń nie robiłam, bo pamiętam, jak była pierwsza reorganizacja szkoły siedziałam w domu obliczałam, miałam różne wyliczenia i szkoły społecznej i takie, i takie. Na nic to się zdało. Radni w podobnym składzie jak dzisiaj słuchali, jak dzisiaj i tak to wszystko przegłosowali i szkołę ograniczyliśmy tak, jej formę organizacji i teraz widzicie. Straciliśmy możliwość udziału w projekcie, w którym teraz uczestniczy Szkoła Podstawowa Lniano, o którym się tak głośno pisze w prasie. My też przygotowaliśmy ten projekt przez 2 lata, nauczyciele liczyli, obliczali, a potem co się okazało – odrzucono nas, bo nie mieliśmy klasy VI i czy warto to było? Dwa lata przepracowaliśmy, przywrócono nam szkołę 6 klasową. Trochę było spokoju, znowu wracamy do tego. W jakiej atmosferze my pracujemy? Przecież ci rodzice, wy mówicie dzieci odpływają, bo ci rodzice naprawdę nie wiedzą, co w końcu z tą szkołą będzie. Czy to służy nauce, pracy itd.? No myślę, że zastanówmy się nad tym, co robimy ze swoim środowiskiem, bo w takich warunkach, w takiej atmosferze trudno pracować i trudno funkcjonować w ogóle. I teraz jeśli chodzi – ja bardzo proszę radnych o zapisanie sobie tych danych, to nie będzie tutaj wiele liczb, ale jeśli wyprowadzimy 3 klasy z Siemkowa, więc w ubiegłym roku w arkuszu organizacyjnym szkoły, który przygotowuje dyrektor szkoły miesięczna liczba godzin realizowanych przez nauczycieli 185,5 i teraz jeśli utworzymy klasę pierwszą, to będziemy realizować 108 godzin. I teraz proszę sobie odjąć to jest 78,5 godziny oszczędności, ale jak rozmawialiśmy na komisjach wspólnych jedna klasa powstanie

dodatkowo na pewno i to jest 27,5 godziny, ale jeszcze do tego dochodzą godziny dyrektorskie. Dochodzą jeszcze zespoły wyrównawcze, dydaktyczne. Przypuśćmy 30 godzin, tak po stronie Lniana koszty wzrosną, 18 godzin nauczyciel, którego pan dyrektor zaproponował, że przejmie z Siemkowa i teraz jeśli kasa V przyszła nie będzie podzielona na 3 oddziały, bo gdyby była podzielona na 3 oddziały, to jeszcze dojdzie 30 godzin dodatkowo, ale gdyby nie była podzielona na 3 oddziały to dojdą godziny z podziału na grupy, bo te klasy muszą być podzielone na język angielski, czyli każda będzie realizowała 3 godziny, jedna i druga 3 godziny, to mamy 3 godziny więcej. Będą podzielone na wf, bynajmniej ta klasa 27 osobowa i na informatykę, bo wiem, wyczytałam w gazecie, że są mobilne sale, ja sobie nie wyobrażam, żeby informatyk prowadził naukę informatyki w 27 osobowej klasie, albo sześć, to jest niemożliwe. Ja sama uczestniczyłam w kursach informatycznych i sama wiem, że to jest niemożliwe w takiej liczbie klasowej prowadzić zajęcia, więc tu doją dodatkowe godziny. Tu mamy 30 plus 18 plus tam 10 dodatkowych, to ile mamy godzin 58 i to jest ta różnica. Tu było, że 78,5 to ile będzie, ale jeszcze nie wiemy, czy jakieś godziny świetlicowe będą, czy będzie jakiś dodatkowy dowóz, bo jeśli chodzi o dowóz, to w zasadzie nasza szkoła jeździ przy okazji. Jest jeden kurs o 12.30 w południe, gdzie autobus przyjeżdża po nasze dzieci, ale tam dyrektora dzieci wsiadają do tego autobusu, bo kiedyś chciałam, żeby przyjechał wcześniej, to dostałam odpowiedź, że tam jeszcze wsiadają dzieci z Lniana, więc on musi przyjechać tak, jak Lniano skończy zajęcia i to jest wszystko. Jeśli się zmienia plan dojazdu, to nam się przysyła informację, nie pyta się nas, czy nam to pasuje, czy nie. Więc zastanówcie się, czy naprawdę tu są jakieś oszczędności. A jednak żyjemy, funkcjonujemy w takim środowisku, gdzie naprawdę są potrzeby wielkie, jeśli chodzi o te dzieci. W tych małych klasach, właśnie w tym małym środowisku te dzieci mogą się prawidłowo moim zdaniem rozwijać. Maja fachową pomoc i tyle tej pomocy, ile potrzebują, bo nauczyciele prowadzi nie tylko zajęcia, te które są w planie nauczania, ale również zostają dodatkowo. Gdybym to zliczyła, to pewnie byłoby 30 godzin dodatkowych, gdzie nauczyciele tak od siebie zostają i odrabiają lekcje z dziećmi i dodatkowo ćwiczą z nimi te umiejętności, które są nie tak jeszcze wykształcone itd., więc naprawdę ja was bardzo proszę zastanówcie się co z tą szkołą zrobić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka – dziękuje pani dyrektor. Zadam w tym momencie pytanie panu dyrektorowi, chodzi mi o taką rzecz, bo tutaj pani dyrektor powiedziała, że 18 godzin, czy mamy je liczyć do oszczędności, ponieważ pani dyrektor powiedziała, że pan dyrektor zaproponował te 18 przejąć. Czy to w tym momencie zastąpi cokolwiek, czy o co chodzi, czy mamy liczyć to do oszczędności. Kolejne moje pytanie jest, naprawdę przejście tego oddziału spowoduje utworzenie trzech oddziałów, bo taka deklaracja naprawdę na tą naszą decyzję, ta deklaracja jest bardzo istotna, więc proszę nam powiedzieć, czy powstanie ten trzeci oddział i czy te 18 godzin mamy liczyć do oszczędności, czy w tym momencie zastępuje któregoś z nauczycieli? To jest jedno moje pytanie, ale dotyczące, bo pani dyrektor tutaj mówiła o pierwszej klasie, że pierwsza klasa powstanie, dwa oddziały odejdą do Lniana, trzy oddziały w tym momencie odejdą do Lniana. Bardzo proszę panię dyrektorkę o wyjaśnienie tych kwestii o które pytałam, tak?

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Lnianie p. D. Łobocki - jeżeli chodzi o 18 godzin, to ja zaproponowałem te 18 godzin, ponieważ u mnie będą dwie klasy pierwsze, a więc i tak musiałbym zatrudnić nauczyciela, więc dlatego mogę tu ewentualnie zaproponować ewentualnie to miejsce.

p. L. Andrearczyk - dlaczego pan dzieci zabiera?

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Lnianie p. D. Łobocki – ale ja nikogo nie zabieram.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – jakby ktoś chciał zabrać głos, to proszę się zgłosić, ale niech pan dyrektor odpowie. Nie przeszkadzajmy sobie nawzajem, dobrze ?

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Lnianie p. D. Łobocki - natomiast , jeżeli chodzi o liczbę oddziałów, to tak, jak podawałem na pewno dwie klasy V i 3 klasy Vi byłyby.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – czyli nie doszedłby jeszcze raz podsumowując, żeby było wszystko jasne.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Lnianie p. D. Łobocki – doszedłby jeden oddział klas VI.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – czyli nie generowałoby to trzeciego oddziału klasy V.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Lnianie p. D. Łobocki - na dzień dzisiejszy nie.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – jeszcze miałabym, tak jak pani dyrektor słusznie powiedziała, że to nie dotyczy tylko samego Siemkowa, tylko ościennych tutaj, czyli Wętfia, Lubodzieża, Karolewa, dobrze mówię, proszę mnie poprawić. Cała sytuacja polega na tym niestety, ale no rodzice jakoś dziwnym trafem posyłają te dzieci do Lniana. Gdyby ten obwód, o którym pani dyrektor wspomniała, gdyby rzeczywiście te dzieci chodziły do Siemkowa, to nie byłoby naprawdę problemu. Proszę to też zrozumieć, że sytuacja jest na tyle patowa, że w zasadzie 4 lata tworząc, rozszerzając te oddziały, myśleliśmy, że to zadziała w taki sposób pozyskania. No niestety te dzieciaki uciekają z tego do Lniana, nie wiem z jakich powodów. Też bym chciała się naprawdę dowiedzieć i sprecyzować, dlaczego się tak dzieje i może w końcu się dowiedzieć dlaczego. Proszę zwrócić też uwagę pan dyrektor to wyjaśniał i może to potwierdzić, że ewentualnie te wszystkie wnioski, które piszą mieszkańcy, państwa sąsiedzi, koleżanki, koledzy, że tak powiem i przykro mi to stwierdzić, ale piszą do pana dyrektora i pan dyrektor no co może zrobić. Rozporządzenie jest, krzesła w klasie ma i musi przyjąć, tak. Całe sedno, cały problem tej sprawy tkwi, że macie takich ludzi, jakich macie. Nie macie mobilizacji w swoim środowisku, tak mi się wydaje, takie jest moje zdanie, które już każdy zna od lat i nawet, gdyby było 100 ludzi, nawet byśmy się nad tym problemem nie zastanawiali, ale tak, proszę zrozumieć, te oszczędności jednak są troszeczkę inne i proszę to zrozumieć i nie o to chodzi, że ktoś chce na siłę. Ja np. jestem ostatnia, żeby jakimkolwiek krzywdę wyrządzić, proszę państwa powszechny obowiązek szkolnictwa będzie zapewniony. Tutaj pan dyrektor wyraził gotowość przyjęcia tych dzieci, dowóz zapewniamy, nie wydaje mi się, żeby cokolwiek się w tym zmieniło. Proszę państwa, zresztą w innych wioskach typu Błędzim itd. są podobne problemy, dzieciaki też dojeżdżają tutaj ze Słępisk, Huty, Błędzim i też proszę państwa nie wiem, czy to nie byłoby krzywdzące dla tamtych dzieci, są też późno w domu itd. No tak jest, taka jest specyfika, nawet dzieci z Lniano, co się dowiedziało też o 16. wracają do domu. Proszę państwa, proszę naprawdę zrozumieć, no rozumiem, że dobro dziecka jest rzeczą nadrzędną, no ale widzicie państwo, jaka jest sytuacja. Rzeczywiście, jeżeli można te koszty ograniczyć, no to, takie jest moje zdanie zresztą od lat tak cały czas mówię w ten sposób i nie jest to dla państwa nowość, takie jest moje zdanie. Teraz udzielam głosu ktokolwiek będzie chciał, najpierw pani radna, potem pan.

Radna p. M. Gzella – ja chciałam państwu zwrócić uwagę, że projekt uchwały został przygotowany w sprawie zamiaru przekształcenia, więc na dzień dzisiejszy nie przekształcamy tej szkoły, tylko zamiar. Zamiar otwiera drogę do debaty. O tych liczbach i

udowadnianiu tutaj sobie na czym zaoszczędzimy, co możemy zyskać, to wszystko jeszcze przed nami prawda ?

Mieszkaniec Siemkowa p. I. Zieliński – proszę pani, odchodzi 2, czy 3 dzieci, nie róbmy z tego wielkiej afery, bo odeszło 2, czy 3 dzieci, bo mówicie o tym, jakby nie wiadomo ile odeszło. To jest jedno. Teraz drugie, wspomniane było dobro dziecka, jeśli z Karolewa musi dziecko przed godziną 7. rano wyjść z domu i wraca o 17. to jest dobro dziecka ? Tak uważacie ? Pani przed chwilą wspomniała, najważniejsze jest dobro dziecka, w którym momencie jest to dobro dziecka jest zachowane ?

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – advocem do pana, ja mówiłam o szerszej, o obwodzie całym, że Wetfie mogłoby posyłać do Lniana, przepraszam do Siemkowa, nie posyła, natomiast z Siemkowa uciekają notorycznie te dzieci. Z Karolewa też, jest tak, co roku tak jest. Może dwoje dzieci, to może nie jest tak dużo, ale w skali 32 które są, to już jest jakiś procent. Panie dyrektorze, ja chciałam advocem zapytać pana Zielińskiego, proszę mi wytłumaczyć, czy dzieci z rejonu Brzemiona, czy Błędzim też wychodzi o tych godzinach i nie wracają w godzinach, o których pan tu mówi ?

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Lniane p. D. Łobocki – pierwszy kurs jest o 7.15 i Błędzim też.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – słyszę, że Brzemiona nie.

Radny p. T. Bagiński – proszę państwa, państwo radni, pewno wydaje mi się, mam nadzieję, że nie że nasze próby przekonania, nasze słowa to rzucanie grochem o ścianę, ale skoro decyzje zostały podjęte, patrzę po radnych na twarze, każdy czekana to kiedy podniesie rękę, jak zostało ustalone, ale. No, pani dyrektor wskazała, możemy naprawdę gadać, możemy sobie opowiadać, 5 dzieciątek, no pani dyrektor wskazała konkretne godziny, konkretne godziny. Oszczędzamy 20 godzin. O co my tu drzemy pasy ? Faktycznie, to co mówiliśmy na komisjach. Pan dyrektor mówi, że tamten jeden oddział nie powstanie, na komisji nie był pan taki pewny, dopiero pani wójt powiedziała, że kategorycznie nie wyrażę zgody na utworzenie następnego oddziału, bo tak to było, bo pan dyrektor nie był pewny, bo podejrzewam, że z punktu widzenia dyrektora lepiej, gdyby powstał trzeci oddział i wcale nie jestem pewien, że po roku ten trzeci oddział nie powstanie i oszczędności pójdą – ooo tak. To pierwsza sprawa, druga sprawa, ja rozumiem, że się przedstawia demony radnym, tyle na szkołę tu, tyle na szkołę tam. Tyle na tego ucznia, tu jest tak drogo. Nidy nie będzie równo. No nigdy, to za komuny się wydawało, że było wszystko równo, aż upadła. Nigdy nie będzie równo. Mniejsze środowiska i mniejsze szkoły będą generować zawsze większe koszty. No przecież chyba to jest logiczne. Nie możemy wymagać, żeby Szkoła w Siemkowie, tak, jak jest np. w innych gminach, tak samo jest. U nas się nie urodziło nic nowego, w innych gminach też tak jest. Małe szkoły generują wyższe koszty. Większe szkoły, gdzie chodzi więcej dzieci w przeliczeniu na ucznia są te koszty w przeliczeniu na ucznia mniejsze. Następna sprawa, zabraliście – bo ja nie- fundusze sołeckie państwo radni, no bo waszymi głosami fundusze zostały wstrzymane. No to już są oszczędności prawie 300 tys. zł, no to co, to fajnie, są oszczędności, no to, jeszcze dalej musimy ciąć straszliwie koszty. No chyba aż tak dużo nie. Teraz chciałem zapytać o następną rzecz, mówiliśmy o godzinach, 20 godzin, no czy ktoś podejrzewa, że pani dyrektor kłamie? Ja nie podejrzewam. Jeżeli powiedziała konkretne godziny, no przecież można to sprawdzić, wydaje mi się, że rzetelnie podeszła do sprawy i teraz z tymi dzielonymi klasami. Jeżeli się utworzy nie trzy klasy a dwie duże, to te dwie, a duże będzie trzeba dzielić. One nie będą w niektórych przypadkach mogły jako jedna klasa

odbywać zajęć, tylko trzeba będzie podzielić, może się mylę może pół kasy będzie siedziała w ogródku, a drugie pół będzie się zajmował ten nauczyciel, czy będzie potrzebny opiekun, czy drugi nauczyciel, to też generuje koszty. No chyba się nie mylę, będzie usiał być, czy na świetlicy ta cześć, czy inny nauczyciel, czy inne zajęcia, ale ktoś będzie musiał, czyli w tym momencie, gdy będzie podzielony ten oddział, to trzeba to traktować, czy to będzie godzina, czy dwie, czy trzy, ale to trzeba będzie traktować już jako dwie klasy następne. Czy to na pewno będzie taka oszczędność, bo to tak, ja nie wiem naprawdę zrozumcie, co tu się mówi. No bo niby się opieracie na liczbach, jak tu wskazujemy te cyfry, liczby to nie wygląda to aż tak całkiem źle. Tak, jak mówię, będzie trzeba dla jednej klasy dwóch nauczycieli. Następna sprawa bo zarzuca się, że te dzieci odchodzą, pewnie, że odchodzą, my naprawdę wiercie my jesteśmy z tego środowiska i my wiemy kto odchodzi i dlaczego odchodzi. My nie będziemy nagrywać rozmów, czy czegoś takiego, bo nawet nie można, żeby wam pokazać, dlaczego tak się dzieje, ale np. mogę powiedzieć, że dzieje się m.in. tak dlatego, z powodu niepewności, bo bez przerwy na tej Szkole w Siemkowie od iluś tam lat 8, czy 10, operacja na otwartym sercu pacjenta, non stop i albo umrze, albo przeżyje i ci rodzice są w niepewności i odpływ np. jakichś dzieci, które nie musiałyby iść do Lniana jest taki, bo ja rozmawiałem z jedną akurat matką z Wętfia, która mówi – no tak nie utworzono tam jakichś oddziałów, którychś z tych klas starszych, bo wiadomo nie utworzył się ten oddział, więc ja muszę moje dziecko dać do Lniana, ale to młodsze mogłoby chodzić do Siemkowa, ale to jest taka sytuacja niepewna, to jak ja już z tym jednym jeżdżę, to już dam to drugie. Chociaż mogłoby chodzić, teraz dam to drugie tu, zostanie, a za rok mi szkołę zamkniecie, albo coś tam znowu, bo coś znowu będzie kombinowane, po co się męczyć, jak już jedzie jedno, niech jedzie drugie. Takie sytuacje się zdarzają i to naprawdę konkretne osoby. Tak, że wiecie, to nie jest tak. Próbuje się przedstawić, że w Siemkowie to jakieś demony, tam ludzie się boją. Pani radna Lis była, co ja naprawdę uważam to za naprawdę piękny krok, pani przyjechała, bo chciała się przekonać jak jest. Widziała pani ile tam wysiłku, nadmieniając, to co pani dyrektor mówiła, że żadnych od kiedy my dostaliśmy jakiegokolwiek pieniądze takie dodatkowe na jakieś inwestycje w Siemkowie. Wszystko jest zrobione wysiłkiem tych rodziców, którzy tutaj siedzą, rady rodziców właśnie tego środowiska, nie budżetu nie z tego, tylko tego środowiska i starania nauczycieli i rodziców i to wszystko jest zrobione i to wszystko niweczymy. Tam naprawdę nie jest źle, tam nikt nikogo nie morduje w tej szkole. Sytuacja, ta cała otoczka i te nerwy i to wszystko i ta niepewność, każdy z nas wie co to znaczy niepewność, są przedsiębiorcy, wiedzą, jak się prowadzi firmę. Pewność - mam kontrakt na parę lat, wiem, że mogę robić, tak jest, a jak niepewność mam dziś robotę, czy nie mam, jutro wprowadza przepisy o noclegach, międzynarodowi to wiedzą, a może tak, a może śmak. Ile człowiek siedzi, jak na bombie i nie wie i tak samo jest z sytuacją w Siemkowie. Ludzie są niepewni i też się nie ma co dziwić niektórym rodzicom, że jak już mówi – Jezu już to jedno dam, to mogę tak powiedzieć, bo rozmawiałem osobiście – no chciałabym, no chodzi jedno, pójdzie drugie. Tak samo, jeśli chodzi o oszczędności. Słuchajcie, a na przykład, szukamy oszczędności, bo to nie znaczy, że jak w szkole we Lnianie wychodzi na ucznia mniej, to nie znaczy tam już oszczędności nie możemy szukać. Dlaczego pytam się, zostało zrobione ogrzewanie w Siemkowie na pellet, pani dyrektor pewnie mi powie z oszczędności, bo tańsze. No to jak Szkoła w Lnianie jest taką wielką i zużywa oleju opałowego i zużywa nie wiem 10 razy tyle opału to co np. Szkoła w Siemkowie to dlaczego nikt nie pomyślał o oszczędnościach i żeby zmienić i zrobić przystawkę do pieca i zrobić tak samo na pellet, będzie taniej? Będzie, może się zaoszczędzi 50, może 100 tys. zł, nie wiem, nie wiem, jakie tam kwoty wchodzi w grę, ale dobrze wiemy, że olej opałowy jest jednym z droższych ogrzewań na dzień dzisiejszy i nikt tam się tego nie czepia, żeby tam poszukać oszczędności. Już nie chodzi, wiecie, wielkiego wyboru nie mam, muszę podać jakiś przykład podaję Lniano, bo mamy jeszcze Błędzim, a też już są słuchy, że też się za

Błądzim zabierzemy, tak, że ostatnio ktoś mówił, wiecie, że ja nie mam wielkiego wyboru i dlatego wskazuję akurat Lniano. No żadna tam chyba uйма.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – panie radny, proszę wskazać, kto mówił jeszcze może o Błądzimiu.

Radny p. T. Bagiński – no tutaj było mówione w przewie za Błądzim też trzeba będzie się zabrać, w przerwie komisji tydzień temu, bo my powiedzieliśmy, że proszę wskazać, jakie są koszty w Błądzimiu, a państwo powiedzieli, że nie mają danych, ale z Błądzimiem też trzeba się będzie zabrać i zrobić porządek, tak było mówione. Dobra. Tak to wygląda. Niby szukamy oszczędności, a tam, gdzie możemy, to nie szukamy. Przecież zamiana tego przysłowiowego leju opałowego na pellet pewno wielce by nikogo nie uraziła, a wygenerowałyby spore oszczędności zapewne. I tu nikt z nikim by się nie musiał szarpać, bo podejrzewam, że by się rani o to kłócili, że zamieniamy sposób opalania, a zaoszczędzamy 100 tys. zł np. No czemu nikt na to nie wpadł? Tak to wygląda. Na razie tyle.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – panie radny, tak dla wyjaśnienia, bo nie rozumiem, bo teraz pani dyrektor mówiła w tych oszczędnościach do 20 godzin jak doszliśmy, przepraszam, ale ja się już chyba pogubiłam. Mamy uwzględnione te 18, które i tak byśmy musieli, czy nie? Te 18 nie liczymy do oszczędności i jeszcze ten trzeci oddział nie powstanie na 100 %, czyli też nie liczymy do oszczędności i teraz jeszcze proszę mi powiedzieć, żeby było wszystko jasne. Teraz te zajęcia, które będą podzielone, to nie będą wszystkich przedmiotów dotyczyć. Dotyczyć będą informatyki i językowych, wf i zajęć plastycznych.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Lnianie p. D. Łobocki – wf, informatyka, język angielski

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – zajęcia plastyczne też, podpowiada kolega. Dziękuję, to by było na tyle. Proszę, ktoś z mieszkańców chciał zabrać, głos, proszę do mikrofonu, bo się wtedy nagrywa.

p. Z. Kminikowska – mieszkanka sołectwa Jezioroki – moja córka jest w Szkocji, mają dwoje dzieci, gdzie mają dać te dzieci. Mam wnuka przyszedł z Błądzim. Szkoła w Siemkowie będzie zamknięta, 5 lat ma. Ma w oczach łzy i płacze i mówi – babciu dlaczego, oni brzydko robią i co, co ja mam dzieciom powiedzieć, gdzie oni mają iść? Moje dzieci uczyły się w Szkole w Siemkowie, 3 dzieci, wszystkie kończyły maturę, wszystkie skończyły szkoły średnie i studia i co i nie są jakieś inne, a tutaj czytam, ja nie byłam na komisjach, ale tu pisze tak „niska liczebność w oddziałach, co ma negatywny wpływ na rozwój poznawczy i emocjonalny”. To jakie te dzieci? To jest straszne, że ja wychowałam, nie wiem, czy to się wszystkim podoba? Gdzie ja mam te dzieci dać. Pani wójt powiedziała, kiedyś było u nas we wsi zebranie w Jeziorokach, mój mąż się odezwał, dlaczego chcą zamknąć, jak pierwszy raz chodziło o szkołę, to powiedziała- a dlaczego on się odzywa, jak on nie ma dzieci. To są słowa?

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – proszę, pan radny Felczykowski.

Radny p. P. Felczykowski – byśmy nie debatowali nad tym trochę sztucznym problemem, gdyby kiedyś nie była przeprowadzana zmiana zmniejszenia szkoły do trzech klas i tutaj w pewnym sensie pan Tomasz wyprzedził mnie. No proszę państwa, jeśli jedno dziecko jest z przymusu dane do Lniana, to jak sobie wyobrażacie, że rodzic wioząc jednego zostawi w Siemkowie, drugiego w Lnianie. Słuchajcie, częściowo to jest automatyczny odpływ. Jak jest

jedno, to automatycznie pójdzie drugie, a tutaj naszą gestią było 3 lata temu przywrócenie tych 6 klas, żeby dać szkole możliwość odrodzenia się. To jeszcze słuchajcie, gdyby te 2 klasy wróciły do Siemkowa, które były zabrane, to zobaczcie jak statystyki nagle by wzrosły. Nad tym nikt nie patrzy, że to jest, my daliśmy po to, żeby była możliwość i si e nie robi czegoś takiego, że komuś po operacji od razu po miesiącu każe się jej wrócić, ta osoba też musi. Jeśli był zabieg ścięcia na tej szkole do 3 klas, no to trochę trzeba dać tej szkole szansę, a nie powiedzieć „a dlaczego już nie jesteś zdrowy, miesiąc miałeś”. Tak samo 3 lata w perspektywie są niczym. Gdybyśmy zwrócili te 2 klasy, które chodzą do Lniana, zobaczcie, jak ładnie by było, a niestety część rodziców ma jedno dziecko, to da i drugie i tego nikt nie patrzy i co tutaj słusznie zauważyliśmy kilka sołectw wycinamy, bardzo ważny ośrodek rozwojowy, kulturalny dla jednej części gminy. Jest Błędzim, jest Lniano, jest Siemkowo. No nie mamy 4 szkół. Zalesie -jedna szkoła jest w aspekcie społecznym prowadzona, czy te 3 szkoły i te 20 godzin to jest taki motyw, żeby bardzo ważny ośrodek dla 1/3/ gminy wycinać, bo tak, jak pani dyrektor powiedziała, pewnie tak będzie, że jak przekształcimy na filię, to rok, dwa i będzie pozamiatane. No ale ja też słyszałem proszę państwa rodziców z Lniana, że sobie nie życzą, przepraszam, że tak głupio brzmi, ale dzieci z innych, po to, żebym miał większą frekwencję w klasie. No jeśli ktoś jest myślący, to chce na tyle dobrze, żeby nie było więcej, żeby to było mniej, a tego w opiniach my nie uwzględniamy. Myślę, że naprawdę jako szkoła, jako ośrodek spajający jednak lokalna miejscowość jest bardzo ważny, że część osób dojeżdża, to po drodze, ale większość jest po drodze. Szkoda by było, tym bardziej, że państwo przegłosowali, że nie będzie funduszu sołeckiego, to będą oszczędności. Dlatego bym apelował mimo wszystko, żeby rozważyć ogólnie, żeby dać szansę, dać szansę odbicia się tej szkole, bo niestety po pierwszej reorganizacji, no spotkało ją to, co spotkało, dodatkowo nie przewidywano, że jako drugie, czy trzecie, gdzie z rodziny też jeżdżą, nie będziemy rodzin dzielić, a nie dajemy szansy na odnowienie. No ja bym był za tym, żeby mimo wszystko spróbować, zobaczymy. No fundusz sołecki już poszedł, tak, dlatego może taki apel do radnych, że tutaj zaoszczędziliśmy, a tutaj rozważmy, czy faktycznie trzeba, rok, czy aż tak źle, że przez ta szkołę padnie ten budżet. Poczekajmy jeszcze rok, zawsze rok dłużej daje więcej czasu i możliwości i wtedy zobaczymy. Rok nikogo nie zbawi. Fundusz sołecki już jest zabrany, państwo tak zdecydowali, może rok was nie zbawi, jeśli będzie możliwość funkcjonowania dłużej ta szkoła, żebyśmy nie patrzyli tylko jednostkowo, ale szerzej na tą gminę. Trzy szkoły stanowią wartość dodaną. Jakby nie patrzeć dla tego Karolewa, Jeziorek, Siemkowa, Lubodzieża, części Wętfia dlatego taki apel, żeby wszystkiego na jednej sesji, a jeszcze część Bramki, żeby może wszystkiego w pakiecie na jednej sesji nie wycinać. Fundusz sołecki poszedł, dajmy szansę jeszcze rok tej szkole. Będziemy dyskutowali, a co ciekawe proszę państwa, tego radni się nie spodziewacie, jak ten rok szybko zleci. Jeśli faktycznie będzie tak źle, tak katastrofalnie, to ja myślę, że po roku pracy będziecie mogli w inny sposób podejść do sprawy, bardziej odpowiedzialnie. Przez ten rok naprawdę nie zabijemy budżetu gminy. Fundusz sołecki już poszedł, tak? Mamy oszczędności, dajmy szansę rok jeszcze się nic nie stanie przez ten rok. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – dziękuję panie radny, ja tak naprawdę apeluję, żebyśmy w swoich wypowiedziach mówili o swoich zdaniach a nie to, że ktoś nam coś powiedział, bo to naprawdę trudno zweryfikować. Nie wiem, czy tak jest, że mieszkańcy Lniana nie chcą dzieci z Siemkowa. No tak jest, nie używajmy takich, bo naprawdę takie rzeczy, to byśmy z nazwiska imienia, ale jest RODO.

Radny p. T. Bagiński – znaczy się, może tak, pierwsze odpowiem to, co zapisałem sobie jako ostatnie, bo pani przewodnicząca nam często zwraca tutaj uwagę, że my tak nie mamy mówić o czymś, że konkrety, konkrety, ale jak pani wiceprzewodnicząca raczyła przeczytać tą

odezwę, czy tam nie wiem, czy to wniosek, czy tą swoją wypowiedź, to też mówiła – bo mieszkańcy Lniana nie chcą- ja nie słyszałem, żeby były podane nazwiska, czy konkretne, nawet nie ma podpisów, my mamy i tam pani mogła się tak wypowiadać bez konkretów, a jak my mówimy coś mieszkańcy, wtedy żąda się od nas konkretów.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – ja przepraszam, powinnam uwagę zwrócić.

Radny p. T. Bagiński – pani przewodnicząca, ja jestem daleki od jakiegoś tam klócenia się, ale po prostu wskazuję na fakt, że prosiłbym, żeby traktować równo nasze wypowiedzi, tak ? To jest jedna sprawa. Następna sprawa, proszę wziąć pod uwagę też, że tym samym ładując tam dzieci po 27 w klasę, bo taki będzie jeden rocznik, chyba 27 i 26, pogarszacie swoim dzieciom warunki. Zobaczycie, przekonacie się, teraz jest fajnie wszystko, mamy plan , zrobimy. Zobaczycie, że będzie na 100 %, że pogorszy się, bo to statystyki pogorszy się jakość nauczania nie kłamią, to jest pierwsza sprawa. Jeżeli okaże się, że trzeci oddział powstanie, bo ja sobie zanotowałem, że pan dyrektor powiedział – na tą chwilę nie będzie trzeciego oddziału. Tak powiedział, ja słyszałem to i było „na tą chwilę”. Nikt nam nie gwarantuje tutaj, że na następną chwilę będą, że już będzie następny oddział -pach- i te koszty będą „w las”. Jeszcze jedną sprawę chciałem, ja już nie wiem, jak dotrzeć może do części radnych, powiem np. tak po chłopsku. Buduje się drogę, przykładowo Sławno – Targowa tutaj Jędrzejewo- Sławno – Targowa. Zbudowaliśmy drogę, z pieniędzy wszystkich, tak, zgadzamy się, z budżetu gminy, wybudowaliśmy. Pewno niektórzy z mieszkańców tam siedzących nie pojedą, zgadzamy się , ale jak przyjdzie, jak ona się popsuje i trzeba będzie ją remontować, ona nie przynosi żadnych zysków i trzeba będzie ją remontować, to po co ją remontować, przecież to się nie opłaca, zaorać. No bo po co remontować, tak samo tu, po co utrzymywać szkołę, jak się nie opłaca , zamknąć. No to może tak samo, no bo to jest tylko części społeczeństwa ta szkoła, no bo tak się mówi. Tamta droga też, ja nie jeździłem, mieszkam to prawie 50 lat, ale wszystkimi drogami gminnymi na pewno nie jeździłem, jestem przekonany, że nie byłem na każdej drodze, ale też muszę na niąłożyć i tak samo jest ze szkołą. Ta szkoła jest akurat w Siemkowie, no i też gmina ma obowiązek ją utrzymać. Ja wiem, no są koszty, ale tak samo są koszty różne, tej przysłowiowej drogi. No jak któraś droga, w zimę bez przerwy ją zasypuje, to po co tam odśnieżać, no nie odśnieżać, bo to są koszty . Nie odśnieżać, zlikwidować drogę. Nie będzie trzeba odśnieżać, nie będzie kosztów, no bo takim tokiem myślenia my tu idziemy. Tak, że ja naprawdę apeluję do państwa radnych, mam taką prośbę, żeby jak już ktoś chociaż, no nie wiem, raczej wiem, ale chociaż się wstrzymajcie, jak już nie tego, bo żeby potem nie powiedzieli, że rada to są grabarze oświaty, bo tak może być, że nas kiedyś nazwą. Tak, że ja bym chciał, żebyśmy z głową to robili, bo pani tutaj wiceprzewodnicząca mówi, że ale przecież my tylko intencję, ale to nie jest, że zamkniemy tą szkołę, czy tam ograniczymy. No jak nie chcemy jej ograniczać, to po co głosować intencję. To nie głosować intencji i zwrócić wniosek, no po co robić intencję, jeżeli to nie ma skutkować zamknięciem. Wiemy o co chodzi, także po<sup>u</sup> jest intencja, żeby iść dalej. Wspomnicie nasze słowa, bo tutaj , to co pani dyrektor mówiła, pan Paweł tutaj, zobaczycie, że doprowadzi to do zamknięcia całkowicie tej szkoły, a prawda jest też taka, że mieszkańcy jeżeli jeszcze, bo nastroje społeczne są różne. Ja wiem, że was akurat nie obchodzi , co tam w Siemkowie „wsiuki”, „wsiony”, czy jak tam jak, ja mówię to słowo, żeby nie było, że komuś coś tam wciskam w usta, ale takie tam , a niech se tam pokrzyczą, co oni tam mogą, my jesteśmy ze Lniana i my tu decydujemy bo tu jest 30 %. To tak nie jest i żebyśmy się nie obudzili niedługo w perspektywie takiej, że mieszkańcy będą mieli już naprawdę dość tej gminy, bo my mieszkańcy z tamtej strony musimy wszystko wyrwać stąd z gardła w tej gminie, wszystko. Drogi, chodniki- chodniki budujemy sami i jedyna drogę , którą w Siemkowie zbudowano po 4 latach kadencji, zobaczcie, co my mamy tam za rarytasy. W

końcu się mieszkańcy wkurza i się wyniosą do drugiej gminy, jak tak dalej będzie i się zrobi referendum i się wyniesiemy, bo po co nam taka gmina, po co nam taki gospodarz, który non stop nas nie chce. Non stop nas ogranicza, non stop nam zabiera, my o coś walczymy, my się na coś składamy, my organizujemy imprezy, my polepszamy byt tej szkoły, po to, żeby ją „chlast” i głosujemy, dziękuję za odpowiedź i ostatnia moja uwaga. Ja nie słyszałem, bo pani wójt ostatnio, że program, że to, że tamto, ale ja nie widziałem w programie pani wójt, żeby było napisane, że będzie likwidować Szkołę w Siemowie, czy ograniczać. Jak się odbywały spotkania, to ja nie słyszałem takiego tego i pani wójt moje tam ugrupowanie, czy „Samorządni”, czyli tutaj państwo, bo my realizujemy nasz program – a gdzie w waszym programie jest zapisane, że zamknięcie Szkoły w Siemkowie, czy ograniczanie, ja nie widziałem tego, czyli my mieszkańcy tych sołectw zostaliśmy oszukani. Jest inny program, ludzie głosowali, a teraz zostali oszukani, bo w programie nie było napisane o likwidacji tej szkoły, czy tam o ograniczeniu. Tak, że to nie jest tak, że tak robicie wszystko transparentnie, że realizujecie swój program, bo ja nie widziałem tam, ja uważam, że część mieszkańców – zresztą niektórzy mi to mówili, że czują się oszukani, bo głosowali na panią wójt i pani wójt nie mówiła, że będzie szkołę zamykać, a teraz się tak dzieje. Dziękuję.

Radna p. H. Lis – Skibowska – ja zrażę do siebie teraz wszystkich, obie strony konfliktu jest tu wiekowy konflikt z relacji radnego p. Tomasza. Wracając do stwierdzenia pani dyrektor, że może dać czas, bo 4 lata temu rada podjęła dobrą decyzję, że przywróciła ta sześcioklasową szkołę, że trzeba dać czas na odnowienie się tej szkoły i szczerze, ja kiedy przeczytałam w gazecie, że gmina, czyli rada podjęła taką decyzję bardzo się ucieszyła. Mówię, no jest pozytywnie, jest lepiej, wszędzie można wynegocjować dla małych społeczności. Ja podkreślam, że my działamy w naprawę małych społecznościach, ale naprawę ja nie widzę chęci kompromisu ani ze strony dyrekcji, bo to najczęściej spada na dyrekcję, która musi pociągnąć, czy idziemy w jedną stronę, czy nie. Ja naprawę dalej będę namawiać na niepubliczną szkołę, naprawę, jak mówi polskie przysłowie, może to nie jest polskie przysłowie tak, żeby był wilk syty i owca cała. Podkreślam wielokrotnie, jako mieszkańcy, że bardzo dużo robicie i dobrze, że robicie. Przed wami jest tylko ta nieprzyjemna formalność złożenia stowarzyszenia i to naprawę nie trzeba się bać. Nie trzeba brać przykładu z nas z Sierosławia, ale naprawę jest Klonowo, oni działają 17 lat i naprawę działają, nie dzieje się dzieciom krzywda. Na pewno klasy małe są lepsze. Ktoś mi tutaj ostatnio przytaczał, że najlepiej dla rozwoju psychofizycznego dziecka jest od 18 do 20 parę, możliwe, ale ja osobiście ma dzieci, które są w mniejszych klasach i uważam, że to jest dobre rozwiązanie. Popieram nauczycieli, którzy chcą pracować w małych grupach, chcą indywidualnie prowadzić w nich nauczanie, chcą ich znać, pani radna mi pewnie teraz zarzuci, że nie podaję nazwisk, ale nie będę podawać nazwisk, ale jako ciekawski człowiek przejechałam się i zasięgałam zdania różnych grup, pracowników, rolników, zakładów mięsnych, emerytów, jak oni widzą sytuację ze szkołą w Siemkowie i to mnie bardzo zabolowało osobiście, bo przecież odsyłam dzieci do małej szkoły, więc sądziła, że oni się będą solidaryzować, bo są z Zalesia, są z Brzemion, a oni powiedzieli, czy jak zamykali nam szkołę w Brzemionach ktoś się pytał, też oni walczyli. Nawet mój mąż 20 latek wtedy jeździł na te spotkania i oni również walczyli. Tam było 74 dzieci, nikt nie zaproponował z radnych, ja nie wiem jak zagłosował wasz wtedy radny, bo nawet nie wiem kto to był, nie wiem jaki był wtedy wynik, czy było 5 do 10, czy może 7 do 9 naprawę nie wiem, ale był fakt, że nikt nie zaproponował nawet Brzemionom, tak dużej szkole, nowo wybudowanej, najnowszej, żeby przekształcili ją w filię. Nie maglowali radni tego tematu. Po prostu bach, zamknęliśmy, koniec, nie mówiąc już o propozycji, żeby przekształcić. Uważam, że szkoła jest bardzo ładna, przestronna i zazdroszczę miejsca, ale podkreślam, że w Brzemionach było przecież więcej dzieci i wtedy gmina, radni powiedzieli, że nie, zamykamy, bo jest nieopłacalna i zapewniam – przepraszam,

jeśli kogoś urażę, ale zapewniam, że mieszkańcy Siemkowa i Błędzima, bo tam przecież były szkoły poczuły ulgę, to nie my, tylko oni. W Brzemionach, mówię to co odczułam od moich rozmówców, ci ludzie też zostali nagle postawieni przed faktem, koniec nie ma szkoły, nie ma filii, nie ma przedszkola, a oni także płacili podatki. Panie podrzucają takie hasło przestaniemy płacić, al. eoni także płacili. To nie były tylko Brzemiona, to Było Jakubowo, to było Zalesie, to była Madera. Tam było dużo dzieci, nikt się nawet nie spytał, czy te 5, 6 latki będą miały możliwość. My tu co 4 lata rozgrzebujemy sytuację, bo my jako radni chcemy się pochylić nad waszymi problemami, ale mając, ja widzę sytuację budżetu gminy normalnie na ostrzu noża.

Mieszkanka Karolewa p. M. Rompalska – jest z czegoś dołożyć.

Radna p. H. Lis – Skibowska – ale z czego mamy dołożyć.

p. M. Rompalska – jeśli chodzi o to z czego pokryć, to jest z czego, jeśli szanowana rada mówi o deficytach i jest tak trudno jest obronić, to może warto byłoby zrezygnować z pensji, którą dostajecie co miesiąc, to byłby fajny gest na koniec roku i super fajny czyn społeczny. Takie jest moje zdanie na ten temat. Boli nie to, że życie naszych dzieci jest cały czas przeliczne na deficyty jakie tutaj są, że jest przeliczane to, że trzeba oszczędzać, oszczędzać, dlaczego kosztem naszych dzieci. My jesteśmy rodzicami i martwimy się o nasze dzieci, jak widać po obecności naszej tutaj, też po podpisach, które zostały zebrane i wydaje mi się, że rozwój takiego dziecka w mniejszej szkole z indywidualnym wydaje mi się podejściem nauczyciela do takiego dziecka jest bardziej a nie jak było opisane w uchwale, ja ujmę to swoimi słowami, że jest aspołeczny ucząc się w mniejszej szkole. Dla mnie to jest zupełnie inaczej, jeśli chodzi o podejście mojego dziecka, które na chwilę obecna ma 11 lat, jeżeli ja z nim rozmawiam i on usłyszał dziś jakąś pogłoskę, że szkoła ma być zamknięta, to on powiedział, że on już do szkoły nie będzie chodził. Na chwilę obecna on się bardzo dobrze uczy, ja się boję, ja się obawiam, że jeżeli on pójdzie do szkoły większej on może być nieakceptowany, bo takie jest jego zdanie, ja nie mówię, że moje tylko jego zdanie, że mogę mieć z nim problem. Tak samo cała reszta innych dzieci, które już są przyzwyczajone do takiego bycia w mniejszej szkole z mniejszą ilością dzieci, że nauczyciel ma indywidualne podejście do niego. Bzdura jest to, że dzieci są mniej rozwinięte, jeżeli rozwijają się w mniejszym środowisku. Tyle mam do powiedzenia i proszę, żeby każdy z radnych indywidualnie podszedł do tej sprawy, żeby nie szedł za głosem kogoś, żeby postawił się w sytuacji nas rodziców i żeby po prostu postarał się choć chwilę nas zrozumieć, że my naprawdę walczymy o ich dobro, a nie chcemy przeliczać tego na deficyty, jakie posiada gmina. Dziękuję.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka – dziękuję, mi się spodobała ta wypowiedź muszę przyznać. Taka jest prawda, no niestety

Mieszkanka wsi Siemkowo p. L. Andrearczyk - ja odnośnie tej wypowiedzi, tam było kto jest za tym, żeby ta szkoła była, ja położyłam listy, można było nazwiskami, jak nie można to peselami. Ja wczoraj chodziła, poświęciłam niedzielę, porozmawiałam, dzięki wam i waszym decyzjom na wszystkich sąsiadów, ludzi. Poznałam ich opinie, jak twierdza i rodzice, którzy mają dzieci tutaj w Lnianie, ale gdzie, do tej szkoły chcecie znowu dokoptować, chyba jak śledzie w puszcze będą poukładane. Ja wczoraj chodziła, rozmawiałam z tymi ludźmi, jest lista można czytać, my mamy czas, są imiona, nazwiska.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka – jest 249 podpisów, nic więcej jej nie wolno czytać.

p. L. Andrearczyk – my mieliśmy bardzo mało czasu na zebranie. Udało się zebraliśmy i to jest poparcie , a nie bo my rada gminy chcielibyśmy, żeby was nie było, albo może tu w Lnianach ktoś chce, trzeba było wyruszyć, był tydzień czasu w teren dowiedzieć się, czy z Lniana ci ludzie tak zachwyceni są, żeby te nasze dzieci dokooptować, a martwić się będziemy się martwić później. Teraz , tutaj czas na martwienie, nie później, bo później faktycznie my zawiniemy nasze dzieci i pójdziemy do innej gminy i na będzie tak samo bez różnicy, te pieniądze, które tak oszczędzacie pójdą za naszymi dziećmi.

p. Ziółkowska – ja mam wybór, mam opeje w Bukowcu, mam teściów w Bukowcu, moje dziecko ma gdzie zostać w razie czego, szkoła jest mniejsza, ja mam wybór, naprawdę mam wybór, duży wybór. Już moja córka do gimnazjum tu nie chodziła do Świecia i niczym nie odbiegała od tych dzieci ze Lniana, czy ze Mszana, czy z Błędzima i dawała sobie wysmienienie radę. Trzeba też walczyć o Błędzim, żeby nie był zamknięty.

p. L. Andrearczyk może ja, bo tu mi się koleżanka wtrąciła, to takie popularne, bo pani wójt nie było , jak pan Tomek mówił, dlaczego w waszym programie wyborczym nie było tego, że zamkniemy wam szkołę, to mógł być punkt pierwszy pani wójt, ile osób wtedy by oddało głos. My jako wyborcy czujemy się zawiedzeni, oszukani. Nie było w programie na pierwszym punkcie zamykanie, że my zamkniemy, my wam fundusze zabierzemy, ale gmina się rozwija.

p. A. Daroń – pani wójt też chodziła do naszej szkoły kiedyś.

Radny p. T. Bagiński – ma traumę może.

Radny rady powiatu p. W. Bagniewski – ja tu słuchałem wyводу pani radnej Skibowskiej i które to bardzo żałuje tej decyzji, jaka podjęli kiedyś radni o zamknięciu szkoły w Brzemionach i jak to odczułem, czy zrozumiałem mniejsze klasy są bardziej przyjazne dla dzieci, to ja bym sugerował, żeby pani Skibowska głosowała, za odrzuceniem tego wniosku.

Radny p. T. Bagiński – bo właśnie chciałem to powiedzieć, cały czas my tu mówimy, że się tak wyrażę z tamtej strony się bez przerwy mówi tak , bo mieszkańcy nie chcą, bo ja rozmawiałam, bo ja to, bo ja tamto. Mieliśmy dwie komisje , jest sesja. Proszę mi wskazać mieszkańca, który tu przyszedł z Lniana, tak jak tu państwo mówicie, tu pani wiceprzewodnicząca powiedziała, że Lniano jest takie przeciwne, to proszę mi pokazać, gdzie są ci mieszkańcy, bo tak gada, to może każdy. My na komisji przyszli mieszkańcy, na sesji są mieszkańcy, mamy 249 podpisów, przecież ja też mogę mówić, że u nas to 1000 ludzi jest za tą szkołą, chociaż ich tyle nie ma. No takie gadanie po próżnicy. Zajmijmy się faktami, bo jeżeli opieramy się na jakichś wyliczeniach, dokumentach, ale wy macie dowody pisane w powietrzu, a my mamy konkrety. Wy się jakimiś ludźmi niby, wypowiedziami jakichś ludzi, ale ja tych ludzi tu nie widzę. Ja tu widzę ludzi tylko, tylko- nie było ani jednego głosu przeciwnego – tutaj mówię o mieszkańcach oczywiście. Nie mówię o radnych, bo radni mają różne zdania, ale ja tu nie widzę żadnego mieszkańca, który by przyszedł i powiedział - a ja nie życzę sobie, żeby ta szkoła była dalej, bo to idzie z moich podatków. Proszę mi wskazać, tak samo niby z tych gadanych, ja mam pytanie tutaj do pani Lis, a była pani w Siemkowie pytać ? A była pani w Jeziorkach pytać, bo pani mówi tu, tu, nie wydaje mi się, żeby ktoś z Siemkowa był przeciwny, bo zresztą tutaj oni są, ci zwolennicy, a nie wiem to takie, takie opowiadanie bajek. My, jeżeli już o to chodzi operujemy konkretami, konkretnymi liczbami,

peselami, nazwiskami, podpisami gotowymi, konkretnymi osobami, które się tu znajdują, przecież te osoby tu przyjechały, poczyniły wysiłek, a gadanie, że , bo mi tam ktoś mówił, że nie chce, albo chce, to jest tak jakoś, nie wiem, nie poparte niczym. Ja widzę tu konkretne tylko i wyłącznie od pół miesiąca, ja widzę tylko osoby z jednej strony, czyli zwolenników pozostawienia tej szkoły, ja nie widzę tylu głosów, jak tu się mówi i nie widzę, żeby tu była osoba chociaż jedna protestująca. Nie widzę i chyba nikt z was nie widzi.

Radna p. H. Lis- Skibowska - ja powiem panu Tomaszowi, że byłam i rozmawiałam z osobą, która jest jak najbardziej za szkołą, no ale, jak zaczęła opowiadać dlaczego, jak zaczęła sama sobie uświadamiać jakie to jest dokładanie do tego, to już inaczej do tego podchodziła. Ja może tak z grubej rury uderzę i może by szło sprawniej, może pani wójt złym okiem na mnie spojrzy, przyzwyczaiłam się. Ja powiem tak, wiele osób wie, że istnieje sytuacja, jak z tym majątkiem. Ja , gdy wybierałam się do Siemkowa, żeby zaproponować nauczycielom, rodzicom aktywnym utworzenie niepublicznej szkoły, to się zastanowiłam moment, czy rzeczywiście jest taka możliwość, no bo wtedy p. Bagiński mi powiedział, że, a jak będzie niepubliczna może trzeba będzie zdać na Skarb Państwa bo to budynek wyższej użyteczności publicznej. No więc pozwoliłam sobie zapytać prawników, jest takie forum prawne dla nauczycieli , opinie wydał dr Patryk Kuzioł i on podał informację „ co do zasady majątki bezprawnie przejęte przez państwo są zwracane byłym właścicielom. Podstawa jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Określa ona zasady poszanowania prawa własności , przepis art.21 Konstytucji stanowi, że Rzeczpospolita Polska chroni własność, chroni prawo dziedziczenia, ja nie wiem, czy rzeczywiście ci ludzie, którzy się zgłaszają mają to prawo dziedziczenia. ale tego co wiem jest pierwszy etap zeznania świadków, następny etap idzie, bo były jakieś oględziny, czy coś tam, świadkowie się znaleźli. Wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonane na cele publiczne za słusznym odszkodowaniem. Teraz pytanie, czy nas jako gminę, jak będzie zwrot tego majątku będzie skarżył, żeby zapłacić za ten majątek. Z tego powodu w okresie 1945- 1989 wielu właścicieli zostało bezprawnie pozbawionych swojej własności, wiele inwestycji zostało zrealizowanych przez władze państwowa na gruntach prywatnych. Po wejściu zmian politycznych i gospodarczych prawowitym właścicielom stworzono mechanizmy prawne odzyskiwania utraconych majątków. Regulacje te są zawarte w różnych aktach prawnych. Trudno jednoznacznie przesądzić w sprawie konkretnego budynku, którego dotyczy pytanie. Nie mniej jednak, jeśli właściciel został bezprawnie wywłaszczony z nieruchomości, to Skarb Państwa będzie zmuszony zwrócić nieruchomość tym właścicielom i to nie jest uzależnione od tego do jakiego celu jest on aktualnie wykorzystywany. Czasami jak tak patrzę, jak my się tu kłócimy, to się zastanawiam czy ta awantura czemukolwiek służy, bo no rzeczywiście może ktoś powiedzieć, że nie zwrócą, że może to trwać 10 – 20 lat, a może się okazać, że w przyszłym roku powiedzą zwracamy i dzieci będą tam w szkole, a my jako społeczność całej gminy będziemy ponosić koszty utrzymania.

Radna p. M. Gzella – ja tu chciałam się odnieść do uwagi pana radnego Bagińskiego. Nie przyszli moi mieszkańcy, bo byłoby ich bardzo dużo, a to oni wybrali mnie w wyborach, jako reprezentanta, więc to co wypowiedziałam, to w imieniu mieszkańców. To jest droga do debaty, mamy do czerwca czas udowadniać sobie słuszności i ekonomiczne i może dodatkowe dobro tych dzieci.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – proszę państwa powtarzam, że dam państwu wszystkim głos, możecie się odnieść do tutaj wypowiedzi, ale naprawdę , proszę o taką ciszę, bo już jest takie zmęczenie. Proszę pana Bagińskiego.

Radny p. T. Bagiński – ja tu do pani wiceprzewodniczącej odpowiedź. Pani wiceprzewodnicząca, czy pani otrzymała 100 głosów od wyborców w swoim obwodzie, że panią wybrało 100 % mieszkańców obwodu, chyba nie, dlatego, bo ja pani powiedziałem, że ja znam ludzi z pani okręgu, którzy są za tym, żeby Szkoła w Siemkowie została i nie może pani tak mówić, bo nie wybrali, to ja tutaj tego. Tak, większość panią wybrała, oczywiście, więc cały czas tłumaczę, wypowiadajmy się precyzyjnie. Być może ta większość, która panią wybrała, być może jest za tym, co pani mówi, ale nie można mówić, że wszyscy mieszkańcy, bo przede wszystkim, mówię, to nawet w Rosji nie ma 100 %, jak są wybory, tylko 99,9 no, a u nas nie jest tak. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa, apropo tego, co mówiła pani Lis. Proszę państwa, co wy się dziwicie, bo tu pani mówi o tym zwrocie majątku itd. No niestety, u nas jest takie podejście, to co ja mówiłem, gdyby się to odbywało podejrzewam w Lnianie, albo, tak myślę, takie jest moje zdanie prywatne, to pewno mieszkańcy by o tym wiedzieli, ale w związku z tym, że to się tam gdzieś na peryferiach odbywa, czyli w Siemkowie, a tam będziemy informować mieszkańców, że tam jest jakaś sprawa prowadzona, albo nie. Ja zwróciłem się do pani wójt, ponieważ pewnego pięknego ranka patrzę przez okno, a tu paparazzi biegają po Siemkowie, robią zdjęcia mojego domu, szkoły, latają po parku cała grupa ludzi, 5 aparatów mieli i robią zdjęcia. W końcu podchodzą prawie do płotu, robią zdjęcia, ja nie wiem kto to jest. No ale ujrzałem w tej grupce, było zimno, więc wszyscy obrani, ujrzałem postać pani wójt i p. Jasińskiej. No więc mówię, wybiorę się zapytać, co to takiego ciekawego się tu dzieje, że robią nam tu zdjęcia, no nie wiem, może jakiś „big brother”, czy coś, kogoś zbierają chętnych, ale nie. Okazało się, że nie zdążyłem, bo był mróz, bo musiałem skrobać szybko, bo nic nie widziałem i zanim to zrobiłem, to już niestety, to już niestety pani wójt odjechała. Nie miałem możliwości z panią wójt porozmawiać, ale dopadłem jeszcze tego mężczyznę z dwiema, czy trzema kobietami i zapytałem się, jaki jest tego powód. Wyjaśnił mi ten pan grzecznie, że to są z Bydgoszczy z Urzędu, że oni robią, że taka procedura ble,ble,ble i jeszcze ten pan mi powiedział, że oni jako urząd nie mają obowiązku informować mieszkańców, tak mi powiedział, ja nie wiem, czy to jest prawda, ale pani wójt, mają powiadomić organ tutaj i dlatego mówię. Powiedział do mnie jeszcze tak śmiesznie – i chyba tu pani wójt była, ja mówię - no była, bo widziałem, no i mówi, ale uważa, pani wójt mi wyjaśniła, że przepisy tam nie stanowią, czy jak, ale uważa, że pani wójt powinna mieszkańców poinformować, że tu się coś takiego dzieje. W momencie, kiedy z panią wójt na ten temat rozmawiałem, pani wójt mi powiedziała, że od 2015 roku bodajże się takie, ta procedura się rozpoczęła odzyskiwania. No taka data padła, no może co roku nie będziemy się kłócić i tak apropo tego, co pani Lis mówi. Drodzy państwo pani wójt powiedziała, że nie musi nas informować, bo nie ma takiego obowiązku. No pewno nie ma, ale jako dobry gospodarz może by mogła. Teraz my biegamy, działamy, a może szkoła np. za chwilę może trzeba będzie szkołę komuś oddać i to jest apropo tego, co radna Lis mówił, że tak się nas traktuje, to próbujemy wykazać, tak się nas traktuje, jak zmiotki, jak już te ostatnie resztki. Po co nas tam informować, No ja osobiście gdybym był, nie będę nigdy, ale gdybym był hipotetycznie wójtem, to bym mieszkańcom powiedział, słuchajcie, jest taka sprawa, tu się coś dzieje i byśmy my wiedzieli, kto ma nam powiedzieć, jak nie my, którzy tam mieszkamy w tym majątku, w tych budynkach, po tym majątku. Może się denerwujemy, czy nam zabiorą dom, czy nam nie zabiorą. Ten pan mi wyjaśnił, żeby państwo wiedzieli, bo tu są mieszkańcy Siemkowa. Kto ma akty notarialne, no to już jemu nie zabiorą tego, to już państwo wypłaci odszkodowanie, ale kto nie ma, czyli szkoła, boisko, to tzw. błotko, świetlica wszystko jest zagrożone. No ale to musimy się dowiadywać przez przypadek od kogoś. No ja myślę, że dobry gospodarz powinien swoich mieszkańców o takim czymś poinformować, tym bardziej, że to już się ciągnie kilka lat, no chociaż, że coś się takiego dzieje. Nikt nie mówi to o jakichś konkretnych propozycjach. Dlatego chciałem apropo tego, co pani radna Lis

mówiła, my tu działamy, a może się okaże, że tam ta szkoła zostanie zwrócona. No to nie dziwny się, że działamy, bo my nic nie wiemy do tej pory jeszcze nas nikt nie poinformował oficjalnie, że coś się dzieje.

Radna p. M. Gzella – akurat w tej kwestii mogę tutaj złożyć wyjaśnienie dotyczące postępowania i chcę wyjaśnić, że to postępowanie, to jest akurat pod nadzorem wojewody. Gmina, jako gmina i pani wójt, która reprezentuje tą gminę nie mogła wysyłać do mieszkańców jakichś tam zawiadomień, bo gmina sama tylko dostała zawiadomienie i nie jest stroną, bo stroną całą postępowania są byli właściciele i wojewoda, który stwierdzi słuszność oddania i pewnie zrobiono taka wizję lokalną, żeby stwierdzić, co można oddać.

Radny p. T. Bagiński -ja to rozumiem, a czy jest w przepisach zapis, e jest zakaz informowania, no chyba nie ma ?

Dlatego mówię, odrobinę dobrej woli, to pokazuje, jak się ma mieszkańców, o tym chciałem powiedzieć, bo zakazu informowania mieszkańców, że takie coś się dzieje, bo tak jak pani mówiła, że macie wiedzę i ma się wiedzę, zostaliście poinformowani, no to zakazu chyba nie ma. No to więc, chyba przyzwoitość by wymuszała to. No nie wiem, przecież się ciągnie ileś lat, było zebranie w Siemkowie, można było na zebraniu powiedzieć słuchajcie mieszkańcy, tutaj są mieszkańcy i przyznają mi rację, słuchajcie mieszkańcy, ja wam coś powiem, jest toczona takie a takie postępowanie, żebyście wiedzieli, wszystko. Nic więcej, ale byśmy wiedzieli.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – advocem pani wójt.

Wójt p. Z. Topolińska – proszę państwa, ja informowałam radę w momencie, kiedy gmina została poinformowana o tym postępowaniu. Tak jak wspominała pani Maria w tej chwili nie jestem do końca przekonana, ale samo postępowanie ma sygnaturkę z literką 12. Zostało wszczęte kupę lat temu i ci właściciele, właściciele nieruchomości ci spadkobiercy to postępowanie toczą i ono trafiło na poziom pana wojewody i tutaj kolejne proceduralnie sprawdza to. Natomiast w kwestii zarzutu pana radnego Bagińskiego, no ewenementem by było, że nie strona a urząd, organ powiadomiony o możliwości wzięcia udziału w wizji lokalnej zawiadamia kolejnych. Nona boga, jakieś przepisy, jakieś standardy rządzą, to ja nie wiem, to tak jakbym zaprosiła na czyjaś uroczystość 5 kolejnych gości. Ja państwa informowałam, podejrzewam, że to była jeszcze poprzednia kadencja. My ta informację, że tak powiem posiadamy od roku, może trochę więcej.

Radna p. M. Gzella – postępowanie toczy się takie bardzo poważne od 2 lat, bo wcześniej były tylko jakieś informujące, bo komisja miała majątkowa gdzieś określić o słuszności tego roszczenia, więc ciągle jeszcze a od 2 lat to bardziej to nadało tempa, doprowadzającego nawet do tej wizji lokalnej.

Wójt p. Z. Topolińska – teraz agencja, nie agencja a Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich nie poinformowała, a myślę, że takie informacje miała, ponieważ jest w posiadaniu informacji o działkach, więc dzisiaj sprawdzenie kto jest właścicielem, kto zajmuje nie jest żadnym problemem, to absolutnie nie leżało po stronie gminy o czym tu już państwu kiedyś mówiłam i w całej rozciągłości podtrzymuję takie stanowisko i myślę, że jest ono zgodne naprawdę przepisami, które rządzą się przy tego typu postępowaniu.

Radna p. K. Kłopotek- Bagniewska – ja was tak wszystkich słucham i chyba przypominacie sobie, że zaraz z początkiem dzisiejszej sesji złożyłam wniosek to, żeby sprawa ta dzisiaj nie była rozpatrywana, bo wymaga dużo większej ilości czasu. Odrzuciliście ten wniosek myśląc,

że ta sprawa nie jest poddana żadnej dyskusji, a dyskutujemy tu już kilka godzin i dyskusji nie ma końca, zdania są różne, ale zauważcie jedno, my mamy przewagę, mamy rodziców, dyrektora, wypowiedzi w większości, wypowiedzi w większości za istnieniem szkoły i teraz apeluje do radnych, którzy są przekonani, że szkoła nie powinna istnieć wypowiedzcie się wreszcie i przekonajcie nas, przekonajcie nas wszystkich, że naprawdę ona nie jest potrzebna, że jej funkcjonowanie. Zabierzcie wreszcie głos.

Radna p. S. Przysiężnik – co do wypowiedzi poprzedniczki i jeszcze 300 podpisów rodziców. Przewodnicząca Rady p. I. Jędryczka – czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Tak dla rozluźnienia powiem, że otrzymałam przed chwilą sms-a od jednej z pań ze szkoły z Lniana, jej dzieci z Siemkowa nie przeszkadzają, mogę podać nazwisko. Wiem, że to już nie ma żadnego znaczenia. Proszę państwa, myślę, że ludzie są ludźmi, możemy się tak dzielić i cały czas opowiadać. Nikt tu państwa nie traktuje tak, jak powiedział radny, bynajmniej nikt tak nie traktuje, myślę że tych ludzi, którzy znają, którzy wiedzą o co chodzi nikt tak nie potraktuje.

p. Jędrzejewska – bardzo byśmy chcieli poznać opinie radnych w końcu, macie tutaj swoje 5 minut, jesteście tutaj tyle godzin, tyle walczyliśmy o szkołę, słuchamy.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – bardzo pani dziękuję, ale na siłę nikogo się nie wyciągnie.

p. M. Rompańska – my wypowiedzieliśmy swoje problemy, bardzo chcielibyśmy prosić z całego serca, żeby każdy wypowiedział się na ten temat, bo nas bardzo jako rodziców ta opinia interesuje.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – ja panią doskonale rozumiem, ale sama pani widzi, że nikt się nie zgłasza.

Radny p. T. Bagiński – chciałbym prosić pana przewodniczącego związków zawodowych, pan przewodniczący związków ma może coś do powiedzenia na temat tych innych spraw, bo na pewno są one też ważne, różnych tam zatrudnień itd. Zresztą jest pedagogiem i też ma swoje zdanie,

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – panie radny, też może się zgłosić, jeżeli tylko zechce.

Radny p. T. Bagiński – może się wstydzi.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – niech się pan nie wstydzi.

Prezes Zarządu Oddziału ZNP w Lnianie p. M. Puchowski – dziękuję bardzo, moja wstydlivość jest powszechnie znana. Chciałem tylko nadmienić jedną rzecz. Dalece bolesne dla mnie i przykre jest, że wypowiada się ktoś w moim imieniu, mówiąc o tym, że popiera przekształcenie tej placówki, to po pierwsze. Jeśli chodzi o to do czego zostałem powołany 5 lat temu przez moje koleżanki i kolegów związkowców, to tutaj czuję się zobowiązany do obecności, to po pierwsze i w zasadzie formalnie do tej pory nie zabrałem głosu, gdyż na teraz formalnie nie istnieje problem, ani przedmiot dyskusji. Natomiast czekam cierpliwie na wynik i wtedy podejmę działania. Chciałem tylko powiedzieć, że wszyscy pracownicy szkoły Podstawowej w Siemkowie są członkami Związku Nauczycielstwa Polskiego, który ja reprezentuję, jako prezes oddziału. Czuję się zobowiązany do tego, by ich reprezentować i tu być, i znam ich zdanie. Chcą po prostu pracować, chcą żyć, chcą regulować swoje

zobowiązania, chcą mieć pensje i to nas nie dziwi pewnie. Tak samo jak zresztą nie powinno nas dziwić to, że to w zdecydowanej większości przypadków ludzie ogromnie doświadczeni, zasłużeni na polu oświaty z różnych powodów. Działacze społeczni także i także mieszkańcy naszej gminy, nasi wyborcy, ludzie, którzy mają pełną legitymację do tego, aby oczekiwać, że ich potrzeby społeczne będą zaspokojone tu i teraz, w tej dyskusji nad tym problemem. Ich oczekiwaniom społecznym jest utrzymanie statusu zawodowego, więc ja mam nadzieję, jakakolwiek decyzja nie zapadnie, a trzymam kciuki tutaj za państwa, którzy tak dzielnie walczyli o utrzymanie szkoły, jestem całym sercem z państwem i żałuję, że jest tak, że nie mogę się czynnie opowiedzieć przez podniesienie ręki i wyrażenie tej sentencji, że po zakończeniu mojej myśli, że koleżanki i koledzy dalej będą mogli spokojnie pracować i realizować się dla państwa dzieci. A jeśli chodzi o szkołę, to chciałbym też powiedzieć, że oczywiście wszystkie gremia, które są ze szkołą związane kreują jej wizerunek i za sprawą koleżanek i kolegów, których reprezentuję ten wizerunek jest uważam bardzo dobry, bo przede wszystkim wykonują ogromnie pożyteczną pracę na rzecz rozwoju dzieci. Świetnie dogadują się w zespole, tam panuje bardzo miła i przyjazna atmosfera, tam pracuje się dobrze. Ja mówię o tym konkretnym środowisku z tego względu, że ja miałem okazję przez 2 lata nieco poznać i wydaje mi się, że bardzo szkoda by było, gdyby ci państwo moi koleżanki i koledzy w jakiś sposób musieliby się ze sobą rozstać, czy ograniczyć kontakty, czy możliwość współpracy. Dlatego nie ukrywam, że liczę na to, że będą mogli dalej pracować, dalej się realizować zawodowo, ale też przede wszystkim dalej budować dobry prestiż środowiska szkoły i realizować, czy być wyrazicielami, czy realizatorami może to jednak lepsze słowo państwa potrzeb i oczekiwań wobec placówki oświatowej, bo posyłamy tam swoje dzieci liczymy na to, że otrzymamy z powrotem dzieci zdrowe, zadowolone i wykształcone i tego państwu życzę i sobie też, bo funkcjonowanie tej placówki w mojej ocenie jest rzeczą absolutnie niezbędną w środowisku. Trochę się zapędziłem pani przewodnicząca ze swojego podwórka, bardzo przepraszam, ale chciałem powiedzieć, że czuje zaniepokojenie, bo tutaj w uzasadnieniu do projektu uchwały zadeklarowano zatrudnienie jednego nauczyciela i rozumiem też część koleżanek i kolegów, koleżanek przepraszam zatrudnionych jest na czas określony i pewnie liczą się z tym, że w sytuacji, gdy wróci do szkoły nauczyciel, który był przez nie zastępowany, to ta umowa wygaśnie. Gdyby nie mniej jednak tak się stało, to przy obecnej strukturze funkcjonowania szkoły, myślę, że dla części z tych osób praca byłaby nadal i to nie jest tak, jak też czasami mówi się, że ktoś tam na godzinę, dwie, oczywiście to wynika ze specyfiki szkoły, są tam też pełne etaty. Dla wybranych osób, też mieszkańców gminy, jest to na dzień dzisiejszy być, albo nie być. Ja oczywiście chciałbym być dobrze zrozumiany, nie poruszam tematu wysokości wynagrodzeń, przywilejów nauczycielskich. Tu chodzi po prostu o pracę i o życie, bo każdy może być nauczycielem i może posmakować tego dobrodziejstwa, więc chciałbym być tu dobrze zrozumiany przez państwa i uważam dlatego, że nie stanie się z tą szkołą nic, bo spowodować będzie musiało, że ktoś tą pracę po prostu straci, bo wiecie państwo doskonale, że są to specjalności, z którymi nie można tak po prostu pójść do ogólniaka np., czy do zespołu szkół ponadgimnazjalnych, bo tam pewnie będzie się potrzebowało pracowników na jakiś czas i to nie jest tak po prostu, że tu zostawię, a tam pójdę. Dlatego też w imieniu koleżanek i kolegów związkowców ze Szkoły Podstawowej w Siemkowie wyrażam głęboką nadzieję, że szkoła zachowa swój status. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka - dziękuję, proszę państwa, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Sami państwo widzicie, że to nie są decyzje łatwe, są naprawdę trudne i bolesne. Myślę, że każdy w swoim sumieniu rozważy to przystąpimy do głosowania, odczytania tejże uchwały. No niestety stało się, musimy czytać.

Wiceprzewodnicząca Rady p. S. Partyka odczytała treść uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej w Siemkowie.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka zarządziła przeprowadzenie głosowania imiennego.

Wiceprzewodnicząca rady p. M. Gzella przeprowadziła głosowanie jawne imienne.

Po przeprowadzeniu głosowania przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka poinformowała, że w głosowaniu brało udział 15 radnych. „Za” głosowało 9 radnych, „przeciw” głosowało 5 radnych, 1 radny „wstrzymał się” od głosu. ( Uchwała Nr IV/33/2019 i imienny wykaz głosowania w załączeniu).

Radny p. T. Bagiński – proszę państw rodzice, chciałbym w moim imieniu tutaj i koleżanki Karoliny i pewno tutaj kilku innych radnych bardzo wam podziękować za dzisiaj i walczyć dalej, tak, dalej.

Ad.9f. W tym punkcie przystąpiono do projektu chwały w sprawie zniesienia form ochrony przyrody z drzew wchodzących w skład alei lipowej stanowiącej pomnik przyrody położonej przy drodze powiatowej nr 1211 C Tleń – Lniano.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka- treść tej uchwały dyskutowaliśmy na posiedzeniu komisji stałych. Wszystkie komisje wydały pozytywną opinię. Proszę państwa, czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały.

Radna p. S. Przysiężnik – wpłynął do mnie taki wniosek , czy te drzewa były sprawdzane przez dendrologa, czy dendrolog wydał opinię, czy rada podejmuje decyzje po opinii dendrologa ?

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka – jest opinia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, myślę, że on by nie podjął decyzji, jakby nie było takiej opinii. Opinia była wymagana tutaj specjalisty. Bardzo proszę, czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie ?

Nikt nie zabrał głosu.

Wiceprzewodnicząca rady p. S. Partyka odczytała treść uchwały.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka zarządziła przeprowadzenie głosowania jawnego imiennego.

Wiceprzewodnicząca rady p. M. Gzella przeprowadziła głosowanie jawne imienne.

Po przeprowadzeniu głosowania przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka poinformowała, że w głosowaniu brało udział 15 radnych. „Za” głosowało 14 radnych, „przeciw” głosował 1 radny (Uchwała Nr IV/34/2019 i imienny wykaz głosowania w załączeniu).

Ad.10. W tym punkcie zapoznano się z informacją komisji gospodarczej w sprawie wniosku mieszkańców Zalesia Szlacheckiego dotyczącego drogi gminnej.

Przewodniczący komisji gospodarczej p. T. Bagiński -jak już żeśmy to na komisjach przepracowali na gospodarczej, chodziło tutaj o wniosek pani mieszkanki Zalesia, która w pierwszym to wnioskuje o remont dróg, naprawę, odbudowę, czy rozbudowę pewnej drogi, my to się zajęliśmy tym na komisji skarg, wniosków i petycji i tym się zajęliśmy. Na to pewne i do rady, nie do rady, wszystkim komisjom przedstawiliśmy nasze wątpliwości. Chodziło tam, czy jest wpisana, czy nie jest wpisana itd. do planu budowy dróg w naszej gminie. Niestety pani chyba nie wykazała się wyrozumiałością, bądź zrozumieniem tematu i własnego wniosku, ponieważ ponowne pismo wpłynęło, w którym to pani napisała,

że jej o to nie chodziło, chociaż chodziło. Napisała, że chodziło o zamianę dróg, która to prośba w pierwszym wniosku nie była ujęta. Ponownie się rada tym zajęła i wyjaśniliśmy sobie o co chodzi i stwierdziliśmy, że mają się tym zająć mieszkańcy, bo chodzi o to, że my nie wiemy w końcu, którą drogę chcą mieć wpisaną. Był tutaj pracownik p. K. Myśliński, który wskazywał nam te drogi, wiemy o co chodzi, jednakże my jako radni nie będziemy decydować, która drogę oni chcieliby mieć wpisaną, czy zrobioną. Muszą najpierw dojść do porozumienia, pamiętam, że taki został wniosek postawiony, żeby skierować to do pracy z powrotem do sołectwa i to było tylko w formie informacyjnej, ponieważ to nie był żaden wniosek, tylko informacja, więc tak to mniej więcej wygląda na ten moment. Komisja gospodarcza, która miała się tym zająć uważa sprawę chwilowo za zakończoną, ponieważ czekamy, co teraz mieszkańcy się tam wypowiedzą i jaki wniosek złożą, wtedy ewentualnie komisja gospodarcza będzie się tym tematem zajmować, jeśli będzie trzeba opiniować o zamianie dróg, zależy co tam mieszkańcy będą chcieli. Myślę, że na tym tutaj musimy zakończyć sprawę, bo nie wchodzimy w kompetencje mieszkańców sołectwa.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – nie wiemy jak ta osoba jest reprezentatywna w stosunku do tego wszystkich mieszkańców i dlatego prosimy ponowne zgłoszenie wniosku dotyczącego sprecyzowania tego woli mieszkańców ogólnie.

Radny p. T. Bagiński – no dokładnie, bo nie możemy, chyba nie byłoby zgodne z przepisami, że jakiś mieszkaniec napisał pismo do rady o jakiejś zamianie drogi, a my to sobie tak zmieniamy, bo to musi być uchwała wydaje mi się sołectwa, jeżeli dotyczy dróg w sołectwie, tak mi się wydaje, bo w taki sposób każdy mógłby napisać pismo do rady gminy z prośbą o przekładanie dróg, czy coś takiego.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – to będzie na najbliższym zebraniu sołeckim i głosowania informacji, jakie tu decyzje zostały podjęte, bo w sumie jesteśmy wykonawcą woli tego sołectwa. Myślę, że to na tyle wystarczająco do tego punktu.

Ad.11. W tym punkcie wójt p. Z. Topolińska przedstawiła informację nt. działalności w okresie między sesjami rady, stwierdzając, że pani przewodnicząca, szanowni państwo, może w takim układzie wydane zarządzenia w okresie między sesjami to jest od 19 grudnia zostało wydanych 17 zarządzeń i nie wiem, czy ja mam je wszystkim państwu czytać, one po prostu są opublikowane w BIP-ie. Ze względu na porę nie wiem, czy państwo chcą znać zakres tych zarządzeń? Tak, więc od początku w sprawie ustalenia zasad wynajmu lokali, mieliśmy pewne zmiany osobowe, dotyczy lokali użytkowych, które wynajmuje gmina, a zarządzenie dotyczyło zmiany osób, które będą odpowiedzialne za ten wynajem. Kolejne w sprawie budżetu gminy, jesteśmy w grudniu 2018 roku, więc ostateczne dostosowanie wydatków do planu, planu do wydatków. Kolejne dotyczyło kontroli zarządczej, wójt określił plan kontroli zarządczej na 2019 rok, to zarządzenie z grudnia 2018 roku. Kolejne w sprawie ustalenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do użyczenia i rzecz dotyczy lokali, które gmina użycza nieodpłatnie – tak jest to lokal dla zespołu wyjazdowego karetki pogotowia Nowego Szpitala w Świeciu, który jak państwo wiedzą korzysta u nas z lokalu. Kolejne dotyczyło użyczenia lokalu dla Towarzystwa Rozwoju Gminy, działalność statutowa. Taki podmiot funkcjonuje, podmiot non-profit, musi posiadać do celów korespondencyjnych lokal. Kolejne dotyczyło używania terenu nad jeziorem Ostrowite w celu utworzenia punktu handlowo-gastronomicznego. Umowa na rok, to użyczenie. Kolejne zarządzenie zmiana budżetu na rok 2019. Następnie w sprawie ustalenia terminów przeprowadzenia postępowania rekrutacyjnego i postępowania uzupełniającego do oddziałów przedszkolnych i klas pierwszych. Takie zarządzenie wydajemy co roku. Dotyczy całej procedury zgłaszania dzieci

zarówno do klasy pierwszej, jak i oddziałów przedszkolnych, to zarządzenie jest zaopatrzone w załączniki dotyczące harmonogramu, terminów i wzorów dokumentów, jakie składają rodzice zainteresowani posłaniem dziecka do naszego oddziału przedszkolnego, czy też do kasy pierwszej. Kolejne dotyczyło również zmiany w budżecie gminy, tutaj taka potrzeba była w zakresie dotyczącym możliwości i kompetencji wójta. Kolejne powołania komisji osobowej do przeprowadzenia przetargu na przeprowadzenie budowy budynku sportów wodnych w Ostrowitem. Następne powołania komisji przetargowej do tego przetargu i następnie dotyczy przetargu ograniczonego na sprzedaż nieruchomości rolnej. Ten przetarg w zeszłym roku żeśmy ogłaszali, który był nieskuteczny, dotyczy działki rolnej w miejscowości Lnianek, to jest ta działka 8,6 ha. Tak, że to zarządzenie rozpoczęło procedurę zbywania tej nieruchomości. Mamy kilka zarządzeń dotyczących zawarcia umów na zlecenie realizacji zadań własnych gminy z zakresu kultury fizycznej i sportu prowadzonej przez stowarzyszenia. I tak pierwsza dotyczy umowy na prowadzenie sekcji zapasów w formie powierzenia realizacji, kolejna prowadzenia turnieju tenisa stołowego wraz z eliminacjami. Kolejne prowadzenia sekcji aerobiku, następnie prowadzenia sekcji seniorskiej, młodzieżowej i orlika piłki nożnej uczestniczących w ligowych rozgrywkach organizowanych przez Kujawsko – Pomorski Związek Piłki Nożnej. Następne dotyczy zawarcia umowy z zakresu sportu dzieci i młodzieży szkolnej w zakresie zajęć lekkoatletycznych, kolejne dotyczące sekcji piłki siatkowej dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych na terenie gminy i ostatecznie to dotyczy sekcji piłki siatkowej uczestniczącej w rozgrywkach ligowych również w formie powierzenia ze środków określonych na ten cel zgodnie z tymi postępowaniami konkursowymi. I proszę państwa jeszcze jedno zarządzenie, ono dotyczy zużytych i zbędnych składników majątku ruchomego stanowiącego własność Gminy Lniano, a chodzi konkretnie o pompy, które żeśmy wymieniali w czasie naszej inwestycji. Niektóre pompy mają wartość użytkową, z tego względu dokonano ich wyceny i te pompy wystawiliśmy na sprzedaż, żeby to uruchomić była potrzeba wydania zarządzenia.

Z innych spraw chciałabym państwu przekazać, tą może najważniejszą. W grudniu zakończyliśmy prace w naszej inwestycji największej, myślę o inwestycji modernizacji naszej oczyszczalni. Obiekt pracuje. Były tam jakieś poprawki, historie rozruchowe, na dzień dzisiejszy obiekt pracuje poprawnie. Otrzymaliśmy również refundację środków z urzędu Marszałkowskiego, czeka nas rozliczenie końcowe i myślę, że kontrola.

Kolejna sprawa, fundusz drogowy, proszę państwa to jeszcze w kontekście tej naszej drogi Huta- Cisiny. Składaliśmy wniosek w starym stanie prawnym, kiedy to zadanie było realizowane z Narodowego Planu Przebudowy Dróg Lokalnych i nasz wniosek został oceniony i znalazł się na liście rankingowej do dofinansowania. Proszę państwa maj styczeń 2019 roku i mamy nowy stan prawny. Otóż w tej chwili funkcjonuje Fundusz Dróg Samorządowych i co to niesie dla nas, otóż te wszystkie wnioski, które były poprzednio zweryfikowane zostaną poddane ponownej ocenie, może nie ocenie, ale pojawi się nowa lista rankingowa i tutaj taka najważniejsza informacja, nie wszystkie te zadania przewidziane do dofinansowania otrzymają po 50 %, tak jak to bywało w tym starym programie. Nowe zadania finansowane zgodnie z tym Funduszem Dróg Samorządowych mogą otrzymać dofinansowanie od 50 do 80 %. Tak, że nasz wniosek mimo że tutaj żeśmy podjęli inne decyzje nadal trwa postępowanie ono nie zostało zakończone i w jakimś tam momencie pan wojewoda obiecał, że będzie to do końca lutego, myślę, że jest to bardzo trudne, żeby w tym okresie, no ale trzymajmy się tego terminu otrzyma informację o potencjalnej możliwości dofinansowania. Nie jesteśmy gminą ani najbogatszą, ani zupełnie biedną, no myślę, że może być to dofinansowanie w granicach 70 %, ale wołałabym na to poczekać. Tak, że jak będą te informacje, to państwa poinformuję. Jesteśmy tak, jak państwa informowałam wcześniej na komisjach po przetargu na budowę obiektu sportów wodnych z oferta 126 tys. zł, a w realizacji zadań tegorocznych, to szukamy wykonawcy dwie oferty na wykonanie

dokumentacji na drogę Mukrz oraz dokumentacji, która ma być finansowana z funduszu sołeckiego w Siemkowie na tą drogę w centrum wsi. Trwają prace nad kolejnym przetargiem na budowę targowiska, jak państwo wie, w tym roku pierwszy etap, w kolejnym, kolejny, pan inspektor radek dzień umieści ten przetarg na stronie internetowej. To tyle. Bardzo dziękuje. Jeżeli mają państwo jakieś pytania, bardzo proszę.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka - czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie tej informacji ?

Radna p. Kłopotek – Bagniewska – a korespondencji nie było żadnej

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka – nie.

Radna p. K. Kłopotek – Bagniewska nie zgadzam się z tym, w listopadzie sołectwo Brzemiona złożyło pismo kierowane do Wójta i Rady Gminy Lniano.

Wójt p. Z. Topolińska – w listopadzie, jeżeli do wójta ? W sprawie ?

Radna p. K. Kłopotek-Bagniewska – do Wójta i Rady Gminy Lniano.

Wójt p. Z. Topolińska – to powinno być, że tak powiem w materiałach rady. Ja w tej chwili nie jestem w stanie sprawdzić, a w temacie ?

Radna p. K. Kłopotek -Bagniewska – w temacie zajazdu koło przystanku autobusowego.

Wójt p. Z. Topolińska- a tak, rzeczywiście, ja państwu udzielałam odpowiedzi, była odpowiedź pisemna.

Radna p. K. Kłopotek – Bagniewska -dlaczego odpowiada mi wójt, a pismo nie trafia na ręce rady?

Wójt p. Z. Topolińska – nie wiem, musimy to sprawdzić.  
Nie trafiło do rady ?

Radna p. K. Kłopotek – Bagniewska – nie trafiło.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka – proszę państwa no muszę korektę tu zrobić, wpłynęło jedno pismo, ale to jest Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Siemkowie zwraca się z prośbą do Rady Gminy w Lniano o zwiększenie limitu paliwa do c.o. na sali w Siemkowie. Dotychczasowy limit paliwa opałowego to 1000 litrów, zwracamy się z prośbą o zwiększenie limitu do 1500l. Prośbę uzasadniamy tym, że ostatnie zimy trwają dłużej z niską temperaturą, w związku z czym nie starcza paliwa do ogrzania sali, przez co wilgotnieją ściany, wskutek czego odpada tynk i farba. No my nie jesteśmy od tego władni do podjęcia tutaj zwiększenia limitu, takiego limitu nie ustala rada i to jest jedyne pismo, które tutaj wpłynęło 26 stycznia, 1 lutego 2019 jest dziennikowane. Takie pismo mamy, my odpowiemy, że tutaj nie odpowiada rada. To jest jedyny wniosek.

Radna p. K. Kłopotek – Bagniewska – czuje się troszeczkę rozgoryczona, bo pisząc pismo, które kieruję do Rady Gminy uważam, że powinno trafić tutaj na stół. Natomiast ja otrzymuję na swoje nazwisko odpowiedź tylko i wyłącznie podpisane przez panią wójt. Dlaczego tak się dzieje ?

Dlaczego jak kieruje pismo d rady, powinno być rozpatrywane tutaj na posiedzeniu komisji wspólnych, a ja otrzymuje odpowiedź oczywiście negatywną i to tylko od wójta.

Wójt p. Z. Topolińska – w tej chwili to jest niemożliwe, sprawdzimy dekreteację tego pisma do kogo ono było skierowane jeśli chodzi o dziennik pocztowy.

Radna p. K. Kłopotek – Bagniewska – ja je pisałam i wiem.

Wójt p. Z. Topolińska – ja nie kwestionuję, może nastąpił jakiś błąd w dekreteacji, natomiast zasadniczo radzie przekazujemy pisma, jeżeli jest kierowane po jakimś badaniu i sprawdzeniu. Doskonale pamiętam ten temat , ponieważ posiłkowaliśmy się tu nawet wykonawcą, te roboty zostały wycenione, jak można by ten problem pani załatwić i stąd wzięła się ta odpowiedź.

Radna p. K. Kłopotek – Bagniewska- ja otrzymałam odpowiedź oczywiście odpowiedź była negatywna, a to może nadmienię zaraz o co chodziło. Przy przebudowie drogi Brzemiona – Drzycim uważaliśmy my jako członkowie rady sołeckiej, że zajazd przy przystanku autobusowym uległ uszkodzeniu, nie wygląda tak, jak wyglądał. Wnieśliśmy pismo z prośbą do rady o utwardzenie tego terenu i przywrócenie do stanu faktycznego, do takiego jakim był, ponieważ miejsce to stanowi walory zarówno estetyczne , jak również poprawi to dla nas osób, które przywożą dzieci na przystanek, to , że możemy w jakiś swobodny sposób zajechać. Dzisiaj przystanek jest usypany na skarpie, a teren się obniżył. Dlatego wystosowaliśmy prośbę. Oczywiście odpowiedź była jednoznaczna, sugeruję, tą inwestycję sfinalizować z funduszu sołeckiego, taka była odpowiedź, bowiem koszty zostały oszacowane na kwotę 13 tys. zł, natomiast nie mieliśmy żadnego załącznika, wydaje mi się, że skoro zostały oszacowane powinna być jakaś karta dołączona, kosztorys kto oszacował, kto podpisał, a tak to my w zasadzie nie wiemy na jakiej podstawie to zostało oszacowane i taka była odpowiedź. Ja bym prosiła, żeby pismo trafiło na forum posiedzenia rady.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – pani wójt przyjęła to do wiadomości ?

Wójt p. Z. Topolińska - oczywiście tak , na pewno jest to pismo u pana inspektora w drogach, wróć do tego pisma, jeżeli tak było adresowane, to państwo otrzymacie jego kopie, czy oryginał. Odpowiedź została udzielona i to się zgadza z tym co mówi pani radna. Sama kalkulacja została wykonana przez p. Myślińskiego, myślę, że w aktach sprawy taka jest. Jeżeli będzie państwa interesowała, nie ma problemy, żeby państwu udostępnić ten kosztorys. Generalnie zakup materiału, bo wiem, że to było wyceniane.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – skoro była taka wola mieszkańców, to prosilibyśmy o przedłożenie łącznie z tymi załącznikami p. Myślińskiego.

Radny p. T. Bagiński – ja mam pytanie apropos informacji pani wójt. Tutaj pani mówiła o chęci o zamiarze sprzedania tych starych pomp tam takich. Czy można się dowiedzieć jaka to jest ilość, jaka jest wstępna ich wycena, czy tam oszacowanie, jakie pieniądze można za to uzyskać i czy te pieniądze hipotetyczne, potencjalne pieniądze czy one są już brane pod uwagę w budżecie, czy nie.

Wójt p. Z. Topolińska – nie proszę pana, nie są, wykaz pomp jest załącznikiem do tego zarządzenia, po drugie znajdują się na stanowisku u podinspektora p. Śpicy. Pomp mamy chyba 34, one były w każdej przepompowni, ja je mam tu jako załącznik do zarządzenia.

Były jeszcze inne elementy oprócz pomp, ale zaraz to sprawdzę, po sesji jak pan będzie zainteresowany.

Radny p. T. Bagiński – ile mniej więcej, jaka tam kwota jest. Ile można za to uzyskać ?

Wójt p. Z. Topolińska – muszę państwu powiedzieć, że mam takie już pierwsze rozczarowanie, bo to zostało upublicznione, to zarządzenie zostało wydane jakiś czas tutaj temu i zainteresowanie jest zero. Nawet w drugim etapie obniżyliśmy cenę i dalej mamy zainteresowanie zero. Tak, że nie jest to chodliwy materiał.

Radny p. T. Bagiński – ale chciałbym uzyskać informację, to tak mniej więcej wie pani, 5, 10, 50, 100.

Wójt p. Z. Topolińska – nie nie, już państwu mówię, pompa zatapialna FLICT , tutaj parametry, rok produkcji 1999 wycena 799,80 zł, kolejna podobnie, kolejna również i tych pomp o tej mocy mamy za te 799 zł od poz. 7 do poz. 15 i jeszcze trzy następne, kolejna pompa zatapialna FLICTA , ale o innych parametrach 633 zł i teraz te duże 2614 zł, 5357 zł, to są urządzenia młodsze 2015 rok, 2977 zł, 3546 zł, dwa razy 799 zł, 633 zł, 2095, 1054 zł i ostatnia 3921 zł. W wykazie tego sprzętu mamy jeszcze dmuchawy rotacyjne, dwie dmuchawy, sito bębnowe, workownice drajmat, dwie workownice drajmat.

Radny p. T. Bagiński – mi nie chodziło, żeby to wszystko czytać, tylko to na dole ta ostatnia kwota podsumowująca.

Wójt p. Z. Topolińska – nie mamy, każda pozycja jest oddzielnie, jest to do policzenia, ale kwoty nie posiadam.

Radny p. T. Bagiński – jeszcze mam jedno takie pytanie, bo jak się nie mylę w tamtej radzie, żeśmy procedowali na temat budżetu i takich spraw, mimo wszystko pamiętam, że rozmawialiśmy o ilości oleju opałowego przyznanego na każdą salę, pamiętam, że rozmowy takie były i chciałbym się zapytać, czy, to znaczy, że wnioskodawcy mają przepisać to pismo do pani wójt, czy jak to wygląda, do kogo to ma trafić.

Wójt p. Z. Topolińska – organem wykonawczym jest wójt, państwo pamiętają jest takie zarządzenie wójta, że poziom wydatków roku 2019 tak jak w roku 2018. My nie mieliśmy większych kwot na wydatki. Te kwoty, które były pozwolą na zakup takiej ilości paliwa. No i tak to wygląda i właściwie ja nie mam żadnych innych pieniędzy, prócz tych, które w budżecie się znajdują, żeby zwiększyć ten limit paliwa. Pismo pozostanie bez odpowiedzi, nie wiem, co jeżeli ten zapas zostanie wyczerpany i za te pieniążki kupimy paliwo, to będzie problem, będziemy szukali, gdzie będzie można znaleźć. Żeby wprost na pismo te środki przydzielić i odpowiedzieć pozytywnie, to musimy mieć dodatkowe dochody, nie mamy dochodów a są wydatki. Nie mamy dodatkowych dochodów na ten czas. W tej chwili musimy mieć dodatkowe, zatem nie ma środków, aby zwiększyć ten limit.

Radny p. T. Bagiński – czyli powinni przepisać to pismo i skierować do wójta.

Wójt p. Z. Topolińska – no myślę, że tak, wójt jest organem wykonawczym rada gdyby tutaj zawnioskowała o przygotowanie dodatkowych środków, czy przesunięcie, to na dzisiaj nie bardzo takiego możemy zrobić.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka – ja myślę, że nie ma sensu pisanie takiego wniosku, my jako rada przekazemy go na ręce pani wójt.

Radny p. T. Bagiński – moje pytanie było, bo ja nie chce teraz wskazywać skąd, nie oto chodzi, bo adresat nieodpowiedni, ale rozumiem, że jak pismo zostanie przekazane do pani wójt, to wnioskodawcy otrzymają jakąś odpowiedź.

Wójt p. Z. Topolińska – tak, oczywiście.

Radny. P. T. Bagiński, no bo, żeby potem nie było, że pismo było do rady, a nie wójt, ale przyjmujemy, że to jest dobrze.

Wójt p. Z. Topolińska – proszę państwa, ten obiekt nie jest wykorzystywany codziennie, wykorzystywanie jest doraźne. Tak trochę jak patrzę, to argumentowanie, że zimy są dłuższe, akurat w tym roku o długości zimy nie chciałabym się wypowiadać, ale jest to zima stosunkowo lekka.

Radny p. T. Bagiński – dla jednych lekka, dla drugich nie, ale pani wójt, nie jest wykorzystywany dlaczego, no bo właśnie są warunki złe. Gdyby była tak jak na sali w Lnianie ciepło, to by więcej tych wynajmów było, a że jest grzane tylko tyle, żeby było, wie pani, to się nie dziwny, że ludzie wybierają lepsze lokalizacje. To chyba normalne, tak to wygląda. Z tym, to bym polemizował. Dziękuję.

Radna p. M. Gzella – znam ten budynek, on jest tak zawilgocony, zresztą, to jest budynek po byłej stajni więc wymagałby takiego kompleksowego remontu, żeby zlikwidować, pewno te dodatkowe ilości oleju nie załatwiłyby do końca. Może podsusza to, ale generalnie budynek do remontu.

Radny p. T. Bagiński – muszę pani powiedzieć, że troszkę jest lepszy efekt, naprawdę trochę więcej się grzeje. Udało nam się przecież rok temu pozyskać drugą nagrzewnicę, bo była tylko jedna, to tak jakbyśmy tu powiesili jeden grzejnik w rogu na pomieszczenie takie, więc mamy drugą nagrzewnicę i to spełnia swoje zadanie, aczkolwiek wiadomo, jak się grzeje, to się zużywa, ale tylko wystarczy jak się wyłączy i zaraz mokre, jak się znowu grzeje.

Radna p. M. Gzella – on nadaje się do remontu, pewnie można 5000 l. wystarczyłoby, ale nie stać nas na to.

Radny p. T. Bagiński – pani wiceprzewodnicząca, zgadzam się z panią remontować, zresztą ten budynek jest wpisany w ten program, może szybciej będzie oddany. Mam do pani wójt jeszcze pytanie jedno, czy jeżeli dojdzie do oddania majątku tego, o którym mówimy, czy gmina dostaje w jakiś sposób rekompensatę za oddany majątek?

Wójt p. Z. Topolińska – z informacji jakie uzyskałam z Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich po prostu oddajemy ten budynek. Mienie, którym zawiaduje Skarb Państwa i jst. Podlega zwrotowi w naturze, bez gadania.

Radny p. T. Bagiński – ja rozumiem, że bez gadania, no a np., bo mówiła pani, kiedyś tam ześmy rozmawiali, że my tam swoją zdolność itd., jak budujemy drogi podnosi się nasza zdolność, bo majątek, wartość majątku tam się zwiększa itd. No to w przypadku, gdy budżet jest na styku i teraz musimy oddać taki majątek, to zmienia nam się zdolność.

Wójt p. Z. Topolińska – zmienia nam się wartość środków trwałych, nie ma to wpływu na nasze zdolności płatnicze, zdolności obsługi zadłużenia. To jest wartość środka trwałego i jeśli taki środek nam ubędzie, to wartość majątku gminy o to się zmniejsza.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – czy jeszcze ktoś chce zabrać głos, bo przechodzimy do wolnych wniosków.

Nikt nie zabrał głosu w tym punkcie.

Ad.12.

W tym punkcie zgłoszono następujące wnioski:

Radny p. P. Felczykowski – ja będę miał dwa wnioski. Pierwszy wniosek jest taki, żeby się skontaktować ze starostwem, żeby ustalić nazwę i numerację tejże drogi w budżecie, a drugi taki mój wniosek, żeby w pewien sposób jest skutkiem podjętej decyzji funduszu sołeckim. Będę miał prośbę do państwa radnych, a mianowicie, chodzi o jedną lampę, którą chcieliśmy zrealizować z funduszu sołeckiego, no którego nie będzie, 2 lata trochę ciężko czekać, jedną najważniejszą lampę, chodzi o przejście przez drogę 240 na wysokości kościoła. Tam jest słup, co ciekawe przy okazji tej lampy jednej można wstawić rozgałęzienie, żeby na jednym słupie były trzy lampy jedna w stronę przejścia, to najważniejsze, bezpieczeństwo, bo tam już jest strach, druga w stronę kostnicy, nie kościoła. Kościół ma swoje oświetlenie, żeby nie było, do kostnicy trafiają wszyscy, którzy wierzą i nie wierzą, np. teraz zima mieliśmy dużo pogrzebów, jest różaniec o 19. i w kostnicy tam jest ciemno, przy kościele jest swoje oświetlenie. Można wykorzystać i przy okazji tej jednej lampy zrobić rozgałęzienie i podwójną, nie pojedynczą, że jedna ma być na przejście na drogę w stronę dworca, tam jest dobra sytuacja, bo jest słup, że nie musimy stawiać nowej lampy, druga jest na kostnicę, a trzecia można na sam wjazd zrobić, że za jednym razem. My robiliśmy to w 2018 roku z funduszu sołeckiego, mieliśmy na to ponad 13 tys. zł i co ciekawe, jak się okazało, że lampa, która robiliśmy w tym roku kosztowała 4800 zł, pozostałe chcieliśmy wykorzystać właśnie na te lampy, a co się okazało, że Urząd Gminy tak późno się zajął tą sytuacją, że nawet jak my byśmy chcieli, to ENEA odpowiedziała negatywnie i nie mogliśmy przeznaczyć tych pieniędzy na lampę, chociaż chcieliśmy i tak do końca roku nie damy rady i dlatego moja wielka prośba, bo to miało być zrealizowane, nie z naszej winy tej lampy nie zrealizowaliśmy, bo było za późno. Za późno się zadziało w gminie, tak ENEA odpowiedziała. Dlatego proszę tylko o to i wskażę środki, żeby nie było. Tamta kosztowała podwójna 4800 zł, na ta potrójna góra 6 tys. zł starczy, bo to jest na słupie, a środki skąd wskażę, a mianowicie proszę państwa z tego naciąganego bardzo kosztorysu, gdzie jest z własnych środków 36 tys. zł, będę bardzo prosił, żeby 6 tys. zł przełożyć na realizację właśnie tej potrójnej lampy z głównym przeznaczeniem na przejście przez drogę 240 wojewódzką, państwo kojarzą, transportowcy szczególnie, jaki jest ruch, a przy okazji tego postawić potrójną, bo najgorsze, bo czy pojedyncza, podwójna, czy potrójna mniejsze koszty generuje niż byśmy mieli osobno na każdym słupie stawiać. Wiemy o co chodzi. Jest taki trik, bardzo bym państwa prosił, fundusz znieśliśmy, nie było woli tego funduszu sołeckiego, to słuchajcie kolejne 2, 3 lata nie chciałbym, żeby czekać, bardzo bym was prosił, żeby te 6 tys. zł środków własnych z kosztorysu wjazd do ośrodka przeznaczyć 6 tys. zł na właśnie postawienie na słupie, który jest właśnie potrójnej lampy z przejściem na dworzec przez 240, wjazd i na kostnicę. Wielka prośba.

Przewodnicząca rady p. I. Jędryczka – to po przetargu będziemy rozmawiać o tym temacie. Ja tylko miałabym jedną prośbę, taki mój wniosek, czy można przygotować dla nas radnych informacje dotycząca wynajmu, kiedy się kończą umowy, niekoniecznie z nazwiskami, ale może numerami lokali, kiedy się kończą, jakie to są ewentualne powierzchnie i za jakie kwoty

z wynajmowanych przez gminę naszą obiektów. Tak w zasadzie nie wiemy, kiedy się kończą te umowy, żeby ewentualne jakieś decyzje podjąć. Wszystkie lokale mieszkalne, użytkowe, oczywiście bez nazwisk, kwotę i numer lokalu i do kiedy dana umowa obowiązuje.

Radny p. P. Felczykowski – ja bym prosił teraz o głosowanie, dlaczego, bo wiadomo, jak nie będzie pieniędzy, to nie będzie, ale gdyby się okazało, że znajdą się te środki, żeby je z takim przeznaczeniem zagospodarować te 6 tys. zł, no bo jak przetarg pójdzie taniej.

Skarbnik Gminy p. I. Michalak – ta kwota jest w budżecie do dofinansowania i taki montaż musi pozostać. Dopiero po przeprowadzonym przetargu, jeśli będą oszczędności oczywiście będą te pieniądze do rozdysponowania.

Radny p. P. Felczykowski – właśnie stąd moje pytanie, jak przetarg wyjdzie taniej, wtedy to pozostanie i się w coś się wkłada.

Skarbnik Gminy p. I. Michalak – to i tak zostaje do decyzji rady, wójt sam nie może decydować o tych pieniądzach, bo to wydatek inwestycyjny, aby zdecydować o tych pieniądzach. To zostaje w gestii rady.

Radny p. P. Felczykowski – a kiedy będzie koniec przetargu ?

Wójt p. Z. Topolińska – ja powiem państwu tak, my jeszcze nie mamy podpisanej umowy z Urzędem Marszałkowskim w tym zakresie. Wniosek został złożony, ten wniosek jest oglądany tam i z powrotem i jeszcze nie mamy umowy z Marszałkiem, a przetarg możemy ogłosić po podpisaniu umowy, ponieważ przed stracilibyśmy to dofinansowanie. Tak, że nie potrafię odpowiedzieć wprost. Gdyby była umowa, po przetargu, to jest policzalne i termin przybliżony. Ja będę państwa informowała, dopiero po podpisaniu umowy możemy się zabrać za procedurę przetargową.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka – panie radny, ja pana znam i wiem, że pan na pewno o tym nie zapomni.

O godz. 18.55 radna K. Kłopotek – Bagniewska opuściła salę obrad.

Radna p. H. Lis-Skibowska – kiedy ten wniosek w sprawie zabezpieczenia środków dla sołectw zamiast funduszu sołeckiego ?

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka – to przy budżecie na 2020 rok.

Wójt p. Z. Topolińska – ja myślę, że musimy się najpierw określić, muszą być środki na te cele. To przy budżecie 2020 roku i pewnie w pierwszej kolejności należałoby określić kwotę, jaką kwotę gmina przeznaczy na te cele. To jeszcze jest zbyt wcześnie. Najpierw musi być kwota, muszą być pieniądze w budżecie.

Przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka – pani wójt, ale nie zapomnijmy o tej obietnicy.

Radny p. T. Bagiński – ja składam wniosek o wprowadzenie do budżetu, jak będziemy tam jakieś zmiany robić, chodzi tu o drugą połowę, tu chodzi o tą lampę, o której ja mówiłem. Mamy pismo, gdzie w 2017 roku mieszkańcy obiecaliśmy, że mu wprowadzimy do budżetu następnego roku 2018, no niestety nie udało się tego zrealizować. W związku z tymi

oszczędnościami, które teraz wprowadzamy, jedna lampa, chodzi o miejscowość Lubodzież. To jest posesja oddalona kilkaset metrów od jakiegokolwiek drogi takiej trochę bardziej publicznej, w szczerym polu przy lesie i tam nie ma nic, gdzie oświetlenie można byłoby założyć zwykłą nawet lampę. No i to już jest tyle lat, to już się ciągnie długo i prosiłbym, żeby, przypominam się o tym wniosku, bo w tych przepastnych tomach gdzieś się zapodział. Ja tutaj po sesji dam do kserowania i przypominam się i żeby mieć to na uwadze, przy konstruowaniu budżetu, przy pojawieniu się dodatkowych środków, bądź przy konstruowaniu budżetu na ten rok, żeby o tym pamiętać. No musimy, jak już coś komuś obiecujemy, to powinniśmy raczej dotrzymywać słowa. Tak, że taki wniosek składałam o to, żeby o tym pamiętać, tak przypominam o tym wniosku.

Radna p. S. Przysiężnik – jak będą jakieś pieniądze lampa przy przystanku w Karolewie tam jest ciemno, nie ma żadnego oświetlenia, ale tam przebiega linia, to można wykorzystać, tam będzie więcej dzieci. Tam jest ciemno, to jest przystanek pierwsze z którego są zabierane dzieci. Kończy się oświetlenie w Karolewie w lewo jest droga na Jeziorki i tam jest po prostu ciemno, a rano o 6.50 w okresie zimowym, który trwa pół roku – październik, listopad, grudzień, styczeń i połowa lutego jeszcze jest tam ciemno

Wójt p. Z. Topolińska – jeśli chodzi o oświetlenie na terenie gminy, to mamy tych wniosków naprawdę więcej.

Radna p. S. Przysiężnik – ale to jest bardzo ważne, tam stoją dzieci

Wójt p. Z. Topolińska – tak, tak, wszystko jest ważne i najważniejsze i należałoby te wszystkie wnioski one dotyczą Błędzimia, Lubodzieża, Lniana mamy nowe Osiedle Brzozowe, osiedle zupełnie ślepe bez jednej lampy, tam się ludzie wprowadzają, po nocy wracają z pracy, dlatego jak pod państwa osąd, te wszystkie wnioski przygotuję i w trakcie pracy nad budżetem, czy przed budżetem sami państwo zdecydują i ustalicie kolejność. Nie łudźmy się, nie starczy na wszystkie, przecież wiemy, że przyszły rok i przyszłoroczny budżet będzie bardzo trudny, ale chciałabym, abyście się z nimi zapoznali, jakie są potrzeby w tym zakresie i jakąś kolejność i powiedzmy robić to tyle, ile możemy stopniowo na kolejny rok.

Radny p. T. Bagiński – prosiłbym, żeby przy tym ustalaniu to do państwa radnych, prosiłbym, ja wiem, że większość jest nowych, ale mamy tu z 2017 roku, akurat tu miałbym prośbę taką, żeby to wziąć pod uwagę.

Radny rady powiatu p. W. Bagniewski – chciałbym radnym przekazać taką informację, że powiat przystępuje do opracowywania planu inwestycyjnego na lata 2021= 2026 i chyba będzie już taka pora, żebyśmy wspólnie zaczęli się zastanawiać, jakie inwestycje byśmy chcieli razem z powiatem zrealizować, bo jeżeli nie umieścimy ich w tym programie na lata 2021 – 2026 , to potem będą szanse nikłe, żeby jakieś inwestycje zrealizować.

Ad. 13. Wobec wyczerpania porządku sesji przewodnicząca rady p. I. Jędrzycka podziękowała za udział Na tym o godz. 19.05 IV sesja się zakończyła.

Protokół sporządziła:

(Mariola Zdziarska)

Przewodnicząca Rady Gminy

*Jędrzycka Irena*  
(Irena Jędrzycka)